Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 75 Wydanie P Poznań, sobota dnia 15 lutego 1936 Rok 31

Poznań, 14 lutego.

Przyszłość fortyfikacji stałej

Wojna światowa zadała poważny cios twierdzom. Masyw betonowy, a częściowo nawet pancerz, nie potrafiły się oprzeć kruszącej sile ciężkiego pocisku artyleryjskiego. Padły po krótkiej walce twierdze belgijskie i rosyjskie; oparł się tylko aż do końca wojny Verdun, spełnił swe zadanie drobny Osowiec.

Pod wrażeniem klęsk fortyfikacji stałej większość państw, z Niemcami na czele, organizując po wojnie obronę kraju, zbagatelizowała sprawę twierdz. Tylko Francja, mająca specjalne warunki terytorjalne, oraz Belgja, wznowiły wydatnie pograniczny pas obronny. Niemcy zaś ograniczyły się do utrzymania pogotowia wojennego twierdzy nadmorskiej — Królewca i drugorzędnych prac nad Odrą.

Olbrzymi powojenny rozwój motoryzacji i lotnictwa wywołał po wojnie w strategji silne prądy, przeciwstawiające się bezwładowi operacyjnemu, wojnie „na wyczerpanie".

Obecnie sztuka wojenna przewiduje szerokie operacje o charakterze ofensywy, opartej na nagłym, szerokim manewrze, mającym na celu zaskoczenie przeciwnika w chwili dla niego najmniej dogodnej. Będzie to krótki może w czasie, ale gwałtowny rajd całkowicie zmotoryzowanego i zmechanizowanego silnego korpusu ekspedycyjnego, skierowanego wgłąb kraju nieprzyjacielskiego, drogami o twardej nawierzchni. Przekraczanie rzek, zagradzających marsz, powinno być dokonane po stałych mostach, znajdujących się tylko na głównych szlakach. Złożone przy armji ciężkie parki mostowe mogą wprawdzie wybudować mosty dość wytrzymałe i w niedługim czasie, ale przejazd po nich setek ciężkich wozów bojowych musi się dokonywać wolno, z dużemi przerwami, a do tak zaimprowizowanych przepraw brak zwykle dobrych dróg dojazdowych. Operacja ta wywoła zawsze poważniejszą stratę czasu, osłabi znaczenie niespodzianki, mającej zaskoczyć przeciwnika.

Przewidywania te wynoszą z cienia zapomnienia pewne twierdze zdemobilizowane, ale posiadające w swym obrębie stałe mosty przez rzekę. Takie twierdze nie potrafią się naturalnie oprzeć dłuższemu bombardowaniu ciężkiej artylerji. Jeżeli jednak posiadają mury i rowy niezburzone, a bronione artylerją dostateczną, mogą stanowić ważną zaporę dla natarcia wozów bojowych. Czołgi nie będą również w stanie sforsować przestrzeni umocnionych między fortami, o ile te znajdą się pod ogniem krzyżowym artylerji obrony. Oczywiście organizacja obrony mostu musi być dokonana jeszcze w czasie pokoju. Improwizacja wobec prawdopodobieństwa nagłego napadu nie rokuje powodzenia.

Przy ataku należy oczekiwać współudziału sił powietrznych. Żadna twierdza nie zamknie samolotowi przestworza, może on więc bez przeszkód przelatywać nad nią, ale, o ile obrona będzie posiadała artylerję przeciwczołgową, loty będą wysokie, celność zrzucanych pocisków słaba; zresztą są one wobec objektów głęboko ukrytych pod ziemią mało skuteczne.

Przygotowanie do obrony przed nagłem napadnięciem zachodniego frontu Polski jest zatem zagadnieniem olbrzymiej wagi, a odziedziczone po Niemcach dwie warownie nad Wisłą, aczkolwiek rozbrojone, mogą odegrać w zbrojnej potrzebie rolę poważną, gdyż posiadają solidne, stałe mosty. Ułatwią one polskiej armji przerzucenie wojska z jednego brzegu na drugi, bronione nie dopuszczą wrogiej przeprawy, utrudnią mu dokonanie pierwszej operacji zaczepnej, która niechybnie będzie skierowana ku opanowaniu Pomorza dla połączenia z Prusami Wschodniemi, główną bazą operacyjną w kierunku wschodnim, i odcięciu Polski od morza. Kontrofensywa polskiej armji w polu nie wyłącza zupełnie korzyści posiadania zabezpieczonych przepraw przez Wisłę

Dalej ku północy posiada Pomorze dwa punkty newralgiczne — most m. Tczewa na Wiśle, zupełnie dotychczas bezbronny, i Gdynię, przez którą prowadzi również bezpośrednie połączenie Niemiec z Gdańskiem, a zatem marchją wschodnią. Umocnienie tych rejonów objektami stałej fortyfikacji jest rzeczą wskazaną i aktualną, nie wymaga nawet budowy potężnych, zwartych, a kosztownych umocnień betonowych, a pozwoli się bronić z powodzeniem systemem rozrzuconych w terenie dobrze zamaskowanych poszczególnych elementów fortyfikacji stałej, połączonych tylko ogniem krzyżowym artylerji i broni automatycznej. Ten rodzaj przygotowania terenu do obrony zastosowali w ciągu lat ostatnich Niemcy w Prusach Wschodnich w szerokim zakresie.

W 1931 r. oświetlał zagadnienie fortyfikacyjne na rubieżach zachodnich Polski senator dr. Marjan Seyda w Senacie, kończąc je słowami: „Granica Polski na zachodzie jest otwarta, otwarty jest dostęp do morza, niezasłonięta Gdynia, która może być zniszczona w parę godzin..."

E. De HENNING-MICHAELIS,
generał

Walka z Kościołem w Rzeszy

Masowe aresztowania członków katolickich organizacyj młodzieży — Przerwane rokowania przedstawicieli episkopatu z min. Kerrlem — Rola „Gestapo"

Berlin. (KAP) Tajna policja niemiecka „Gestapo" otrzymała nakaz przeprowadzenia masowych aresztowań wśród katolickich organizacyj młodzieży. W samej tylko Nadrenji i Westfalji osadzono dotąd w więzieniu około 150 przedstawicieli tych stowarzyszeń.

Akcja „Gestapo" obejmuje swym zasięgiem również inne dzielnice państwa. Aresztowany został również, jak już donieśliśmy, przywódca katolickiego ruchu młodzieżowego w Rzeszy, ks. H. Wolker.

Na tle tych wypadków wymownego znaczenia nabiera wiadomość o przerwaniu rokowań między przedstawicielami episkopatu niemieckiego i min. do spraw kościelnych Kerrlem.

To zawieszenie układów, podjętych ponownie po ostatniej nadzwyczajnej naradzie biskupów niemieckich w Fuldzie, tłumaczy się w politycznych kołach tem, że min. Kerrl wyjechał na urlop. W rzeczywistości jednak przyczyną niepowodzenia rokowań są trudności, jakie nasuwa sprawa stowarzyszeń młodzieży katolickiej.

Berlin. (PAT.) Od pewnego czasu utrzymywano, że przepisy, na których opiera się działalność tajnej policji państwowej t. zw. „Gestapo", nie są dostatecznie jasne.

Ostatni numer „Zbioru ustaw pruskich" ogłasza postanowienia rozporządzenia, regulujące zarówno działalność „Gestapo", jak i jej stosunek do innych organów państwowych. Ustawa stwierdza, że „Gestapo" nie może naruszać praw właściwych organów sądowych.

Charakterystyczne jest, że nadprezydent i prezydenci regencyj stosować się mają do wskazówek „Gestapo".

Z całości wynika olbrzymia rola, jaką tajna policja niemiecka odgrywa w administracji Rzeszy.

Sto ofiar nawałnicy

Sofja. (PAT.) Burza śnieżna, która przeszła nad całą Bułgarją, miała katastrofalne rozmiary, dotychczas odnaleziono zwłoki przeszło 80 osób, które zamarzły na śmierć podczas zamieci śnieżnej. Zachodzi obawa, iż liczba ofiar jest znacznie większa. Dokładne dane władze będą mogły otrzymać dopiero po wznowieniu przerwanych obecnie połączeń z odległemi zakątkami kraju

W okolicy Kirdzali zginęło z powodu mrozu stado 150 owiec. 5 pastuchów, którzy leżeli zupełnie nieprzytomni zaryci w śniegu, przewieziono do szpitala, ale tylko jednego z nich udało się utrzymać przy życiu.

W innej miejscowości znaleziono bez życia 4 członków orkiestry, którzy zamarzli na śmierć w chwili, gdy podążali na wesele do sąsiedniej wioski.

Sofja. (PAT). Liczba ofiar nawałnicy śnieżnej zwiększyła się w ciągu czwartku do 84 osób, do których trzeba jeszcze dodać 16 ofiar katastrofy kolejowej. Należy się spodziewać, że liczba ofiar zamieci jeszcze się zwiększy.

Zbliżenie Anglji z Sowietami

Londyn. (PAT.) Akcja zbliżenia między W. Brytanją a Rosją sowiecką postępuje stale naprzód.

W niedalekiej przyszłości brytyjska delegacja parlamentarna uda się do Sowietów. Będzie się ona składać z przedstawicieli izby gmin i izby lordów, oraz obejmie wszystkie stronnictwa parlamentu.

Ponadto podjęto za zgodą i przy poparciu rządu zapoczątkowanie w Londynie specjalnych poczynań artystycznych. W kwietniu przewidywane są gościnne występy kameralnego teatru moskiewskiego pod dyrekcją Tairowa, a w czerwcu występy baletu Teatru Wielkiego z Moskwy.

Rewizja w „L'Action Française"

Paryż. (PAT.) Wbrew pogłoskom, jakie krążyły wczoraj wieczorem w Paryżu, w mieszkaniu Leona Daudet i Maurrasa nie dokonano rewizji.

Rewizja w redakcji „L'Action Française", którą kierował komisarz Guillaume, zaczęła się wczoraj o godz. 17.45.

Gabinet Leona Daudet opieczętowano. Znaczna część członków redakcji wraz z Leonem Daudet i jego żoną, opuściła lokal, zanim ukończono rewizję.

Redaktor naczelny „L'Action Française" Maurice Pujo, który do końca był obecny, oświadczył, iż papiery zabrane przez policję nie przedstawiają wielkiej wartości dla śledztwa. — Poufne dokumenty — znajdują się w pewnem miejscu.

Pujo odmówił podpisania protokółu, stwierdzając wobec komisarza Guillaume, który nałożył pieczęcie na gabinet Daudeta, iż protestuje przeciw zamachowi na wolność prasy.

Dziennik „L'Action Francaise" wbrew wczorajszym przypuszczeniom, ukazał się normalnie dziś rano.

Paryż, (PAT). Wczoraj około godziny 22 do siedziby „L'Action Francaise" wtargnęło około 20 członków Frontu Ludowego.

Pomiędzy obecnymi członkami ligi „L'Action Francaise", a napastnikami doszło do starcia. Policja nie dokonała żadnych aresztowań a osoby, które ucierpiały w czasie zajścia, nie wymagały pomocy lekarskiej.

Nowy konsystorz?

Miasto Watykańskie. (KAP) W pewnych kołach watykańskich krąży pogłoska, że w pierwszej połowie roku bieżącego, prawdopodobnie jeszcze w marcu, zwołany zostanie konsystorz papieski, którego celem byłoby przedewszystkiem obsadzenie dwóch osieroconych obecnie podmiejskich stolic biskupich, mianowicie Frascati, gdzie biskupem był kard. Lega i Palestriny, oficjalnej katedry kard. Sincero.

Wybuch w fabryce

Waszyngton. (PAT). W Chicago nastąpił wybuch w fabryce wodoru firmy Swift. 14 robotników poniosło śmierć.

Szczegóły bitwy pod Kurati

Według źródeł abisyńskich o zwycięstwie zadecydowała walka na białą broń — Włosi twierdzą, że Kurati nie było w ich rękach — Dywizja libijska jedzie na front

Warszawa. (PAT.) Według wiadomości ze źródeł angielskich, we wtorek wieczorem kolumna włoska zaatakowała wysunięty oddział abisyński pomiędzy miejscowością Imi w dolinie rzeki Uebi-Szebeli a Uaranda. Abisyńczycy, którymi dowodził fitaurari Szefara, gubernator Dżidżigi, walczyli przez całą noc i o wschodzie zdołali odeprzeć atak włoski.

Według komunikatu abisyńskiego, ogłoszonego w Desje, w bitwie, która zakończyła się odzyskaniem przez Abisyńczyków Kurati w Ogadenie, Włosi stracili 83 żołnierzy wojsk regularnych i 150 askarów. O wyniku bitwy zdecydowało starcie na białą broń. Na podstawie danych ze źródeł abisyńskich, wojska rasa Nasibu wzięły do niewoli pewną liczbę Włochów oraz zawładnęły znaczną ilością broni i żywności. Abisyńczycy, którzy próbowali posuwać się dalej na południe po zajęciu Kurati, spotkali się z silnym oporem.

Reuter na podstawie opowiadań jednego z europejczyków, który powrócił z Desje do Adis Abeby, donosi, że na front północny bez przerwy przybywają żołnierze abisyńscy. 10 proc. tych posiłków stanowią rzekomo kobiety w męskiem przebraniu. Wzrost sił wskazuje jakoby na zamiar rasa Seyuma, rasa Kassy i rasa Imru wszczęcia nowej ofensywy.

W obawie epidemji, Haile Sellasie rozkazał stworzyć specjalne oddziały, nie biorące udziału w walce, których jedynem zadaniem jest grzebanie zabitych żołnierzy. Rozkaz ten wydano po ostatnich walkach na froncie północnym, kiedy wielka ilość zabitych pozostawała niepogrzebana, stając się pastwą hjen i sępów.

Rzym. (PAT.) Wobec wiadomości z Adis Abeby o wyparciu Włochów ze wsi Kurati, sfery miarodajne wyjaśniają, że miejscowość ta nigdy nie była przez Włochów zajęta.

Rzym. (PAT.) Oddziały pierwszej dywizji libijskiej pod dowództwem gen. Nasi odpłynęły z Trypolisu do Afryki wschodniej na okręcie „Belvedere". Gubernator Libji marsz. Balbo wysłał do gen. Nasi telegram pożegnalny.

O poszanowanie znaków Czerw. Krzyża

Adis Abeba. (PAT.) Abisyński min. spraw zagr., jako przewodniczący Czerwonego Krzyża, wystosował do zarządu międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie telegram protestacyjny z powodu bombardowania przez Włochów 9 lutego w Desje samolotu abisyńskiego Czerwonego Krzyża.

Telegram ten stwierdza, iż Włosi bombardowali samolot z niemielkiej wysokości, nie zwracając żadnej uwagi na widoczne zdaleka oznaki, umieszczone na aparacie.

Adis Abeba. (PAT.) Na prośbę Abisynji niemiecki Czerwony Krzyż wyśle do Adis Abeby transport szczepionek. Poszedł już z Berlina transport noszy składanych, które będą wyładowane w Dżibuti w końcu lutego. Zamówiono również narzędzia chirurgiczne. Natomiast Niemcy nie wyślą ani lekarstw, ani sanitarjuszy.

Żądania i groźby rabinów

Rezolucje specjalnego zjazdu w sprawie uboju rytualnego

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj rozpoczął się zjazd rabinów, na który przybyło 75 uczestników z całej Polski. Referaty m. in. wygłosili rabin z Bobowej, Halbersztam i rabin z Wilna, Rubinstein.

Przyjęto rezolucję, w której rabini stwierdzają, że „ubój rytualny stanowi jedną z głównych zasad religji żydowskiej i najmniejsza zmiana przepisów uboju rytualnego, a głównie ogłuszenie przed ubojem, czyni mięso trefne i niezdatne do użytku dla Żydów. Z tego powodu zgłoszono w Sejmie projekt ustawy stanowi zamach na jedną z podstaw religji żydowskiej".

Zjazd wyraża przekonanie, że społeczeństwo polskie nie dopuści do pozbawienia 3 i pół miljonowej ludności żydowskiej możności spożywania mięsa, co byłoby również klęską dla rolnictwa polskiego.

Zgodnie z przepisami religijnemi wobec niebezpieczeństwa dla wiary żydowskiej należy ogłosić post powszechny, ale rabini nie wierzą, aby taki wniosek został uchwalony, dlatego chwilowo odraczają urzeczywistnienie postu i wybierają komisję, która — jeśli zajdzie tego potrzeba — wyznaczy odpowiedni dzień. W nadchodzący czwartek Żydzi muszą publicznie odmawiać modły i psalmy na całym świecie. (w)

O system proporcjonalny we Francji

Paryż, (PAT). Obrady izby deputowanych nad reformą wyborczą uważane są za sukces zwolenników reformy, zmierzającej do oparcia nowej ordynacji na zasadzie proporcjonalności. Odrzucono 219 głosami przeciw 140 wniosek pos. Chasseigne przeciwny tej reformie.

Z drugiej strony uchwała lewicy demokratycznej senatu, postanawiająca odroczenie debaty nad przedłużeniem do lat 6 czasu trwania mandatu poselskiego i zrzeczenia się sen. Israela ze stanowiska referenta w tej sprawie, uważane są również jako dowód wzmocnienia w senacie wpływów „proporcjonalistów".

Pomimo to, sprawa wprowadzenia zasady proporcjonalności do przyszłej ordynacji wyborczej natrafia na poważne przeszkody. „La Liberte" zaznacza, że zwolennicy dotychczasowego sposobu głosowania przeprowadzili w komisji uchwałę, w myśl której jeden poseł przypadałby na 25 tysięcy wyborców, a nie, jak przewidziano w projekcie, na 16 tys. Ma to na celu ściągnięcie zwolenników proporcjonalności zarzutu, iż sprzeciwiali się zmniejszeniu liczby posłów.

Los Hauptmanna

Trenton, (PAT). Znany adwokat nowojorski Leibowitz, który wystąpić ma jako nowy obrońca Hauptmanna, odbył z nim dłuższą rozmowę, po zakończeniu której oświadczył, iż Hauptmann płakał jak dziecko. Jednomiesięczne odroczenie wykonania wyroku upływa w nadchodzącą sobotę.

Roosevelt kandyduje

Waszyngton, (PAT). Prezydent Roosevelt oświadczył w Springfield przedstawicielom prasy, że wystawi swoją kandydaturę na drugą kadencję z ramienia demokratów. 14 kwietnia rb. w Illinois zapaść ma odpowiednia formalna uchwała kongresu stronnictwa demokratycznego.

Van Zeeland w Paryżu

Paryż, (PAT). Wizyta belgijskiego premjera Van Zeelanda zakończy cykl rozmów, jakie ostatnio przeprowadzono w Paryżu. Tematem dzisiejszej rozmowy Van Zeelanda z Flandinem będą przedewszystkiem sprawy ekonomiczne.

„Paris Soir" twierdzi, że będą również omawiane: ratyfikacja paktu francusko-sowieckiego, groźba uzbrojenia strefy nadreńskiej i sprawa sankcyj naftowych.

S. O. S.

Waszyngton, (PAT). Tutejsza radjostacja przejęła szereg syngałów S.O.S., pochodzących od parowca brytyjskiego „Trelissick" z załogą 37 ludzi, który wzywa natychmiastowej pomocy.

Parowiec ten płynął z Sydney do Vancouver i obecnie znajduje się o 244 mile od ujścia rzeki Kolumbja. Kuter wysłany z pomocą nie zdoła dotrzeć przed jutrzejszym rankiem.

Burza na morzu Czarnem

Moskwa. (PAT). Na morzu Czarnem szaleje burza i zamieć śnieżna. Liczne statki sowieckie znajdują się w poważnem niebezpieczeństwie. Na pomoc im wysłano łamacze lodów.

Rosenberg wychowawcą

Berlin (PAT) „Przewodnik wyższych szkół niemieckich na rok 1936" zaopatrzony jest w niezwykle charakterystyczną przedmowę pióra A. Rosenberga.

Autor oświadcza, że wychowanie w wyższych uczelniach niemieckich nie będzie zmierzać do ogólnego kształcenia, lecz będzie przedewszystkiem miało na celu rozwój charakterów. W ten sposób usunie się ideały wychowawcze 18 i 19 wieku, natomiast obecne wychowanie wzorować się będzie na wszystkich wielkich postaciach dawnych i współczesnych Niemiec.

Wiadomości

Doroczne posiedzenie akademji niemieckiej na rok 1936 odbędzie się w październiku we Wrocławiu. Zauważyć należy, że będzie to pierwszy wypadek, iż akademja, której siedzibą jest Monachjum, ma obradować w innem mieście Rzeszy.

*

Minister spraw wewnętrznych Turyngji polecił pociągnąć do odpowiedzialności b. członków międzynarodowego Związku Badaczy Pisma św. za kolportaż Biblji i innych pism o treści religijnej.

*

W Berlinie w min. spraw wewnętrznych rozważany jest obecnie projekt umundurowania urzędników Rzeszy. Mundury będą noszone podczas różnych uroczystości i w określonych okolicznościach.

*

Do Hawru na parowcu amerykańskim „Prezydent Harding" przywieziono 114 skrzyń ze złotem wartości zgórą 10 miljonów dolarów. Transport złota wysłano do Paryża.

*

W Ameryce w mieście Lajunta (stan Colorado) zachorował ciężko znany wynalazca w zakresie uzbrojenia Hiram Maxim. Stan jego jest bardzo poważny.

*

Lekarze szpitala wojskowego w Waszyngtonie donoszą, że w stanie zdrowia sekretarza stanu do spraw marynarki Svansona nastąpiło pogorszenie; wywiązało się zapalenie płuc. Svanson znajduje się w szpitalu z powodu złamania żebra.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 14. 2. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 58,25—58,50; pozatem poszukiwano 4% premj. dol. po 53,— bez oddawców.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 40,—40,25, 4½% złotowe listy zast. po 38,75—39,— oraz 4% listy zast. konwert. po 38,—.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 96,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 58,25—58,50 P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł =8,9141 zł za 1 dol.) 40,—40,25 +
4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 38,75—39,— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 38,— +
Tendencja mocna.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 14. 2. 1936 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: buhajów 1, krów 22, świń 238, prosiąt 82, cieląt 132, owiec 13, razem 488 zwierząt.

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski notował kurs dolara 5.23 zł, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.24 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 14. 2. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:
1) żyto 715 g/l.,
2) pszenica 756 g/l.,
3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. stałe)	12,25— 12,50
Pszenica (Usposob. stałe)	18,25— 18,50
Jęczmień browarowy	14,25— 15,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 700—725 g/l.	13,75— 14,25
Jęczmień 670—680 g/l.	13,25— 13,50
Usposobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	14,00— 14,25
Owies standartowy	13,50— 13,75
Usposobienie spokojne.	
Maka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	19,00— 19,25
żytnia gat. I 0-45% wł. w.	18,75— 19,00
żytnia gat. I 0-55% wł. w.	18,25— 18,50
żytnia gat. I. 0-65% wł. w.	17,50— 18,00
żytnia gat. II 45-55% wł. w.	14,50— 15,50
Usposobienie stałe.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	31,00— 32,75
pszenna kat. IB 0-45% wł. w.	30,25— 30,75
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	29,25— 29,75
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	28,75— 29,25
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	27,75— 28,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	27,00— 27,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	26,50— 27,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	24,00— 24,50
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	22,00— 22,50
pszen. gat. IIG 60-65% wł. w.	20,50— 21,00
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	9,50— 10,00
Otręby pszen. grube stand.	11,50— 12,00
Otręby pszenne średnie st.	10,25— 11,00
Otręby jęczmienne	9,75— 11,00
Rzepak zimowy	38,00— 39,00
Siemię lniane	36,00— 38,00
Gorczyca	34,00— 36,00
Wyka latowa	22,00— 24,00
Peluszka	24,00— 26,00
Groch Viktorja	24,00— 28,00
Groch Folgera	22,00— 24,00
Łubin niebieski	9,50— 10,00
Łubin żółty	11,00— 11,50
Seradela	22,00— 24,00
Mak niebieski	62,00— 64,00
Koniczyna czerw. surowa	115,00—125,00
Konicz. czerw. 95-97% czyst.	130,00—140,00
Koniczyna biała	75,00—100,00
Koniczyna szwedzka	170,00—195,00
Koniczyna żółta odłuszczona	65,00— 75,00
Przelot	75,00— 90,00
Makuch lnian. w taflach	16,75— 17,00
Makuch rzepakowy w tafl.	14,25— 14,50
Makuch słon. w tafl. 42/43%	18,25— 18,75
Śrut Soja	21,00— 22,00
Słoma pszenna luzem	2,20— 2,45
„ pszenna prasowana	2,70— 2,95
„ żytnia luzem	2,50— 2,75
„ żytnia prasowana	3,00— 3,25
„ owsiana luzem	2,75— 3,00
„ owsiana prasowana	3,25— 3,50
„ jęczmienna luzem	2,20— 2,25
„ jęczmienna prasow.	2,70— 2,95
Siano zwykłe luzem	5,75— 6,25
„ zwykłe prasowane	6,25— 6,75
„ nadnoteckie luzem	6,50— 7,00
„ nadnoteckie pras.	7,50— 8,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2424,9 tonn, w tem żyta 669 tonn, pszenicy 407 tonn, jęczmienia 455 tonn, owsa 70 tonn.

Sprawozdanie handlowe

Specjalnego składu nasion Telesfor Otmianowski w Poznaniu z dnia 12. 2. 1936 r. Notowania informacyjne za 100 kg. za przeciętne jakości dominalne nowego sprzętu, loco stacja załadowania.

Lucerna prawdz. prowans.	—
Lucerna prawdz. półn.-włosk.	—
Koniczyna czerwona	110,00—135,00
Koniczyna biała	75,00—100,00
Koniczyna szwedzka	170,00—190,00
Koniczyna żółta chmiel. odł.	60,00— 70,00
Koniczyna żółta chmiel. w ł.	—
Inkarnatka	40,00— 47,00
Przelot pospolity	75,00— 90,00
Rajgras angielski krajowy	60,00— 70,00
Rajgras ang. kraj. na pola i łąki	—
Rajgras włoski	—
Kostrzewa owcza	—
Kostrzewa łąkowa	—
Trawa kupkowa	—
Tymoteusz	—
Seradela	22,00— 24,00
Wyka latowa	22,00— 24,00
Peluszka	24,00— 26,00
Wiczka zimowa	—
Groch Wiktoria	24,00— 28,00
Groch zielony Folger	22,00— 24,00
Groch polny mały	—
Gorczyca	36,00— 38,00
Rzepik latowy	39,00— 40,00
Rzepak zimowy	40,00— 41,00
Tatarka	—
Konopie	—
Siemie lniane	36,00— 38,00
Proso	18,00— 20,00
Mak niebieski	62,00— 66,00
Mak biały	60,00— 66,00
Łubin niebieski	9,50— 10,00
Łubin żółty	11,00— 11,50

Już pierwsze dni lutego przyniosły znaczne ożywienie w obrotach nasiennych, a silne mrozy ułatwiają tarcie i omłot koniczyn. Mimo to tendencja jest wyczekująca, tylko ceny buraków się ustaliły i dają korzystny zakup.

Czy Trzecia Rzesza posiada konstytucję?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Berlin, 13 lutego.

Gdy w marcu r. 1933 „Führer" Rzeszy przedkładał parlamentowi niemieckiemu ustawę o pełnomocnictwach, powiedział on, iż „nowa forma ustroju Rzeszy będzie wynikiem rozwoju życia". Czy powiedzeniem tem zaspokoił powszechną ciekawość na temat przyszłej konstytucji Trzeciej Rzeszy? Chyba nie Ale cóż można było w dwa miesiące po dojściu do władzy więcej na ten temat powiedzieć! Gmach Trzeciej Rzeszy drżał jeszcze w posadach. Poza tem definicje prawno - ustrojowe nie leżały jak i nie leżą dziś jeszcze w stylu nowych władców Niemiec.

Z owego „konstytucyjnego prowizorjum" nie wyszła Rzesza nawet po znamiennej uchwale nazajutrz po zgonie marsz. Hindenburga, gdy kanclerz Rzeszy obwołał się „wodzem" Rzeszy, a decyzja o połączeniu stanowiska głowy państwa ze stanowiskiem szefa rządu znalazła aprobatę narodu w drodze plebiscytu. Z kodyfikacją ustawy konstytucyjnej się nie śpieszono. Może też przyświecał kierownictwu Rzeszy przykład Anglji, gdzie w kwestjach ustrojowych nie rozstrzyga — jak wiadomo — pisane prawo, lecz poczucie prawne społeczeństwa. Tak więc obchodziła niedawno Trzecia Rzesza już trzecią rocznicę swego istnienia, a o konstytucji nowego państwa wciąż jeszcze było głucho.

Czyżby jednak państwo narodowo-socjalistyczne nie wytworzyło dotąd choćby surogatu, stanowiącego podobną wartość dla ustroju autorytatywnego Trzeciej Rzeszy, jaką mają w innych krajach pisane ustawy konstytucyjne?

Na ten temat ukazał się niedawno, w pamiątkowym numerze organu „Völkischer Beobachter" z okazji rocznicy 30 stycznia wysoce znamienny artykuł dr. Stuckarta, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Z uwagi na oficjalny charakter autora i okolicznościową datę ukazania się tych wywodów uchodzić może on za miarodajną wytyczną rządu Rzeszy w kwestjach przyszłej konstytucji i dlatego poświęcamy mu niniejszem uwagę.

Dr. Stuckart polemizuje z twierdzeniem, jakoby Trzecia Rzesza nie posiadała własnej konstytucji, i pisze: „Wprawdzie nie znalazła ona (t. j. konstytucja) wyrazu w osobnym dokumencie, ale mieści się ona w szeregu zasadniczych ustaw, a przedewszystkiem w podstawowych zapatrywaniach narodowego socjalizmu, które stały się prawem zwyczajowem". I wymienia następnie owe „ustawy zasadnicze", a mianowicie: 1) Ustawę o pełnomocnictwach z 24 marca 1933, która połączyła władzę ustawodawczą z władzą rządzącą, 2) Ustawę o jedności partji i państwa, ustanawiającą prymat partji hitlerowskiej w państwie, 3) Ustawę unifikacyjną, znoszącą odrębności krajów (wraz z ustawami o namiestnikach Rzeszy w poszczególnych krajach), 4) Ustawę o głowie państwa, znoszącą po śmierci Hindenburga urząd prezydenta i łączącą kanclerstwo ze stanowiskiem „Führera", 5) Ustawę wojskową, która stworzyła armję narodową, 6) Ustawę o obywatelstwie, dzielącą mieszkańców Rzeszy na „pełnych obywateli" i „przynależnych" bez pełni praw, 7) Ustawę norymberską o ochronie krwi, skierowaną przeciw Żydom i mieszańcom, 8) Ustawę o ustroju gminnym, wreszcie 9) Ustawę o barwach narodowych, ustanawiającą znak swastyki w miejsce cesarskiej flagi czarno - biało-czerwonej oraz republikańskiej flagi czarno - czerwono - żółtej.

Ustawy te zawierają wszystko, co kwalifikowałoby się do ujęcia w ramy jednej ustawy „konstytucyjnej". Wyliczenie swe kończy podsekretarz stanu spraw wewnętrznych próbą kodyfikacji głównych zasad ustrojowych Rzeszy w jedenastu punktach, które w streszczeniu brzmią:

1. Światopogląd narodowo-socjalistyczny jest podstawą organizacji Trzeciej Rzeszy. Idea narodowo - socjalistyczna ma swą siedzibę organizacyjną w partji.

2. Rzesza oznacza naród prawnie i politycznie uporządkowany. Naród jest treścią i substancją Rzeszy.

3. Rzesza jest państwem socjalistycznem: dobro ogółu idzie przed dobrem jednostki.

4. Rzesza jest państwem narodowem (völkisch); krew i gleba są życiodajnem źródłem narodu.

5. Rzesza opiera się na idei przywództwa. Staje się przywódcą, kto podwładnych przekonał o swem dziele.

6. Rzesza jest państwem ludowem. Podstawą rządów jest dobrowolny stosunek zaufania i wierności podwładnych.

7. Rzesza jest państwem unitarnem. Władza krajów nie istnieje.

8. Rzesza jest państwem o jednej partji. Partja jest ostateczną instancją, czuwającą nad państwem.

9. Partja ma jednoczyć elementy, nadające się do przywodzenia narodowi. Ma wszystkich Niemców wychować na narodowych socjalistów, mają się werbować członkowie partji, a najlepsi członkowie partji mają być przywódcami w. państwie.

10. Wódz partji jest głową Rzeszy oraz najwyższym dowódcą armji.

11. Partja i armja są nierozłącznemi filarami, które podtrzymują naród i państwo.

Dr. Stuckart konkluduje, iż kwestją podstawową w państwie nie jest papier, który zawiera „dokument konstytucyjny", lecz jest nią „rzeczywistość ustrojowa". Możnaby z powiedzenia tego wnosić, że autor — osoba niewątpliwie dobrze poinformowana — nie przewiduje rychłej kodyfikacji norm ustrojowych Trzeciej Rzeszy w postaci jednej ustawy, a, kto wie, może do tego rodzaju kodyfikacji wogóle nie dojdzie.

B. L.

Jak działać ma technicznie pakt Francji z Sowietami?

W związku z obradami izby deputowanych na temat paktu francusko-sowieckiego wylicza Pierre Dominique w radykalnym organie „La République" wszystkie wypadki, w jakich układ przewiduje pomoc Francji dla Sowietów.

Przedewszystkiem wyłącza układ francusko-sowiecki jak teren pomocy militarnej Daleki Wschód, ograniczając się jedynie do Europy. Gdyby Niemcy wspólnie z Polską — tak brzmią wywody dziennika francuskiego — zaatakowały Rosję, np. gwałcąc terytorjum Litwy, lub napadając na któreś z państw bałtyckich, nie oznacza to jeszcze aby Francja zobowiązana była do natychmiastowej pomocy Sowietom. Wpierw winna się zebrać rada Ligi Narodów, podobnie jak to miało miejsce w konflikcie włosko-abisyńskim. Rada Ligi poweźmie uchwałę jednomyślnie lub bez jednolitości głosów. W razie jednomyślności winna Francja spełnić swój obowiązek pomocy jako członek Ligi, wszakże nie w szerszym stopniu niż inni członkowie

Dopiero przy niejednomyślnej uchwale rady Ligi Narodów zaczyna obowiązywać pakt francusko-sowiecki. Ale i tu są ograniczenia. Mianowicie pozostawia się Francji swobodę ustalenia, czy atak na Rosję został sprowokowany czy nie. Powtóre — Francja jest jeszcze związana układem lokarneńskim z Anglją i Włochami. Gdyby jedno z tych mocarstw było zdania, że Niemcy nie są winne napaści na Rosję, wówczas nie potrzebuje Francja również chwytać za broń w obronie Sowietów.

A zatem obowiązek Francji do udzielenia pomocy Rosji ogranicza się do wypadków: 1) jeśli Rada Ligi jednomyślnie uzna Niemcy (ewentl. wspólnie z Polską) za winne napaści na Sowiety, 2) jeśli po niejednomyślnej uchwale Rada Ligi inne mocarstwa lokarneńskie uznają fakt dokonanej na Rosję napaści za dowiedziony.

Rozumie się, że powyższy artykuł pisany był z myślą uspokojenia opinji francuskiej, obawiającej się nadmiernych obowiązków wobec kontrahenta sowieckiego. Obawy te dotyczą przedewszystkiem t. zw. „automatyzmu pomocy", czyli automatycznego działania pomocy w każdym wypadku, niezależnie od tego, jakie okoliczności doprowadziły do napaści i kto za tę napaść jest odpowiedzialny..

Zestawienie powyższe rozjaśnia wiele wątpliwości, istniejących dotąd na temat paktu francusko-sowieckiego zarówno we Francji, jak zagranicą; wzbudzić musi ono zainteresowanie również w Polsce. Uderza przytem niemile — co niestety coraz częściej się teraz zdarza w prasie krajów zachodnich —, iż przy niemieckich planach politycznych na wschodzie Europy Polska stale jest traktowana na jednej płaszczyźnie z Niemcami

Monarchiści w opałach

Obicie przywódcy socjalistów francuskich w izbie deputowanych Leona Bluma, rozpętało już furję ataku lewicy na ugrupowania prawicowe. Przez pewien czas, od głośnego wystąpienia płk. de la Rocque, szefa bojowego i narodowego „Croix de Feu", ataki lewicy na organizacje prawicowe były maskowane. Ustąpienie rządu Lavala rozwiązało lewicy ręce. Zdawało się nawet, że już rocznica manifestacyj patrjotycznych, któremi odpowiedział przed 2 laty Paryż na bagno polityczno - moralne ujawnione aferą Stawiskiego, doprowadzi do nowych zatargów między lewicą i prawicą.

Rząd premjera Sarrauta, politycznie związanego ze stronnictwem radykalnem, zastosował poraz pierwszy represje, wynikające z ustawy, uchwalonej przez parlament 10 stycznia b. r. Jest to głośna ustawa t. zw. „antyligowa", o ostrzu wyraźnie skierowanem przeciwko stowarzyszeniom patrjotycznym b. wojskowych i narodowców.

Na mocy dekretu ministra spraw wewnętrznych zarządzono rozwiązanie skrajnie prawicowych i monarchistycznych organizacyj, skupiających się dokoła sztandarowego dziennika monarchistów francuskich „Action Française". Są to 1) Ligue d'Action Française; 2) Federacja narodowa „Les Camelots du Roi" (Kameloci królewscy), ugrupowanie o strukturze wojskowej, antysocjali)styczne i antyżydowskie, przeznaczone przedewszystkiem dla młodzieży mieszczańskiej; 3) Federacja narodowa studentów Action Française.

Wszystkie trzy ugrupowania są między sobą ściśle powiązane Moralne kierownictwo ruchu spoczywa w ręku Leona Daudeta i Karola Maurrasa, jednocześnie czołowych publicystów dziennika „Action Française".

Dzięki wielkiej ruchliwości i odwadze w wystąpieniach publicznych „Action Française" znajdowała wielu zwolenników wśród ludzi krytycznie usposobionych do obecnego ustroju politycznego Francji. Kameloci królewscy wsławili się przed kilku laty głośnem uprowadzeniem swego przywódcy, Daudeta, z więzienia paryskiego. Sprawa ta miała wówczas światowy rozgłos.

W Zagłębiu Dąbrowskiem

Ruch narodowy objął w ostatnim czasie także szerokie rzesze robotnicze, które, porzucając hasła klasowe, tłumnie organizują się w szeregach Stronnictwa Narodowego. Największe nasze środowiska robotnicze: Łódź, dalej Zgierz, Pabjanice, Radom, nawet zagłębie naftowe są tego wymownemi przykładami.

Niestety, są i ośrodki, w których czerwona demagogja jeszcze góruje z powodu braku dostatecznej pracy uświadamiającej ze strony obozu narodowego. Mamy tu na myśli przedewszystkiem górników Zagłębia Dąbrowskiego.

W tych dniach odbyły się wybory do zarządów obwodowych t. zw. Kasy Brackiej (górniczej) w Zagłębiu. Na 17.725 uprawnionych głosowało 14.061. Poszczególne listy dostały:

Centralny Związek Górników (socjalistyczno - komunistyczny) — 12.047 głosów, Praca Polska (narodowa) — 729 gł., Zjedn. Zaw. Polskie (zbliżone do N. P. R.) — 466 gł., Z. Z. Z. („sanacja") — 799 głosów.

Na ogólną liczbę 44 mandatów w zarządach obwodowych Centr. Zw. Górn. otrzymał 42.

Wynik wyborów oznacza nietyle sukces P. P. S., jakby to chciał przedstawić warszawski „Robotnik", ile duże zwycięstwo komunistów, którzy w Centralnym Związku Górników już dawno zdystansowali P. P. S-owców.

Równocześnie wynik ten stanowi kompletną klęskę „sanacji", która do tej pory miała w Zagłębiu Dąbrowskiem dominujące stanowisko, jak to zresztą wykazywały wszystkie dotychczasowe wybory.

Z życia

Że nasze ubezpieczenia społeczne zorganizowane są po dyletancku i dalekie są od spełnienia zadań, do jakich zostały powołane, o tem wiemy oddawna.

Poniżej cytujemy głos jednej z naszych czytelniczek, który świadczy ponownie o dużych brakach w naszem ubezpieczeniu chorobowem:

W tych dniach zachorowało mi 6-miesięczne dziecko. Objawy choroby i zwyżkująca temperatura wskazywały na to, że może być odra, wobec czego nie było mowy, by pójść z dzieckiem do lekarza. Lekarz domowy, do którego się udałam, by przedstawić moją prośbę celem przybycia do mieszkania i zbadania chorego dziecka, oświadczył, że dzieci do lat 4-ech nie przyjmuje, odsyłając mnie do lekarki p. dr. Sk. Pani dr. Sk. oświadczyła mi zkolei, że ma już dość swoich klientów i że nie będzie mogła przyjść, by zbadać dziecko. Nie pomogły moje przedstawienia, że choroba dziecka wymaga tego i że konieczne jest natychmiastowe zbadanie. Jednem słowem okazało się, że niema dla mnie, albo raczej dla mego dziecka lekarza, niema lekarza po poprzedniem zapłaceniu złotych 2.800 składek, opłaconych w czasie mej pracy. Czyżby ustawa nakazywała tylko płacić składki ubezpieczeniowe, a nie przewiduje lekarzy do leczenia? Czyż leczenie zależy wyłącznie od dobrej woli pp. lekarzy?

Jeżeli pracodawca jest karany za to, że nie opłacał za pracownika składek ubezpieczeniowych, wówczas i Ubezpieczalnia musi ukarać swego lekarza za to, że poprostu nie chce wykonywać swoich obowiązków.

Po powyższem doświadczeniu zgłosiłam się do dr. Kr., który natychmiast przybył i dziecko zbadał. Musiałam mu oczywiście zapłacić honorarjum ze swojej kieszeni, a zwrotu tego wydatku domagać się będę od Ubezpieczalni Społecznej.

Jeśli chodzi o obóz narodowy, to wpływy jego w Zagłębiu Dąbrowskiem wogóle znacznie w ostatnich czasach wzrosły, nie sięgnęły jednak dotąd dostatecznie głęboko specjalnie w szeregi górnicze. Będzie to wymagało jeszcze znacznej i ofiarnej pracy.

Zebranie referatowo - dyskusyjne

W czwartek wieczorem odbyło się w Poznaniu trzecie z rzędu w roku bieżącym zebranie referatowo-dyskusyjne, na którem prof. Roman Rybarski wygłosił niezwykle interesujący i głęboko ujęty referat: „O głównych niedomaganiach gospodarczych Polski".

Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona i na wysokim poziomie utrzymana dyskusja. W zebraniu wzięli udział m. in. wybitni przedstawiciele myśli ekonomicznej i świata gospodarczego.

LEON BLUM

na fotografji i w karykaturze

Leon Blum, którego pobito, przywódca francuskiej partji socjalistycznej, należy do rzędu socjalistów z własnemi kamienicami, willami i samochodem. Żyd, wywodzący się z rodziny rabińskiej, zdobył w życiu politycznem Francji czołowe stanowisko. Z inicjatywy Bluma powstał w 1924 r. kartel lewicowy, którego rozszerzoną kontynuacją jest obecny „Front Ludowy".

Pielęgnacja ciała - to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej dziatwy wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA
mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich. Nadzwyczaj łagodna piana tego mydełka wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

Prace domowe nie pozostawią złych śladów!

Pamiętajmy, by conajmniej 2 razy dziennie wetrzeć w skórę cokolwiek Kremu NIVEA. Wtenczas skóra staje się gładka jak aksamit, elastyczna i odporna. Tylko NIVEA zawiera Euceryt i dzięki temu wnika krem NIVEA łatwo i głęboko w pory skórne.

Krem NIVEA od zł 0,40 do 2,60
Olejek NIVEA od zł 1,00 do 3,50.

KREM NIVEA

Pz 2234-N. 1002

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jak stolarze walczą z trudnościami?

Jednym z najpoważniejszych działów naszego rzemiosła jest stolarstwo. Rzemiosła grupy drzewnej liczą 59 778 zakładów, w tem 23 500 zakładów typu ludowego na wsi, niewykupujących kart rzemieślniczych, a zajmujących się produkcją przedmiotów najbadziej prymitywnych, jak stoły, stołki itp.

Stolarstwo nasze naogół rozporządza bardzo ograniczonemi środkami technicznemi, gdyż w większości zakładów stolarskich ograniczają się one do warsztatu stolarskiego i narzędzi. Maszyny posiada tylko nieznaczny odsetek zakładów. Natomiast stolarze nasi posiadają duże kwalifikacje zawodowe, naogół wyższe niż zagranicą. Cechą charakterystyczną naszych stolarzy jest duża wszechstronność, pozwalająca każdemu stolarzowi na produkowanie niemal wszystkich przedmiotów, wchodzących w zakres stolarstwa.

Na terenie kraju mamy cały szereg ośrodków, gdzie skupia się rzemiosło stolarskie. Poza największemi miastami, do takich ośrodków należą: Nowe na Pomorzu, Swarzędz pod Poznaniem, Kalwarja Zebrzydowska pod Krakowem, Łączne w kieleckiem itp. W szeregu tych miejscowości istnieją specjalne szkoły stolarskie.

Stolarstwo wytrzymało naogół zwycięsko konkurencję z większemi fabrykami. Obecnie większość fabryk jest w stanie likwidacji, gdy rzemiosło, pomimo nieraz bardzo ciężkich warunków, rozwija się nadal. Typowym warsztatem stolarskim jest zakład, zatrudniający paru pracowników, zdarzają się jednak zakłady, zatrudniające po kilkadziesiąt osób.

Jedną z największych bolączek stolarstwa jest sprawa zakupu surowców. Zakrojony na szeroką skalę eksport drzewa w stanie nieobrobionym dezorganizuje rynek wewnętrzny. Koszty pośrednictwa w handlu drzewem są bardzo wysokie. Ceny ulegają bardzo silnym wahaniom, np. cena dębiny waha się od 70 do 150 zł za metr sześcienny. Niektórzy stolarze mogą czasami nabywać drzewo po cenach o wiele niższych niż normalnie i wobec tego sprzedawać produkowane przez siebie wyroby po cenach o wiele niższych od normalnych, co dezorganizuje rynek meblarski. Na skutek zindywidualizowania produkcji stolarskiej stolarze nie mogą nabywać drzewa w rozmiarach, odpowiadających ich potrzebom, wobec czego znaczna część drzewa marnuje się w postaci odpadków, co, zwłaszcza wobec niezorganizowania rynku odpadków, prowadzi do podrożenia wyrobów stolarskich.

Spadek zużycia mebli i innych wyrobów stolarskich odbija się w sposób dotkliwy na stolarstwie. Źródłem tego jest zastój w budownictwie, budowanie mniejszych domów, moda, wprowadzająca tapczany, usuwająca szafy itp. Wreszcie bardzo poważną rolę odgrywa powszechne zbiedzenie społeczeństwa.

W celu usunięcia bolączek stolarskich przystąpili stolarze do organizowania spółdzielni. Spółdzielnie takie powstały lub są w stanie organizacji w Warszawie, we Lwowie, w Swarzędzu, w Kalwarji Zebrzydowskiej, w Grudziądzu, w Bydgoszczy, w Stanisławowie, w Białymstoku itp. Spółdzielnie te stawiają sobie za cel wspólny zakup surowców zbyt na rynku krajowym i zdobywanie rynków zagranicznych. Zrzeszeni w spółdzielniach stolarze znajdują oparcie w Centrali Handlowej Rzemiosła w Polsce.

Stolarstwo polskie przed wojną znaczną część swej produkcji sprzedawało na rynkach dawnych państw zaborczych. Tak więc np. stolarstwo Polski zachodniej zaopatrywało część Niemiec, a stolarstwo b. zaboru rosyjskiego wywoziło dziesiątkami wagonów meble do Moskwy i do Petersburga. Po wojnie stolarstwo polskie musiało się ograniczyć do rynku krajowego i dopiero obecnie czynione są większe próby wyjścia na rynki zewnętrzne. Dużą trudnością jest brak dostatecznej organizacji, gdy eksport musi następować w większych partjach. Normalne bowiem zamówienia eksportowe wynoszą dziesiątki tysięcy sztuk, a jeżeli chodzi o przedmioty mniejsze, sięgają miljonów.

Produkcja polska jest naogół bardzo ceniona na rynkach zagranicznych, spotyka się jednak z ostrą konkurencją państw przodujących w eksporcie stolarskim, jak Niemcy, Finlandja, Rosja i Szwecja, których przemysł jest zmechanizowany, a eksport cieszy się poparciem w postaci premij eksportowych. Dla Polski eksport artykułów stolarskich jest tem ważniejszy, że eksport nieobrobionego drzewa może się na skutek silnej konkurencji załamać, a eksport gotowych wyrobów, który da zatrudnienie tysiącom bezrobotnych stolarzy, jest o wiele korzystniejszy.

Dotychczas brak jest polskiego typu mebli, brak jest polskich tanich wydawnictw zawodowych, co powoduje korzystanie z wydawnictw zagranicznych, przeważnie wiedeńskich i berlińskich. Akcja „Ładu" jest bardzo pożyteczna, ale niedostatecznie skoordynowana z akcją rzemieślników. Dopiero nowe pokolenie stolarzy, wychowane w polskich szkołach zawodowych, czyni wysiłki, mające na celu wprowadzenie polskiego typu mebli. Rozpisywane są specjalne konkursy, które mają nas do tego celu zbliżyć. Obok tego staraniem Związku Izb Rzemieślniczych powołany został do życia Naukowy Instytut Rzemieślniczy, który, między innemi, organizuje dokształcające kursy zawodowe, zarówno dla czeladników, jak i dla majstrów.

Trzeba mieć nadzieję, że wszystkie te wysiłki doprowadzą do poprawy sytuacyj gospodarczej stolarstwa polskiego.

• J. K.

KRONIKA GOSPODARCZA

ZRYCZAŁTOWANIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU DLA DROBNYCH PRZEDSIĘBIORSTW

Na podstawie rozp. min. skarbu z dnia 10 lutego b. r. w latach podatkowych 1936 i 1937 podatek przemysłowy od obrotu będzie pobrany w formie ryczałtu od przedsiębiorstw, zaliczonych na rok podatkowy 1936 według taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym: a) do kategorji II świadectw przem. dla przedsiębiorstw handlowych, według cz. II lit. A, rozdz. I. kat. II, pp. 2 i 3 taryfy; b) do kat. III i IV świad. przem. dla przedsięb. handl. według cz. II lit. A. rozdz. I, IX, XII i XX taryfy; c) do kat. VIII świad. przem. dla przedsięb. przem. według cz. II, lit. C. rozdz. IV i XVIII taryfy; d) do kat. VI, VII i VIII świad. przem. dla przedsięb. przem. według cz. II, lit. C. rozdz. XIX taryfy, których obrót po włączeniu obrotów artykułami, podlegającemi scalonemu podatkowi przemysłowemu, wynosił za rok podatkowy 1935 kwotę nieprzekraczającą w stosunku całorocznym 50.000 zł.

Z wymienionych wyżej przedsiębiorstw wyłączone są od opłaty zryczałtowanego podatku: spółki akcyjne, spółki z o. o., spółdzielnie i inne przedsiębiorstwa, które obowiązane są do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia; przedsiębiorstwa sprzedaży mięsa, połączonej z wyrębem, przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży mięsa i wędlin oraz przedsiębiorstwa wyrobu wędlin; przedsiębiorstwa przemysłowe, obowiązane do opłacania scalonego podatku przemysłowego w trybie rozporządzenia min. skarbu z dn. 13 kwietnia 1935 r. w sprawie poborów scalonego podatku przemysłowego od obrotów piwem, napojami winnemi, wódkami gatunkowemi, octem, kwasem octowym i drożdżami; przedsiębiorstwa, które od dnia 29 lutego b. r. złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie, że od początku 1936 r. prowadzą księgi handlowe w myśl kodeksu handlowego lub uproszczone księgi handlowe.

Celem obliczenia zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na lata 1936 i 1937 przedsiębiorstwa wymienione na wstępie omawianego rozporządzenia zostaną zaliczone do jednej z 26 grup według specjalnej taryfy, która np. przewiduje w pierwszej grupie kwotę rocznego podatku zł 20,—, w grupie ostatniej zaś (26) — 750,— zł. Zaliczenie przedsiębiorstw do odpowiedniej grupy ryczałtu uskuteczniają urzędy skarbowe. W przedsiębiorstwach, prowadzonych m. in. sprzedaż towarów, objętych scalonym podatkiem przemysłowym, wyłącza się przy ustalaniu wysokości ryczałtu dane, dotyczące towarów, objętych scalonym podatkiem.

Urząd skarbowy zawiadomi płatników pisemnie do dnia 31 marca b. r. o zaliczeniu przedsiębiorstwa do jednej z wymienionych w rozporządzeniu grup ryczałtu. Płatnikowi przysługuje prawo w ciągu 14 dni od doręczenia zawiadomienia złożenia do urzędu pisemnego wniosku o zaliczeniu do innej grupy ryczałtu. Zawiadomienie urzędu skarbowego o zaliczeniu przedsiębiorstwa do jednej z grup ryczałtu otrzymuje, w razie niezłożenia wniosku przez zainteresowanego lub złożenia wniosku po terminie, moc nakazu płatniczego. W razie nieosiągnięcia porozumienia pomiędzy urzędem skarbowym a płatnikiem, przedsiębiorstwo płatnika zostaje wyłączone z pośród przedsiębiorstw, opłacających zryczałtowany podatek i podlegać będzie opodatkowaniu na zasadach ogólnych.

Podatek na lata 1936 i 1937 płatny jest corocznie w 4 równych ratach: do 15-go czerwca, do 15 września, do 15 listopada i do 15 lutego. Urząd skarbowy może wyjątkowo zwalniać od zryczałtowanego podatku ubogich płatników.

Od zawiadomień i nakazów płatniczych na zryczałtowany podatek służy płatnikom prawo wnoszenia odwołań w terminie 30 dni od doręczenia zawiadomienia lub nakazu płatniczego. Odwołania mogą dotyczyć wyłącznie pociągnięcia przedsiębiorstwa do opłaty zryczałtowanego podatku wbrew przepisom omawianego rozporządzenia. Nadto w terminie do dnia 15 czerwca b. r. włącznie służy płatnikom prawo wnoszenia zażaleń w sprawie niezaliczenia przedsiębiorstwa do rzędu przedsiębiorstw, opłacających zryczałtowany podatek.

Przedsiębiorstwa, podlegające zryczałtowanemu podatkowi w myśl omawianego rozporządzenia, nie są obowiązane do opłacania zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Z KRAJU

(k) **Dolar w dalszym ciągu się wzmacnia.** Na wczorajszych giełdach walutowych zanotowano w dalszym ciągu mocniejszą tendencję dla dewizy na Nowy Jork. W ten sposób dolar notowany jest już znacznie powyżej dolnego punktu złota, aczkolwiek pozostaje jeszcze wciąż poniżej kursu parytetowego. Dewiza na Londyn nie wykazała prawie żadnych zmian przy ogólnej tendencji utrzymanej. Z pozostałych dewiz Zurych notowany jest wciąż bardzo wysoko, przyczem jednak ostatnio ujawnia się nieznacznie słabsza tendencja.

(k) **Obroty w handlu zagranicznym Polski kształtują się coraz gorzej.** Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska przedstawiał się — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — w styczniu r. b. następująco: przywóz 264.543 tonn wartości 75.614 tys. zł, wywóz 1.180.679 tonn wartości 80.775 tys. zł. Dodatnie saldo w styczniu rb. wyniosło więc 5.161 tys. zł. W porównaniu do grudnia r. ub. wywóz spadł o 5.581 tys. zł, natomiast przywóz zmniejszył się o 2.472 tys. zł. Jak widzimy saldo dodatnie dla Polski z miesiąca na miesiąc się zmniejsza.

Brazylja na Targach Poznańskich

Rząd brazylijski organizuje biuro propagandy gospodarczej w Polsce z zasięgiem na całą wschodnią Europę. Kierownikiem biura będzie kpt. Pedro Rocha. Jedną z pierwszych czynności biura będzie zorganizowanie dużego udziału Brazylji w Targach Poznańskich, które skupią w roku bieżącym bardzo znaczny udział zagranicy, dochodzący do blisko 40% ogółu wystawców. Najbardziej uprzemysłowionych 14 państw świata pokaże na Targach ostatnie słowo swojej produkcji.

Łupież najczęstsza przyczyna łysiny — znika przy stałem stosowaniu płynnego mydła SAPOPIX KARPIŃSKIEGO

Tg 113

Interesujący odczyt

Sekcja ekonomiczna Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego organizuje w nadchodzący poniedziałek dnia 17. bm. niezmiernie interesujący odczyt mgr. Leona Domańskiego p. t. „Zagadnienia polskiej polityki zbożowej".

W polityce tej dokonały się w ostatnich latach niemałe zmiany. To też oświetlenie zagadnień z tem związanych przez osobę tak kompetentną, jak dyr. Domański, wzbudzić powinno szerokie zainteresowanie.

Odczyt odbędzie się w sali 17-ej Collegium Minus o godz. 20,15. Wstęp 50 gr, dla młodzieży akademickiej 25 gr, dla członków wolny.

Propagandowy korowód samochodowy w zbiórce dla bezrobotnych

W niedzielę, 16 bm., z okazji wszczęcia akcji przez Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym dla zebrania pomocy czternastu tysiącom rodzin bezrobotnych, Polski Touring Klub wraz z Automobilklubem urządzają wspaniały korowód samochodowy. Jak dotąd, współudział przyrzekło 50 właścicieli samochodów. Dalsze zgłoszenia ze strony gości mile widziane. Zbiórka dla czonków Polskiego Touring Klubu przy Wałach Jana III, dla członków Automobilklubu w Pasażu Apollo, w obu wypadkach o godz. 11,45 w niedzielę. Goście mogą się stawić w jednym z tych punktów zebrań.

FELJETON KULTURALNY

Jak uczcić jubileusz Skargi?

Napisał Ignacy Chrzanowski

Skarga urodził się w lutym — Ale dnia nikt jeszcze nie wie — O dzieła zbiorowe — Ciężkie zadanie — Kazania Sejmowe — „Poseł nie z jednego powiatu..." — Mistyczna pewność posłannictwa — Najlepszą biografję Skargi napisał.. Francuz — Skarga jest wielki i bez „legendy".

W BIEŻĄCYM miesiącu przypada 400-na rocznica urodzin największego kaznodziei staropolskiego — autora nieśmiertelnych „Kazań Sejmowych", Piotra Skargi; (którego lutego się urodził, tego do dziś dnia nie wiedzą jego dotychczasowi biografowie).

Nad uczczeniem tej rocznicy już przeszłego roku zastanawiano się w Krakowie (gdzie w kościele św. Piotra i Pawła, spoczywają zwłoki Skargi); postanowiono, jak słychać, zabrać się do pracy nad zbiorowem i krytycznem wydaniem jego pism, polskich zarówno jak łacińskich. Lecz jeśli nawet postanowienie to nie pójdzie w niepamięć, to w Wiśle dużo wody jeszcze upłynie, zanim będzie wykonane, albowiem praca to ciężka: jeden człowiek, bez pomocy całego sztabu współpracowników, nie podoła jej, i to nietylko dla ogromu spuścizny piśmienniczej wielkiego kaznodziei, ale i dlatego jeszcze, że jeśli wydanie ma być naprawdę krytyczne, to trzeba będzie porównać z sobą dokonane pod okiem samego Skargi wydania wszystkich jego pism, a to dla uwydatnienia różnych bardzo znamiennych dla ich autora zmian zarówno w treści, jak w języku. Trzeba także będzie wydać nakoniec krytycznie listy Skargi: wprawdzie wydano je przed laty dwudziestu czterema, ale naprawdę w sposób wołający o pomstę do Boga: to wykazała krytyka naukowa i wolno wydawcę podejrzewać, że poopuszczał całe niektóre ich ustępy. Aż wstyd!

Oprócz wydania zbiorowego, które, raz jeszcze, ukazać się może bardzo nieprędko, należało narazie uczcić jubileusz Skargi popularnem wydaniem niektórych poszczególnych utworów, tych mianowicie, które do dziś dnia nie utraciły swojej wartości religijno-moralnej dla całego społeczeństwa. Wartoby więc wydać, jeżeli nie wszystkie, to przynajmniej najcelniejsze „Kazania na niedziele i święta całego roku" (ich trzytomowe wydanie lwowskie z roku 1884 dawno już wyczerpane!), wszystkie bez wyjątku „Kazania przygodne", oraz „Żołnierskie nabożeństwo, to jest nauki i modlitwy i przykłady, do tego stanu służące".

*

Największe arcydzieło Skargi, to jest „Kazania Sejmowe", wydał wzorowo przed kilku laty Stanisław Kot w redagowanej przez siebie wspaniałej „Bibljotece Narodowej". Wydanie to jest jeszcze w obiegu księgarskim. Szkoda jednak, wielka szkoda, że wydawca w swojej obszernej przedmowie o bardzo niepospolitej wartości naukowej, ujął nietylko charakter, ale i samą istotę „Kazań Sejmowych" jednostronnie, poczytując je za utwór przedewszystkiem polityczny, mający na celu reformę ustroju politycznego Polski; tymczasem są te kazania zarówno w swojej genezie psychologicznej, jak w swojej treści przedewszystkiem odezwą patrjotyczno-moralną do narodu polskiego. Bo przecie Skarga chciał leczyć Polskę nadewszystko pod względem moralno-religijnym, i to nie zapomocą polityki — zupełnie przeciwnie: politykę chciał leczyć zapomocą religji i moralności; wiedział bowiem, że bez religji, bez moralności, bez patrjotyzmu nie nastąpi ta zmiana polityki, jakiej pospolu „z innymi bacznymi a pokornymi" tak gorąco pragnął.

I o jednem jeszcze pamiętać należy, żeby zrozumieć należycie genezę psychologiczną „Kazań Sejmowych". Oto Skarga wierzył mocno, że go sam Bóg powołał na „posła, ale nie z jednego powiatu". „Jać objawienia osobliwego od Pana Boga o was i o zgubie waszej nie mam, ale poselstwo do was mam od Pana Boga, abych wam złości wasze ukazował i pomstę na nie, jeśli ich nie oddalicie, opowiadał"... „Myślę, jako się sprawię Chrystusowi, Panu i Bogu mojemu, który mię na tę swoją robotę posłał i talenty swemi wedle małej siłeczki mojej nadał i opatrzył... I do Rady i Senatu... i do rycerstwa... i na sejmach i na zjazdach odprawowałem, Panie Zbawicielu, poselstwo Twoje".

Co znaczą te własne słowa Skargi? Czy to czasem nie megalomanja? Nie, jest to znany dobrze psychologji religji fakt, że byli (i są może do dziś dnia) ludzie, mający pewność mistyczną, iż sam Bóg powołał ich do oznajmiania ludziom Swoich prawd i rozkazów. Do tych ludzi należeli — w pewnych chwilach, a nawet całych epokach — niektórzy nasi poeci i myśliciele romantyczni: i Mickiewicz, i Słowacki, i Krasiński, i Cieszkowski, i Trentowski; do tych ludzi należał i Skarga. Nie wierzyć jego własnym wyżej przytoczonym świadectwom może ten tylko, kto nie ma pojęcia o psychologji mistycyzmu. Tak! Skarga usłyszał kiedyś w celi zakonnej ten sam głos, który usłyszał Jeremjasz: „Nie mów: jestem dziecina, bo na wszystko, na co cię poślę, pójdziesz i wszystko, cokolwiek ci rozkażę, mówić będziesz". I właśnie ten głos, ta wiara Skargi w swoje posłannictwo dała niektórym jego utworom, zwłaszcza „Kazaniom Sejmowym", w których to posłannictwo najwierniej i najściślej pełni, wielkość, powagę, pewność siebie a czasem majestat i namaszczenie, słowem to wszystko, co stanowi główną tajemnicę ich nieprzemijającej piękności.

*

Ale to jeszcze nie wszystko. W roku jubileuszowym Skargi warto stwierdzić ten niewesoły dla naszej nauki fakt, że jedyna nowoczesna monografja naukowa o Skardze wyszła z pod pióra nie Polaka, tylko Francuza: „Pierre Skarga, étude sur la Pologne du XVI siècle et le protestantisme polonais", Paris, 1916); autorem jest nieżyjący już dzisiaj ksiądz A. Berga, któremu nauka francuska zawdzięcza także osobne studjum o „Kazaniach sejmowych" oraz ich przekład francuski. W języku polskim monografji naukowej o Skardze jak nie było, tak do dziś dnia niema; bo przecie dwutomowa książka Maurycego Dzieduszyckiego niewiele ma wspólnego z nauką. Otóż miejmy nadzieję, że się kiedyś przecie nauka polska doczeka dzieła, godnego Skargi - człowieka, Skargi-Polaka, Skargi-teologa i Skargi-pisarza.

Jedno jeszcze. Wcale bogatą jest nasza literatura popularna o Skardze: wzbogacił ją niepomiernie rok 1912, kiedy to, dla uczczenia trzechsetnej rocznicy urodzin, posypały się jak z rogu obfitości różnorakie „pisma jubileuszowe" o życiu i o pismach Skargi, jedne świadomie popularne, inne — w zamierzeniu (ale bardzo rzadko w wykonaniu) — naukowe. Dzisiaj jednak cała ta literatura jubileuszowa jest albo zupełnie wyczerpana, albo co gorsza, już przestarzała. Otóż wartoby pomyśleć o nowej literaturze jubileuszowej, którąby nie wpadała ani w mimowolną, ani w świadomą przesadę w ocenie wartości życia i twórczości Skargi, przesadę, którą dawna literatura nieraz ciężko grzeszy.

Oto np. pisało się albo mówiło, że Skarga był tolerantem, nie rozumiejąc, że się mu tem wyrządza krzywdę: albowiem katolik szesnastego wieku, wierzący tak mocno jak Skarga we wszystko bez wyjątku, w co Kościół ówczesny wierzyć kazał, — nie mógł być tolerantem. Mógł być tolerantem taki np. Jan Zamoyski, który, jak się wyraził nuncjusz papieski, był „freddo cattolico", ale nie Skarga, „cattolico" nietylko „caldo", ale nawet „ardente"!

Albo jeszcze — ta legenda o jasnowidzeniu Skargi, oparta na jego proroctwach upadku Polski. Prawda proroctwa te ziściły się, ale czy stąd wolno wyprowadzać logiczny wniosek, że ich autor był jasnowidzem? Ależ miotane z kazalnicy groźby upadku państw były w literaturze zachodnioeuropejskiej XVI. wieku powszechne, i to w literaturze nietylko kaznodziejskiej ale i politycznej, nietylko w prozie, ale i w poezji; były, rzec można, modą literacką, co więcej, były wyraźnym nakazem Soboru Trydenckiego, jak to stwierdził ks. Jan Fijałek.

*

Poco tworzyć legendy o Skardze, kiedy jest on, nawet w świetle nagiej prawdy, postacią wielką? Niechaj wolno będzie powtórzyć tu własne słowa, które się kiedyś napisało w szkicu pod tytułem: „Kult Skargi w Polsce".

„Wartością ogólno-ludzką jest w nim człowiek czysty, pełen miłości chrześcijańskiej, szlachetny działacz społeczny, założyciel banków pobożnych i bractw miłosierdzia, pocieszyciel ubogich, orędownik uciśnionych „robaczków ziemskich", nad których niedolą bolał tak gorzko, jak nikt w Polsce przed Staszicem.

„A wartością ogólnonarodową jest w nim przedewszystkiem Polak, który kochał Polskę całą siłą swego serca... i największy polski kaznodzieja wszystkich wieków, który z bezprzykładną odwagą piętnował prywatę szlachty i „złodziejskie serca" magnatów, który zaklinał naród, aby kochał swoją Ojczyznę, jako „matkę najmilszą".

„I wreszcie wartością ogólnonarodową w Skardze jest jego język, który nadewszystko w „Kazaniach Sejmowych" stanowi wspaniałą koronę pracy naszych pisarzów zygmuntowskich nad wyrobieniem mowy ojczystej, który, jako klasyczne zespolenie obrazowości i wogóle piękności iście poetyckiej z genjalną prostotą i jasnością prozy, nie ma sobie równego w literaturze niepodległej Polski."

Ignacy Chrzanowski

Kraków.

Ubój w rzeźni w Poznaniu

Z całego kraju dochodzą nas raz po raz wieści o uchwałach rad miejskich, wypowiadających się stanowczo przeciw ubojowi rytualnemu, a to zarówno ze względów humanitarnych, jak i ekonomicznych. Również i w Sejmie złożony został ostatnio projekt ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, znoszącej ubój rytualny.

A jak jest w Poznaniu?

Oto rozporządzeniem zarządu miejskiego z dnia 7 lutego br. zabroniono dokonywania uboju bez należytego ogłuszenia zwierzęcia.

W związku z tem zmieniony został częściowo regulamin rzeźni miejskiej z dnia 8 lutego 1908 r. Z paragrafu 19 regulaminu skreślono słowa „może być ogłuszenie zaniechane", co oznacza, że od tej chwili, ze względu na wejście tego przepisu w życie z dniem ogłoszenia ubój w rzeźni miejskiej w Poznaniu dokonywać się będzie tylko po należytem ogłuszeniu zwierzęcia. (sk)

Rewizje u narodowców

Szamocin. W dniu 12 bm. około godz. 7 wiecz. zjawiła się policja mundurowa u członka Stronnictwa Narodowego w Lipiej Górze p. Wachowiaka, gdzie przeprowadziła szczegółową rewizję za bronią i ulotkami. Wynik rewizji był negatywny. Mniejwięcej o tej samej porze zjawiło się 3 mundurowych policjantów u b. kier. placówki Lipa, p. A. Boruckiego w Nowym Dworze, oraz u kierownika koła Lipie p. Rudowicza.

Wynik rewizyj był negatywny. W rewizji brała udział policja z pow. wyrzyskiego.

Wolsztyn. W środę policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach referenta pow. Stron. Nar. Olszewskiego Romana, sekr. pow. Przybyły Józefa i u różnych członków Bractwa Kurkowego. Wszczęcie szukano broni. (vw)

Jutrosin. Posterunek policji państwowej przeprowadził w czwartek na polecenie starostwa powiatowego rawickiego szczegółowe rewizje w mieszkaniu członków Stronnictwa Narodowego tutejszego koła: prezesa p. Sobańskiego Stanisława i sekretarza p. Staszewskiego Walerjana, w poszukiwaniu broni, amunicji i materjałów wybuchowych.

Rewizje dały wynik negatywny. Poza tem dokonano takich samych rewizyj również u członków S. N. okolicznych kół, jak Dubin i inne.

Przeszło rok w Berezie

Zpośród działaczy Stronnictwa Narodowego, przebywających w Berezie Kartuskiej, znajdują się obecnie, osadzeni po raz wtóry, m. in. dwaj młodzi działacze: Wilhelm Bartyzel z Żywca i Jan Pacholczyk z woj. kieleckiego. Wymienieni nie byli dotąd ani razu karani.

Zaznaczyć należy, że Bartyzel był po raz pierwszy osadzony w Berezie w czerwcu 1934 r. i po 6-miesięcznym pobycie wypuszczony w grudniu tegoż roku, bezpośrednio przed Bożem Narodzeniem. Pobyt w Berezie nadwyrężył jego zdrowie, tak, że musiał się przez kilka miesięcy leczyć. Dnia 26 lipca 1935 r. został Bartyzel nieoczekiwanie i z niewiadomych przyczyn powtórnie wywieziony do Berezy i przebywa tam do tej chwili. Minęło zatem już drugie pół roku jego pobytu w Berezie. Dowiadujemy się, że Bartyzel cierpi obecnie na zapalenie oskrzeli i na dotkliwy ból w kolanie, na którem wyrosła mu duża bulwa.

P. Bartyzel jest kierownikiem powiatowym Str. Narodowego w Żywcu i rozwija także poza tem żywą działalność społeczną. M. in. jest kierownikiem tamtejszej Akcji Katolickiej.

Stanowisko młodzieży narodowej

We wtorek odbyło się na wydziale weterynaryjnym uniwersytetu warszawskiego walne zebranie Koła Akademików Weterynarji. Wykazało ono zdecydowane stanowisko młodzieży narodowej, będącej na zebraniu w przygniatającej większości. Zażądano przedewszystkiem zawieszenia krzyży we wszystkich nadających się do tego audytorjach i salach ćwiczeń. Wszystkiemi niemal głosami postanowiono przyłączyć się do rezolucyj zjazdu „Bratnich Pomocy" w Krakowie w sprawie obniżki czesnego, zlikwidowania Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej i Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga".

Wypowiedziano się poza tem stanowczo za zniesieniem barbarzyńskiego uboju rytualnego.

Wkońcu urządzono owację wielkiemu przyjacielowi polskiej młodzieży akademickiej, dziekanowi wydziału weterynaryjnego, prof. dr. E. Waggielowi, niebywale ostatnio napastowanemu w prasie przez prowokująco zachowujących się studentów - Żydów.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Rozłam w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej

W Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, znanym ze swego wrogiego stosunku do Kościoła Katolickiego, w ostatnich dniach nastąpił rozłam. Przedstawiciele kilku środowisk zbuntowali się przeciwko zarządowi głównemu i jego prezesowi, p. Peszczyńskiemu i w dniu 9 bm. zwołali zjazd do Warszawy, który potępił działalność władz organizacji, zarzucając mu tendencje „faszystowskie" i „nacjonalistyczne" oraz „niemoralne metody" postępowania wobec poszczególnych środowisk. Zbuntowany odłam stowarzyszenia do swej dotychczasowej nazwy organizacyjnej dodał wyraz „Lewica". (KAP.)

Bruksela zamiast Londynu?

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec pogłosek n. t. zabiegów o wyjazd min. Becka do Londynu agencja telegraficzna „Express" dowiaduje się, że wspomniany wyjazd, który miał być rewizytą min. Edena, w tej chwili wobec żałoby dworu i rządu angielskiego nie jest przewidywany.

Natomiast są starania, aby min. Beck wyjechał do Brukseli, a jako powód byłoby wyzyskane podpisanie polsko-belgijskiej umowy handlowej. (w)

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy.
Tg 304

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Luty **15** SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Faustyna m.
Niedziela: Julianny p.
Kalendarz słowiański
Sobota: Szczęsława
Niedziela: Milady bł.
Słońca: wschód 7,11
zachód 17,03
Długość dnia 9 g. 52 min
Księżyca: wschód 1,15
zachód 9,21
Faza: Ostatnia kwadra o 17 godz.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś minus 0,06 mtr.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75. — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1. — Apt. na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76. — **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10. — Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (róg Staszica 1). — **Łazarz:** Apt. przy Parku Wilsona, ul. M. Focha 47. — Apt. Karpińskiego, ul. M. Focha 158 (Górczyn). — **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3. — Apt. Fortuna, G. Wilda 96. — **Starołęka:** Apt. miejscowa. — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Zw. Kapłanów „Unitas".** Walne zebranie we wtorek 18 bm. o godz. 11 w Arcybiskupiem Seminarjum Duchownem w Poznaniu

— * **Łowiec Wielkopolski.** Zebranie w poniedziałek 17 bm. o godz. 20,15 w lokalu Koła Towarzyskiego przy ul. Nowej z referatem ks. prob. Niedbała p. t. „Strzał kulowy w świetle balistyki i praktyki".

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Odwołanie pociągu popularnego do Zakopanego.** Z powodu słabej frekwencji został odwołany pociąg popularny do Zakopanego, który miał wyruszyć z Poznania dnia 15 bm. Projektuje się następny pociąg na dzień 7 marca.

— * **W sprawie żydowskiego „Lunchu".** We wczorajszem wydaniu wieczornem podawaliśmy, że w nowootwartym lokalu „Lunch" przy ul. Wronieckiej 4, odbędzie się żydowski bal. — Jak się dowiadujemy, właścicielem domu, w którym lokal ów się znajduje, jest Polak, inż. Wł. Bechciński, rodem z Kalisza, posiadający willę w Puszczykowie. — „Lunch" uchodzi za hotel żydowski, w którym znajdują schronienie przyjezdni obywatele wyznania mojżeszowego. Nazwiska faktycznego właściciela lokalu nie dało się stwierdzić, gdyż ten kryje się wstydliwie i na drzwiach „Lunchu" nie wypisał swojej „godności". (wel)

— * **Nowy komendant harcerzy na m. Poznań.** Komendantem harcerzy na miasto Poznań — w miejsce harcmistrza mg. Jasińskiego, który z stanowiska tego ustąpił — mianował komendant Chorągwi, harcmistrza Sworowskiego. Objęcie funkcji przez nowego komendanta, nastąpiło na odprawie hufcowych i drużynowych, odbytej w ubiegły czwartek. (jr)

— * **Ostateczna likwidacja „Wesołego Miasteczka".** Władze miejskie dokonują obecnie ostatecznej likwidacji budynków powystawowych na t. zw. „Wesołem Miasteczku". Obraz, jaki obecnie przedstawia się na „Wesołem Miasteczku", przypomina znane ilustracje z czasów wielkiej wojny. — Mieszkańców przeniesiono na ulicę Świerczewską w Dębcu, gdzie zbudowano dla nich osobne domki drewniane. (wel)

— * **Koło Czwartaków** (58 p. p.) odbyło uroczyste plenarne zebranie, na którem nastąpiło powitanie nowego dowódcy 58 p. p. Wlkp. płk. Peckę, jako honorowego prezesa Czwartaków. W odpowiedzi płk. Pecka zapewnił o swej sympatji dla organizacji, której przyrzekł moralne i materjalne poparcie ze strony pułku.

MAŁY PUŁKOWNIK

najpiękniejszy film dla wszystkich — starych i młodych — z najmilszą i najmłodszą gwiazdką świata, ulubienicą miljonów, słodką **Shirley Temple** w roli tytułowej, wyświetlany będzie na ogólne życzenie Szan. Publiczności **jeszcze tylko 2 razy a to: w sobotę, dnia 15 i w niedzielę, dnia 16 lutego o godz. 3 po południu w kinoteatrze „Słońce" po cenach najniższych!**

Słodka, mała **Shirley Temple** w filmie **„Mały pułkownik"** żadnej reklamy nie potrzebuje. Prześliczny ten film podziwiało **kilkadziesiąt tysięcy osób,** a mnóstwo dzieci czeka z utęsknieniem, aby małą **Shirley jeszcze raz zobaczyć!**

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, jakie wywoła sama zapowiedź wyświetlania filmu **„Mały pułkownik"** — uprasza się Szan. Publiczność we własnym interesie o wcześniejsze zakupywanie biletów, które po cenach najniższych: **cały parter 40 gr., cały balkon 60 gr.,** są do nabycia wcześniej **od piątku w firmie S. Kałamajski — Plac Wolności 6.** (Godziny kasowe od 12 — 18.30).

Proces pracowników Izby Skarbowej

oskarżonych o grzecznościowe obniżenie wymiaru obrotu o 300 tysięcy zł

Przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się w dniu dzisiejszym proces o nadużycia służbowe dwóch pracowników poznańskiej Izby Skarbowej, o czem donosiliśmy dwa tygodnie temu.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Władysław Wolniewicz, lat 38, b. urz. VI wydziału Izby Skarbowej i Stanisław Sobkowiak, lat 38, b. woźny II wydziału tej instytucji.

CO MÓWI AKT OSKARŻENIA

Akt oskarżenia zarzuca osk. Wolniewiczowi: a) że w październiku udzielił Sobkowiakowi łapówkę w wysokości 250 zł za doręczeniu mu, wbrew obowiązkowi służbowemu, akt komisji odwoławczej, dotyczących sprawy odwołania Franciszka Łączkowskiego od ustalonej przez I Urząd Skarbowy w Poznaniu wysokości obrotu za r. 1933; b) że przerobił znajdujący się w tych aktach arkusz wymiarowy w ten sposób, że na ostatniej stronie, w rubryce „uchwała komisji odwoławczej" nalepił identyczny wycinek z czystego formularza i wpisał kwotę 600 tys. zł, zamiast pierwotnej 800 tys. zł, a następnie zmienił odpowiednio pozycje, przypadające do odpisania.

Osk. Sobkowiak oskarżony jest o to, że w tym samym czasie i miejscu udzielił Wolniewiczowi czynnej pomocy, doręczając mu wspomniane akta, za co przyjął 250 zł.

Wolniewicz opisanym czynem chciał się przysłużyć sprawie odwołania p. Łączkowskiego, któremu I Urząd Skarbowy wymierzył obrót za rok 1933 w sumie 900 tysięcy zł, a naskutek wniesionego odwołania komisja odwoławcza obniżyła w dniu 9 października ub. roku orzeczony wymiar do 800 tysięcy.

Afera wykryła się po kilku dniach, dzięki telefonicznej rozmowie przewodniczącego kom. odwoławczej Stan. Tustanowskiego z naczelnikiem I Urzędu Skarbowego, który stwierdził, że wedł. posiadanych dokumentów suma obrotu p. Łączkowskiego została obniżona do 600.000 zł.

Ponieważ nie zgadzało się to z decyzją komisji, przewodniczący zarządził wstępne poufne dochodzenia, które naprowadziły na ślad sprawców, Wolniewicza i Sobkowiaka. Obaj zostali aresztowani. Przeprowadzone śledztwo potwierdziło wymienioną w oskarżeniu winę urzędnika i woźnego.

Na rozprawę zawezwano 19 świadków, oraz biegłego grafologa.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes s. o. Sosiński, jako wotanci zasiadają sędziowie dr. Stachowski i dr. Japa. Obrońcami oskarżonego Wolniewicza są adwokaci Fersten i Galiński, oskarżonego Sobkowiaka adw. Piekarski.

WOLNIEWICZ UWAŻA SIĘ ZRAZU ZA NIEWINNEGO

Oskarżony Wolniewicz, przesłuchiwany jako pierwszy, do winy się nie przyznaje. Twierdzi, że nie brał żadnego udziału w sprawie afery z aktami Łączkowskiego, ani nie stykał się w tej sprawie z osk. Sobkowiakiem. Łączkowskiego coprawda zna, ale poznał go w okolicznościach całkiem innych. Oskarżony budował sobie mianowicie domek z własnych oszczędności i w czasie budowy Łączkowski pożyczył mu 300 zł.

Prokurator: — A przecież pisał pan do mnie w czasie dochodzeń, że obiecał pan Łączkowskiemu zrobić, co pan będzie mógł.

Osk.: — Nic nie obiecywałem.

Prok.: — Więc to jest nieprawda, co pan do mnie pisał?

Osk.: — Wysoki sądzie! W więzieniu byłem tak zdenerwowany, że nie wiedziałem, co piszę.

Przew.: — Dlaczego zaprzeczał pan w śledztwie, że zna pan Łączkowskiego i że od niego pożyczał pan pieniądze?

Osk.: — Bałem się, że to może posłużyć jako dowód przeciwko mnie.

Oskarżony jednak nie może wyjaśnić, w jakim celu przechowywał u siebie rozmaite akta, wzięte z urzędu skarbowego i poco w dniu aresztowania przesłał je w walizce swemu szwagrowi Hoffmannowi. Wobec sprzeczności zeznań, sąd odczytuje zeznania oskarżonego, złożone w śledztwie.

SOBKOWIAK WZIĄŁ 250 ZŁ

Następnie składa zeznania oskarżony woźny Sobkowiak. Na pytanie sądu, co ma do powiedzenia oświadcza: „Chcę powiedzieć całą prawdę". Oskarżony zeznaniami swemi potwierdza zarzuty oskarżenia.

Oskarżony wyjaśnia, że podreferendarz Wolniewicz dał mu 250 zł, jak powiedział „za przejrzenie akt i za wyświadczoną grzeczność". O żadnych poprawkach nie mówił.

Sąd odczytuje wobec tego zeznania oskarżonego, złożone w śledztwie, w których oskarżony Sobkowiak przyznał, że wiedział o dokonywanych poprawkach.

WOLNIEWICZ OBCIĄŻA ŚWIADKA ŁĄCZKOWSKIEGO

Przewodn.: — No, panie Wolniewicz, cóż pan powie na te zeznania? Czy jest to nieprawda?

Osk. Wolniewicz cichym głosem: — Prawda jest...

W dalszym ciągu osk. Wolniewicz składa powtórnie zeznania, całkowicie zgodne z aktem oskarżenia, a ponadto obciąża silnie świadka Łączkowskiego.

Oskarżony Wolniewicz twierdzi, że Łączkowski, dowiedziawszy się o orzeczeniu komisji odwoławczej, prosił go, ażeby zrobił poprawkę w aktach. Gdy Wolniewicz się wahał, Łączkowski błagał go, mówiąc: „Zmiłuj się pan, zrób mi pan to!" Przyrzekł oskarżonemu sute wynagrodzenie za załatwienie jego sprawy w myśl wyrażonych próśb. Ażeby ułatwić oskarżonemu zadanie, kupił mu nawet płyn do wywabiania atramentu. Oskarżony nie chciał jednak z tego skorzystać, wobec tego Łączkowski poradził mu, aby nalepił odpowiednią część z czystego formularza, co też, jak wiemy, oskarżony uczynił. Z Łączkowskim komunikował się oskarżony do ostatniej chwili.

PROKURATOR ZRZEKŁ SIĘ ŚWIADKA ŁĄCZKOWSKIEGO

Następnie sąd otworzył postępowanie dowodowe i rozpoczął przesłuchiwanie świadków, przyczem stwierdzono, że świadek Franciszek Łączkowski nie przybył do sądu, wobec czego prokurator odstąpił od tego świadka, jak również od przesłuchania 4 urzędników Izby Skarbowej w Poznaniu.

Przesłuchani zostali pp.: Tustanowski, przewodniczący komisji odwoławczej w izbie skarbowej, Jarosiński, woźny wydziału II, do którego zgłaszał się oskarżony Sobkowiak o wydanie formularza wymiarowego starego typu, Leopold Rosiński, Stefan Ciesielski, Paweł Bielicki i Mieczysław Grabowski, urzędnicy izby skarbowej, którzy wyjaśniali niektóre szczegóły aktu oskarżenia. Nakoniec zabrał głos biegły, który na podstawie przeprowadzonej ekspertyzy zeznał, że początkowo dokonana była poprawka atramentem cyfry 8 na 6, a ponieważ było to zbyt widoczne, został nalepiony wycinek z czystego formularza, na którym wypisano całą sumę 600 tysięcy. Biegły stwierdził, że tak poprawki, jak wypisana na wycinku suma pochodzą prawdopodobnie z ręki oskarżonego Wolniewicza.

O godz. 11,20 zabrał głos prokurator Baszkowski. Stwierdził on, że oskarżeni razem przyznali się do winy i choć każdy z nich z osobna starał się pewne szczegóły przemilczeć, momenty te uzupełniał drugi oskarżony. Oskarżyciel stwierdził, że nie ma podstaw do zastosowania amnestji, ponieważ popełniona została zbrodnia urzędnicza na szkodę skarbu państwa. Omawiając wymiar kary, prokurator przyznając, że zachodzą okoliczności łagodzące, wnosił jednak o surowe ukaranie, ponieważ czyny oskarżonych były wysoce karygodne i demoralizujące.

Po prokuratorze poczęli przemawiać obrońcy w kolejności: Fersten, Galiński i Piekarski.

NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM

Popołudniu o godz. 3-ciej po raz 29-ty

ROSE-MARIE

w premjerowej obsadzie z pp.: **Jadwigą Musielewską, Grabowską, Majchrzakówną, Trojanowską, Cirinem, Horskim, Peterem, Sendeckim, Szerszyńskim.**

Reżyser: **Józef Sendecki.**
Kapelmistrz: **Wiktor Buchwald.**
Choreografja: **Maksymiljan Statkiewicz.**

ng 5388

Z TARGU

—* **Z targu.** Dnia 14 bm. na pl. Sapieżyńskim płacono (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę):

Nabiał: masło wiejskie 1.30—1.40, masło mlecz. 1,40—1.60, twaróg 0.25—0.30, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (litr. 0.20—0.24, jaja z wapna (mendel) 1.00—1.10, jaja świeże (mdl.) 1.25—1.30.

Mięso: wieprzowina 0.60—0.70, wołowina 0.50—0.90, cielęcina 0.60—0.90, skopowina 0.70 — 0.80, kozina 0.50—0.70, słonina 0.75—0.80, smalec 1.20—1.30.

Ryby: szczupak 1.40—1.50, okoń 0.80—0.90, lin 1.10—1.20, karp 1.00, leszcz 0.70—1.00, białe ryby 0.40—0.60, sandacz 1.80—2.20, zielone śledzie 0.25—0.40, ryby śnięte 20—30 gr mniej.

Drób i dziczyzna: kura 1.60—2.50, kaczka 2.00—3.50, gęś 3.00—5.00 gołębie (para) 1.00—1.40, indyk 5.00—8.00, perlice 2.30—2.40, bażant 2.50—3.00, królik 1.00—1.20 zł.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4, cebula 15, szpinak 25—30, buraki 10, brukselka 40—50, marchew 8—10, pietruszka (pęczek) 10, seler (sztuka) 5—20, kalarepa 15—20, kalafior (sztuka) 20—60, kapusta (gł.): biała 10—20, włoska 15—20, modra 20—40, jarmuż 25—30, rabarber 50, zielona sałata 10—15.

Owoce: jabłka 20—50; pomarańcze, sztuka 15—30; cytryna 18—25; żórawiny 50; owoce suszone 0.80—1.20 zł. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Niewyjaśnione zaginięcie.** W dniu 8 bm. w południe wyszedł z domu 31-letni Stanisław Leśniewicz, rodem z Tarnowa, zamieszkały ostatnio w Naramowicach na działce 49 i dotychczas nie wrócił.

Zaginiony jest wzrostu średniego, brunetem, o pociągłej twarzy i małym przystrzyżonym wąsie. Odziany był w czarne marynarkowe ubranie, jasną czapkę sportową, czarne wysokie sznurowane trzewiki i brązowe rękawiczki welniane. Za zaginionym wszczęła poszukiwania policja.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Podczas obławy,** przeprowadzonej ub. nocy w rejonie komisarjatu V na przestępców, doprowadzono na komisarjat ogółem 20 osób. Z tej liczby 4 zatrzymano jako poszukiwane oraz 6 notowanych za opilstwo i inne przestępstwa. (kl)

Kronika towarzyska

Bal Maskowy urządza **Towarzystwo Śpiewu im. F. Nowowiejskiego w Poznaniu — Łazarz** w sobotę, dnia 15. bm o godzinie 20 w salach p. Świderskiego, Marsz. Focha 40, na który jaknajuprzejmiej zapraszamy Zarząd.

zg 12 850

Klub Wioślarski z roku 1904 w Poznaniu urządza w sobotę, dnia 15 lutego 1936 w salach restauracji Hotelu „Polonia" Wieczór Towarzyski. Początek o godz 21. Strój wieczorowy. Zaproszenia wydaje firma Nowicki i Grünastel, ul. Podgórna.

Pg 2696-7,16

Koło Śpiewackie im. Bol. Dembińskiego w Poznaniu urządza w sobotę, dnia 15 lutego zabawę karnawałową w sali Restauracji Teatru Wielkiego przy ul. Fredry. Początek o godz. 20. W czasie zabawy moc niespodzianek. Wszystkich sympatyków Koła naszego jaknajuprzejmiej zapraszamy.

zg 12 864

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo z parafji Bożego Ciała zaprasza swych sympatyków na herbatkę z koncertem, która odbędzie się w niedzielę, 16. 2. od godz. 17—24 na sali „Belwederu" przy ul. Marsz. Focha. Bufet jak zwykle obfity, smaczny i tani. Piękne i praktyczne fanty. Wstępne 99 gr. a dla młodzieży 75 gr. Cel dobroczynny, rozrywka godziwa, prosimy więc o poparcie.

zg 129

Herbatkę towarzyską posiadającą już ustaloną renomę urządza w sobotę, o godzinie 19 w ognisku sokolic przy Wałach Zygm. Augusta 10 gniazdo żeńskie Śródmieście, zapraszając jaknajserdeczniej wszystkich członków Sokoła. Wstęp wolny. Smaczny i tani bufet, oraz zapowiedź doskonałej zabawy znęcą niewątpliwie wszystkich.

zg 125/6

— * **Systematyczne kradzieże.** P. Władysław Domżalski z Wolsztyna doniósł policji, że zatrudniona u niego w charakterze gospodyni Marja Dudziak dokonywała systematycznych kradzieży. W dochodzeniach, prowadzonych przez komisarjat III, przeprowadzono rewizję u paserów na Wildzie z pozytywnym wynikiem. Część skradzionych przedmiotów odnaleziono i zwrócono p. Domżalskiemu. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Zatwierdzony wyrok na komunistów.** Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał w dniu wczorajszym odwołanie oskarżonych: Stanisława Emerlicha, Aleksandra Laskowskiego i Marty Ostrowskiej od wyroku sądu okręgowego w Grudziądzu, mocą którego oskarżeni skazani zostali za działalność komunistyczną, rozpowszechnianie wywrotowych ulotek i usiłowanie kolportowania ich pomiędzy wojskiem. Enerlich na 3 i pół roku więzienia, Laskowski na 3 lata więzienia, Ostrowska zaś na rok więzienia. — Po rozpatrzeniu sprawy sąd apelacyjny wyrok I instancji z dnia 30 listopada ub. r. zatwierdził, jednak na mocy amnestji zmniejszył Enerlichowi i Laskowskiemu karę do połowy, a Ostrowskiej całkowicie ją darował. (m)

— * **Za kradzież maszyn do pisania.** W dniu 19 czerwca ub. r. dwaj przyjaciele: Marian Tomaszewski i Kazimierz Rutkowiak szli ulicą Stolarską, prawdopodobnie na spacer poza miasto. Przechodząc około gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych, ujrzeli przez otwarte okno dwie nowe maszyny do pisania. Przypomnieli sobie, że niedawno otrzymali „zamówienie" na takie właśnie maszyny. Po krótkiej naradzie dostali się do wnętrza i przez nikogo niespostrzeżeni, maszyny wynieśli. Nabywca znalazł się w osobie Czesława Poddanego, który kupił maszyny, wartości przeszło 1000 zł, za 80 zł.

Poddany nie okazał się jednak zbyt sumiennym kupcem, zawiadomił bowiem o tem policję, która, jak to zwykle w takich wypadkach bywa, doprowadziła amatorów cudzych maszyn na ławę oskarżonych sądu okręgowego w Poznaniu.

W czasie rozprawy oskarżeni dowodzili, że Poddany sprowokował ich do kradzieży po to, by ich potem oddać w ręce policji, przyczem gorąco zapewniali sąd, że to już ostatni raz i że odtąd będą prowadzili uczciwy żywot.

Sąd jednak, mając na uwadze ich bujną przeszłość, skazał każdego na rok więzienia. (m)

— * **Proces o pobicie adwokata.** Odroczona już raz sprawa Gertrudy Wypychowej, oskarżonej o pobicie adwokata, znalazła się wczoraj powtórnie na wokandzie sądu grodzkiego. Po wysłuchaniu poszkodowanego oraz opinji biegłych lekarzy sąd rozprawę odroczył i przekazał oskarżoną biegłym lekarzom, celem zbadania jej stanu umysłowego. (m)

Ujęcie świętokradcy i dezertera

Gniezno (Tel. wł.) Wskutek rozbudowy kościoła św. Wawrzyńca w Gnieźnie nabożeństwa odbywają się tymczasowo w salce parafjalnej. W dniu wczorajszym, kiedy w kaplicy modliła się dziatwa szkolna, pewien osobnik zabrał się do wypróżniania puszek kościelnych. Manipulacje spostrzegły dzieci, które zawiadomiły natychmiast ks. prob. Chilomera. Osobnika przytrzymano i zaalarmowano policję.

Jak się okazało, był to niej. Józef Poterek, z gminy Dębce, pow. czarnkowskiego, któremu odebrano około 30 zł, pochodzących z puszek kościelnych. Dalej stwierdzono, że Poterek uznany za zdolnego do pełnienia służby wojskowej, zbiegł i przez dwa lata włóczył się po kraju, ukrywając się przed władzami wojskowemi. (br)

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Ignacy Sieiński z podziękowaniem za otrzymane łaski 5, razem z poprzednio pokwitowanemi 76 zł.

Dla wdowy i dziecka ś. p. Jana Buszki, Okolewo: Dnia 13 lutego rb. wypłaciliśmy p. Marcie Buszkowej 573,17 zł. — Na nowo złożono: Stefan Przewoźny 1; razem 1 zł.

Na chleb św. Antoniego: Dnia 13 lutego rb. wypłaciliśmy Siostrze Henryce 33,50 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 13 b. m. nie wywieszono żadnych zapowiedzi.

Zgony:

Dnia 13 lutego 1936 r. zapisano następujące zgony: Jadwiga Stojenthin, posługaczka, 49 lat; Stanisław Rupiński, rolnik, 71 lat; Walenty Mierzak robotnik 59 lat; Andrzej Gaszak szewc, 68 lat; Antoni Nowak, robotnik 70 lat; Wincenty Majewski, stolarz 58 lat; Urszula Kuczyńska z domu Rowińska 72 lata; Czesława Lejmanowiczówna, uczennica szkolna, 12 lat; Adam Białkowski, mechanik 25 lat; Teresa Śląska fryzjerka 21 lat; Marjanna Pawlakowa z domu Augustyniakówna, 29 lat.

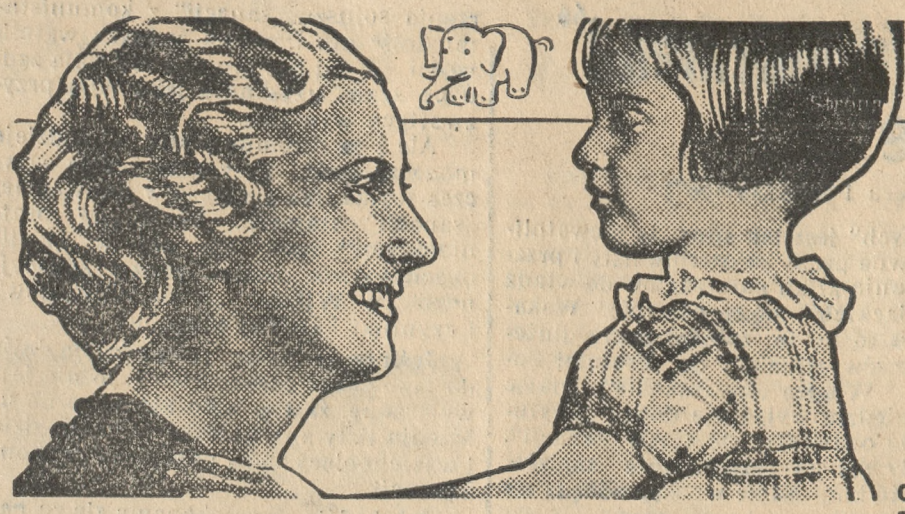

Pierwszym zabiegiem kosmetycznym dla dziecka jest nacieranie go olejkiem oliwkowym. Istotnie, lekarze nie znają nic łagodniejszego dla delikatnej skóry niemowlęcia. Olejek oliwkowy, już w zaraniu cywilizacji znany jako środek pielęgnacji urody — „topnieje" przy temperaturze ciała, nie drażniąc, łagodnie przenika pory skóry... oczyszcza je i ożywia. Tajemnicą mydła Palmolive jest sekret mieszania olejków owoców oliwnych i palmowych. Łagodna i obfita piana tego słynnego mydła toaletowego zastępuje zabieg kosmetyczny. Masujcie twarz, szyję, ramiona — całe ciało — odżywczą pianą mydła Palmolive. Pozwólcie jej przeniknąć głęboko; następnie spłóczcie ciepłą wodą, a potem zimną.

Rezultatem regularnego stosowania jej jest tak pożądana nagroda posiadania... „cery Palmolive"!

Cały świat podziwia tę „dziewczęcą cerę Palmolive".

RÓWNIEŻ DLA Dziecka, MATKO!

To mydło dla delikatnej cery, którego SAMA używasz.

Obfite ilości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive

ng 6 316

Porządki w mleczarniach niemieckich

Gniezno (Tel. wł.) Przed niedawnym czasem podawaliśmy, iż w mleczarni niemieckiej w Mogilnie znaleziono w śmietanie nieżywego szczura. Dziś podajemy inny kwiatek niemieckiego porządku, który miał miejsce w Lednogórze, pow. Gniezno.

W czwartek w godzinach popoł bawił służbowo w Lednogórze lekarz powiatowy z Gniezna, dr. Pakoski. Przy tej sposobności wstąpił do niemieckiej Mleczarni Spółdzielczej w Lednogórze, której kierownikiem jest p. Henke. W mleczarni zastał właśnie żonę kierownika mleczarni, p. Henkową, jak prała duże kawałki brudnej bielizny. Z tego powodu lekarz powiatowy zarządził natychmiastowe zamknięcie mleczarni. Drzwi zostały opieczętowane, a przed mleczarnią postawiono stały posterunek policyjny do czasu przeprowadzenia dochodzeń przez komisję sanitarną.

Oba wypadki świadczą dobitnie o stosunkach, panujących w mleczarniach niemieckich. (br)

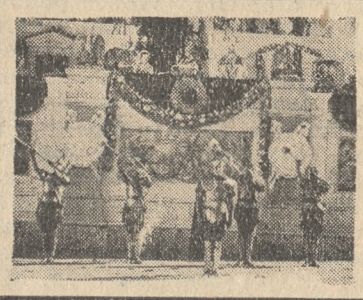

APOLLO - METROPOLIS

Seanse 5 — 7 — 9 Seanse 5¹⁵ 7¹⁵ 9¹⁵

Od jutra, soboty 15 bm.

FILM NAD FILMY

ng 5 576

OSTATNIE DNI POMPEI

ZMIERZCH POGAŃSTWA — TRIUMF CHRZEŚCIJAŃSTWA

W rol. gł. Preston FOSTER, John WOOD, Dorothy WILSON

DZIŚ w piątek poraz ostatni APOLLO - Zapomniany Człowiek Wallace Beery, Jackie Cooper METROPOLIS - GŁOS SKAZAŃCA wspaniały film francuski

Z WIELKOPOLSKI

—* **Czempiń.** 9 b. m. urządziło Stron. Narod. przedstawienie p. t. „Cygan Muringo" w sali hotelu Polskiego, które cieszyło się wielkiem powodzeniem. Sala wypełniona była po brzegi. Amatorzy wywiązali się ze swych ról dobrze. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

—* **Gniezno.** Zjazd delegatów Polsk. Tow. Tur.-Krajozn. okr. poznańskiego i pomorskiego odbędzie się w Gnieźnie 23 b. m.

— W niedzielę odbędzie się mecz bokserski między „Stellą" a „Wartą".

— W związku z notatką naszą o osobniku, który zmarł z wycieńczenia w komisarjacie policyjnym, nie można stwierdzić jego tożsamości. Zmarły liczył około 65 lat, wzrostu 1,55 mtr., szczupły, zupełnie wychudzony. Ubrany był w strzępy spodni cajgowych, takiej kamizelki i marynarki, bez nakrycia głowy. Na szyi miał zawieszony na brudnej, płóciennej tasiemce, medaljonik owalny z wizerunkiem i napisem „Święta Teresa od Dzieciątka Jezus", z drugiej strony medaljonu „Deszcz róż z nieba dam". Ktoby wiedział coś o zmarłym, proszony jest donieść o tem komisarjat. policji w Gnieźnie, gdzie też można obejrzeć fotografję denata.

— W areszcie osadzono Florjana Błaszaka i Władysława Korzeniewskiego z Gniezna, za wykręcanie żarówek w klatkach schodowych.

—* **Kościan.** Z okazji 14-ej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI urządza Akcja Katol. 16 b. m. uroczysty obchód papieski. W programie przewidziano rano uroczystą mszę św., a po południu o godz. 5 w sali „Sokoła" akademję z zagajeniem, referatem, deklamacją i śpiewami.

— Rekolekcje zamknięte urządza w czasie od 27. 2. do 1. 3. b. r. w domu św. Zofji Katol. Stow. Mężów w Kościanie. Zgłoszenia przyjmuje prezes p. Fr. Stróżyk.

— Odbył się tutaj pogrzeb ś. p. Pawła Świętkowiaka, em. kierow. szkoły powsz. Zmarły był długoletnim kierown. szkoły w Oborzyskach i prawym swym charakterem zjednał sobie sympatję i szacunek wszystkich.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzi 13 b. m. budown. miejski p. Kazimierz Skibiński z swą żoną Zofją z Petrykowskich.

— Kat. Stow. Kobiet — czytelnia dla kobiet — w Kościanie rozwija bardzo ożywiona działalnośc społeczną, posiada własną bibljoteke, składającą się z 2.504 tomów książek, z której członkinie bardzo chętnie korzystają.

—* **Luboń.** Wczorajszej nocy wybuchł pożar przy dworcu u p. Olejniczaka, właściciela kiosku i przyległego domu. Pożar powstał prawdopodobnie przez podłożenie, w chwili, gdy pp. Olejniczakowie przebywali w kiosku. Pastwą pożaru padło całkowite urządzenie w pokoju sypialnym oraz część sufitu. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej urzędników dworca, pożar stłumiono, tak, że nie objął górnej części domu. Zaznaczyć należy, że p. Olejniczak niedawno osiedlił się w Luboniu, kupując ten dom z kioskiem. (ż. g.)

—* **Rawicz.** Stronnictwo Narodowe urządziło w sali p. Wendrysiaka 9 b. m. wieczornicę z tańcami, śpiewami i deklamacjami oraz popisami muzycznemi. Całość udała się znakomicie.

— W ub. tygodniu przebywał na inspekcji naszego miasta wojewoda poznański p. Maruszewski.

— Zjechał do Rawicza teatr „Nowa Operetka" z Poznania, zapowiadając na afiszach odegranie „Barona Kimmla" Waltera Kollo. Niestety, do odegrania zapowiedzianej sztuki nie doszło z powodu braku publiczności.

— Starosta pow. rawickiego podaje do publicznej wiadomości, że otrzymał uwiadomienie z urzędu wojew. w Poznaniu, iż na podstawie memorjału, przedłożonego p. wojewodzie, do likwidacji naszego powiatu nie dojdzie.

— W Sarnowie zostały wszystkie jarmarki na przeciąg dwóch lat zawieszone, na mocy rozporządzenia p. wojewody.

Pilot Burzyński na 10 m. odwiedził Poznań

Dziś, w piątek o godz. 10,20, na lotnisku w Ławicy zatrzymał się w drodze z Warszawy do Berlina samolot linij lotniczych „Lot" typu „Fokker", pilotowany przez Kazimierza Burzyńskiego, który w dniu 12 bm ukończył miljon kilometrów przy sterach polskich samolotów pasażerskich.

Z chwilą dzisiejszego wylądowania w Poznaniu, pilot Burzyński miał na drugi miljon nowych 600 kilometrów.

O godz. 10,30 p. Burzyński, któremu serdeczne gratulacje złożyli na lotnisku w Poznaniu kierownik miejscowego oddziału „Lotu", płk. J. Malczewski, zawiadowca portu lotniczego w Ławicy p. Szwedkowski, inż. W. Fechner z D. K. P. Poznań i p. M. Krzemiński z min. komunikacji, wystartował w kierunku Berlina.

Pierwszy polski miljoner powietrzny w Poznaniu.
W środku pilot Kazimierz Burzyński, po lewej zawiadowca portu cywilnego w Ławicy p. Szwedkowski, a po prawej kierownik poznańskiego oddziału „Lotu", płk. Malczewski.

Ruda żelazna pod Kępnem

Kępno. Pod Kępnem, w miejcowości Piła-Młyn, w gminie Laski, natrafiono na bogate złoża rudy żelaznej, której wykopano do tej pory 400 centnarów. Zawartość żelaza wynosi około 75 procent.

Marta Buszkowa otrzymała 651.67 zł

Wczoraj, w czwartek, w redakcji naszej, w obecności ks. radcy duchownego Stanisława Wężyka, proboszcza z Chojnicy, wręczono Marcie Buszkowej, wdowy po śp. Janie Buszce, który zginął tragicznie w Okolewie, kwotę 573,17 złotych.

Pieniądze te, zostały zebrane do dnia 13 bm. wśród czytelników „Kurjera Poznańskiego" celem przyjścia z pomocą wdowie i dziecku po śp. Janie Buszce.

Z pieniędzy, zebranych dla Marty Buszkowej, wpłacone zostało 500 złotych — stosownie do jej życzenia — do Banku Cukrownictwa w Poznaniu, który będzie wypłacał jej miesięcznie kwotę złotych 30,— poczynając od dnia 1 marca br. Resztę pieniędzy otrzymała Marta Buszkowa na rękę.

Dodać należy, że również wpłacone zostały ofiary na rzecz Buszkowej wprost na ręce proboszcza w Chojnicy, ks. Wężyka. P. Józef Zagórski z Poznania złożył 50 złotych, pracownicy Naczelnej Organizacji Zjedn. Roln. i Przem. Roln. Zachodniej Polski — 26,50 zł i p. Jan Strzelec z Mikstatu 2 złote, razem 78,50 zł. Firma Gromadziński w Poznaniu ofiarowała centnar mąki żytniej.

Wdowa po śp. Janie Buszce nie ma słów wdzięczności dla ofiarodawców i wzruszona jest nadzwyczaj pamięcią dobrych ludzi o niej i o osieroconem dziecku.

Przed wyborami „bratniackiemi“ w Wilnie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Wilno, w lutym.

Wchodzimy w okres przedwyborczy, gdyż na terenie uniwersyteckim, zgodnie z ustawą o organizacjach studenckich, mają się odbyć wybory do władz poszczególnych organizacyj, jak koła naukowe, korporacje, stowarzyszenia sportowe, a przedewszystkiem „Bratnia Pomoc“, skupiająca, jak wiadomo, największą ilość młodzieży akademickiej.

Stwierdzić należy, że wybory tegoroczne odbywać się będą w atmosferze nieco odmiennej, niż w latach ubiegłych. Są to trzecie wybory, odbywające się na podstawie ustawy jędrzejewiczowskiej.

Pierwsze były próbą opanowania terenu uniwersyteckiego przez przedstawicieli „sanacji“. Próba ta nie powiodła się i skończyła się kompromitacją młodzieży „sanacyjnej“, której reprezentanci wylatywali w ciągu roku z „Bratniej Pomocy“ z mniej lub więcej głośnemi skandalami.

Przy następnych wyborach, t. j. zeszłorocznych, „sanacja“ oddzielnie wogóle do walki nie stanęła, a sprzymierzeni z nią komuniści sami nie mieli sił do stawiania czoła wszechpolakom, którzy wygrali wybory „walkowerem“, gdyż lista komuno - „sanacji“ została wycofana.

Obecnie czynniki „sanacyjne“ usiłują znów powrócić na teren akademicki i zapewnić sobie chociażby najskromniejszą reprezentację we władzach „bratniackich“. W jakim stopniu im się to uda, przekonamy się niebawem. W każdym jednak razie stwierdzić musimy, że inicjatywa „odgrywania się“ wyszła z kół starszego społeczeństwa, a nie młodzieży, gdyż młodzież „sanacyjna“ przez cały rok „bojkotowała“ „Bratniak“ i dziś „sanatorom“ zabrakłoby już nietylko podpisów pod listą kandydatów, ale i samych kandydatów, którzy mieliby prawa wyborcze. Próby tworzenia jakiejś „bezpartyjnej“ (czytaj „sanacyjno“ - żydowskiej) „Bratniej Pomocy“ nie powiodły się, tak, że do niedawna panowało powszechne przekonanie, iż znów lista narodowa przejdzie, jako jedyna bez głosowania. Przekonanie to usprawiedliwiały ostatnie wydarzenia na terenie uniwersyteckim. I tak zwołany przez „Bratnią Pomoc“ wiec w sprawie opłat wykazał, iż ogromna większość akademików idzie za Młodzieżą Wszechpolską, której wnioski przyjmowano niemal jednogłośnie. To samo na wiecu w sprawie prześladowania Polaków na Litwie.

Ale i na własnym terenie nie czują się „sanatorzy“ pewnie. Oto na zebraniu, zwołanem już pod wpływem sugestji ze strony starszego społeczeństwa, a mającem za zadanie podkopanie wpływów Młodzieży Wszechpolskiej, większość zgromadzonych zajęła stanowisko wręcz wrogie wobec „sanacji“ i jej przywódców, a gdy jeden z mówców „sanacyjnych“ ośmielił odezwać się bez należytego szacunku o Romanie Dmowskim, zmuszony został do przerwania przemówienia i pośpiesznego opuszczenia zarówno zgromadzenia, jaki i gmachu uniwersyteckiego wogóle. Atak na Młodzież Wszechpolską całkowicie spalił na panewce.

Jeszcze mniej udatnie wypadło zgromadzenie komuno - „sanacji“, zwołane pod firmą „Zblokowanej Lewicy Akademickiej“, a więc Legjonu Młodych, Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Zebranie zostało rozwiązane, bo podczas awantury, wywołanej przez bojówkarzy „sanacyjnych“ (nieraz z terenu pozaakademickiego) jeden z tych krewkich młodzieniaszków, niejaki Brodowski, usiłował użyć rewolweru, lecz na szczęście został rozbrojony i przekazany rektorowi, który go następnie wylegitymował.

Charakterystyczne jest, że na wniosek jednego z obecnych na sali wszechpolaków usunięto z zebrania Żydów, a gdy rozpoczęła się awantura, przewodniczący zebrania prosił prezesa „Bratniej Pomocy“, wszechpolaka p. Swierzewskiego, by zechciał objąć przewodnictwo i swoim autorytetem uspokoić zgromadzonych. Istotnie p. Swierzewski zabrał głos i niebawem nastąpiło uspokojenie.

Rzecz jasna, że w takiej atmosferze młodzież „sanacyjna“ woli nie próbować swych sił. Jednakże nacisk „starszych“ jest tak silny, że niewątpliwie pewne próby zgłoszenia listy i przeforsowania kilku kandydatów do władz „bratniackich“ mogą nastąpić. Wskazują na to m. in. zabiegi o przedłużenie zapisów członków do „Bratniej Pomocy“. Władze „bratniackie“, mając na względzie wyłącznie dobro instytucji i nie obawiając się ataku „sanacji“, zgodziły się na przedłużenie zapisów do dn. 15 bm. Same wybory odbędą się w ten sposób w połowie marca.

Do walki zatem mogą stanąć dwie listy: wszechpolska i „sanacyjno“ - komunistyczna. Że do ponownego utworzenia sojuszu „sanacji“ z komunistami dojść musi, niema żadnych wątpliwości. Jedni bez drugich nie mają żadnych szans uzyskania jako tako przyzwoitych wyników.

Ale i te skromne plany i nadzieje mogą zawieść. Przyczyną będzie wówczas walka, jak się toczy w łonie samej „sanacji“ (starszej). Wyborami „bratniackiemi“ interesują się w chwili obecnej dwie „potęgi“ obozu „sanacyjnego“ w Wilnie: „Klub Włóczęgów“ i czynniki bardziej oficjalne.

Jeśli te dwie strony nie zdołają dojść do jakowegoś porozumienia, to nie jest wyłączone, że i w roku bieżącym do ułożenia listy antynarodowej nie dojdzie i wszechpolacy znów pozostaną bez konkurencji.

Jak będzie — przekonamy się za parę tygodni.

P. KOWNACKI.

Pierwsze jaskółki przedwyborcze na uniwersytecie poznańskim

W czasie listopadowych zajść antyżydowskich na uniwersytecie poznańskim zaszedł znany incydent na wykładzie prof. Jurasza, który wystąpił w obronie Żydów, wskutek czego studenci Polacy opuścili wykład prof. Jurasza. Prof. Jurasz, czując się tem osobiście dotknięty, postawił wobec zarządu Koła Medyków, którego był dotąd kuratorem, ultimatum, domagając się przeproszenia, od którego uzależnił powrót swój na stanowisko kuratora.

W sprawie tej na zebraniu zarządu Koła Medyków 15 stycznia skrystalizowały się dwa poglądy:

Grupa „sanacyjna“, licząca siedmiu członków zarządu i mająca większość z p. Witoldem Jeszkem na czele, postanowiła prof. Jurasza przeprosić. Sześciu zaś członków o przekonaniach narodowych postawiło następujący wniosek: „Zarząd Koła Medyków wyjaśnia, że z demonstracjami antyżydowskiemi w sali prof. Jurasza nie miał nic wspólnego i jako taki udziału w nich nie brał, ani nie był ich inicjatorem. Zarząd składa ubolewanie, że zajścia te przybrały tego rodzaju obrót, iż dotknęły pana profesora“.

Mimo wniosku, tak daleko idącego, większość uchwaliła, że cały zarząd ma się udać do prof. Jurasza i go przeprosić. Mniejszość założyła votum separatum. Ponownej uchwały zarząd w tej sprawie nie powziął mimo wniesionego votum separatum, co zwalniało członków zarządu, którzy je założyli, od osobistego udziału w wykonaniu uchwały.

Prof. Jurasz z kuratorstwa ustąpił. Miejsce jego zajął prof. Kurkiewicz, który zabrał się do „usanowania“ Koła Medyków.

Zarząd Koła Medyków otrzymał 8 lutego b. r. od rektora U. P. prof. Rungego pismo nr. 1185/36, w którem czytamy:

„Na podstawie rozporządzenia i t. d. usuwam od urzędowania w zarządzie Koła Medyków na wniosek mianowanego uchwałą senatu akademickiego z dnia 24. 1. 1926 tymczasowego kuratora Koła Medyków, prof. dr. Kurkiewicza, dziekana wydziału lekarskiego U. P. następujących członków zarządu.“ (Tu następują nazwiska 6-ciu narodowców z zarządu z p. Zbigniewem Laskowskim na czele). „Wyżej podani nie zastosowali się do zarządzenia kuratora Koła Medyków prof. Jurasza i jako członkowie zarządu nie przeprosili go za zajścia, jakie miały miejsce na wykładzie prof. Jurasza, nie zastosowali się do prawomocnej uchwały zarządu Koła w tym względzie. Postępowaniem tem wykazali brak dobrej woli zażegnania incydentu i okazali upór, dyktowany nie dobrem organizacji.“

Pismo powyższe rektora uniwersytetu nie wytrzymuje krytyki rzeczowej. Zarządzenia kuratora prof. Jurasza po zajściach listopadowych w znaczeniu prawnem nie było, bo prof. Jurasz postawił wówczas sprawę w płaszczyźnie osobistej. Wobec ponownego nieprzegłosowania votum separatum uchwała zarządu K. M. formalnie nie obowiązywała wszystkich. Żadnego „uporu, dyktowanego nie dobrem organizacji“, ani „braku dobrej woli zażegnania incydentu“ także nie było, ponieważ odnośni członkowie zarządu chcieli wyrazić prof. Juraszowi ubolewanie, że „zajścia te przybrały tego rodzaju obrót, iż dotknęły p. profesora“, a przeproszenie za czyn, którego nie dokonali, byłoby nonsensem i jak gdyby przyznaniem się do jego popełnienia.

A jednak wszystko to jest jasne. Zbliżają się na uniwersytecie wybory zarówno do Koła Medyków, jak do władz Bratniej Pomocy. Uniemożliwiony zostaje wybór do zarządu Koła Medyków wspomnianych jednostek o przekonanich narodowych, posiadających kwalifikacje i doświadczenie. Ale przekonani jesteśmy, że młodzież akademicka wszystko to w sposób właściwy oceni i wyciągnie z tego przy wyborach należyte konsekwencje.

ORZECZNICTWO SĄDÓW POLSKICH

Niszczenie drzew owocowych — naruszeniem interesu publicznego

W myśl artykułu 263 § 1 kodeksu karnego podlega karze więzienia do 2 lat lub karze aresztu do 2 lat, kto cudze mienie uszkadza albo czyni niezdatnem do użytku. Ściganie tego przestępstwa (wyjąwszy wypadki, gdy zniszczenie nastąpiło zapomocą ognia) odbywa się z oskarżenia prywatnego, jeśli nie naruszono interesu publicznego.

W myśl tego przepisu art. 263 § 1 kod. kar. został ukarany Józef L. wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 30 listopada 1934 za uszkodzenie i zniszczenie 18 drzewek owocowych.

Od tego wyroku oskarżony założył kasację do Sądu Najwyższego, wywodząc m. in., że przez swój czyn nie dopuścił się naruszenia interesu publicznego, że wobec tego czyn jego powinien być ścigany z oskarżenia prywatnego, że czyn jego stanowi wykroczenie z art. 54 § 1 prawa o wykroczeniach, a nie występek z art. 263 § 1 k. k. (Art. 54 § 1 prawa o wykroczeniach brzmi: „Kto uszkadza cudzy ogród warzywny, owocowy lub kwiatowy, drzewo owocowe, krzew owocowy lub drzewo przydrożne, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł.“ „§ 2. Nadto orzeka się na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości trzykrotnej wartości szkody.“)

Sąd Najwyższy wyrokiem z 24 maja 1935 r. (3 k. 432/39) oddalił kasację oskarżonego z następującem uzasadnieniem:

„Zawarty w kasacji pogląd, iż uszkodzenie cudzego ogrodu owocowego, w szczególności drzew owocowych, nie może stanowić występku z art. 263 kod. kar., gdyż przepis art. 54 prawa o wykroczeniach wyłącza w tych wypadkach stosowanie art. 263 kod. kar., jest mylny. Pomijając, że przepis art. 54 prawa o wykroczeniach z reguły odnosi się do wypadków uszkodzeń z winy nie nieumyślnej, spowodowanych raczej swawolą lub niedbalstwem przy zrywaniu owoców, to przyjmując nawet winę umyślną, zamiar sprawcy przy wykroczeniu z art. 54 prawa o wykroczeniach nie może wykraczać poza uszkodzenie drzew. W danym wypadku działanie oskarżonego skierowane było nietylko na uszkodzenie 10 drzew owocowych, ale również na zupełne zniszczenie 8 drzewek owocowych, z czego dla pokrzywdzonych powstała szkoda w wysokości około 200 zł.“

„Dokonane zatem wśród takich okoliczności złośliwe uszkodzenie i zniszczenie drzew owocowych musi być uważane jako uszkodzenie cudzego ogrodu i drzew owocowych w większych rozmiarach, co już podpada pod pojęcie „uszkodzenia i uczynienia niezdatnem do użytku cudzego mienia“ i sądy niższe słusznie i trafnie zastosowały przepis art. 263 kod. kar.“

„Dochodzenie tego przestępstwa nastąpiło z oskarżenia publicznego, gdyż prokurator okręgowy w Nowym Sączu, składając akt oskarżenia o ukaranie oskarżonego za występek z § 1 art. 263 kod. kar., przyjął naruszenie interesu publicznego. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swego wyroku ustalił, że w czynie przypisanym oskarżonemu mieszczą się znamiona występku z art. 263 kod. kar., albowiem naruszony został interes publiczny, jakim jest hodowla drzew owocowych. Ustalenie to nie może być uznane za dowolne, bo oparte jest na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, zwłaszcza, że nie ulega chyba wątpliwości, iż kultura i ochrona drzew owocowych, nawet na gruncie prywatnym, stanowi bardzo ważny i pożyteczny dobytek publiczny ze względu na umożliwienie szerszym warstwom korzystania z produktów owocowych, stanowiących jeden z najprzedniejszych i najzdrowszych środków żywności i przyczynia się pod względem gospodarczym do zwiększenia majątku narodowego i wyzwolenia się od konieczności sprowadzania produktów owocowych z zagranicy.“

Wszyscy właściciele ogrodów owocowych niewątpliwie przyjmą do wiadomości z zadowoleniem powyższą opinję Sądu Najwyższego. (K)

25-lecie kapłaństwa ks. dziekana St. Małeckiego

W Krotoszynie odbyła się 9 bm. staraniem Akcji Katolickiej podniosła uroczystość ku uczeniu 25-lecia kapłaństwa proboszcza miejscowego ks. dziekana Stanisława Małeckiego.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele farnym, podczas którego kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dziek. Zalewski z Kobylina, a chór kościelny pod batutą dyr. p. Wojciechowskiego odśpiewał mszę łacińską J. Grubera, po południu w sali Domu Katolickiego odbyła się akademja na cześć Jubilata z bardzo dobranym programem. W imieniu wszystkich stowarzyszeń przemawiał prezes Akcji Katolickiej p. dr. Kolasiński, składając życzenia ks. dziek. Małeckiemu, przypominając jak to on już jako wikarjusz w Odolanowie budził ufność w odrodzenie ojczyzny. W czasie wojny światowej zaś, pełniąc służbę sanitarjusza w armji niemieckiej i później jako kapelan w obozie jeńców w Magdeburgu, zawsze znajdował sposobność do umacniana ducha w jeńcach polskich.

Na swem obecnem stanowisku w Krotoszynie czcigodny ks. jubilat nie ustaje w pracy nad podniesieniem poziomu życia katolickiego, za co w dowód uznania wszystkie miejscowe stowarzyszenia katolickie ze skromnych datków w dzień jubileuszu ofiarowały mu cenny upominek w postaci białej kapy i zielonego ornatu. Tow. Hallerczyków zaś wręczyło swemu kapelanowi dyplom pamiątkowy.

Wzruszony temi dowodami przywiązania ks. Jubilat nakoniec przemówił do zebranych w serdecznych słowach dziękując im za zgotowane owacja S.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się dzisiaj, 14 bm. o godz. 20 w sali Stronnictwa, ul. Św. Marcin 65.

Liczny udział członków pożądany.

KOŁO ŁAZARSKO - JEŻYCKIE

Zebranie plenarne w niedzielę, dnia 16-go lutego r. b. w sali p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18. Początek o godz. 17-ej.

O punktualne i obowiązkowe przybycie prosi Kierownik.

Kombinacja i kury z rusztu

(Od specjalnego wysłannika „Kurjera Poznańskiego")

Garmisch-Partenkirchen, w środę.

Po kilkudniowym mrozie przyszła odwilż. Śnieg dotąd bardzo nośny stał się ciężki i lepki. Startowi narciarzy do biegu 18 km o godz. 10 rano towarzyszyło przytem niebo obciągnięte ołowianemi chmurami. Z zawodników polskich bardzo miłą niespodziankę sprawił Marusarz, któremu po skokach wróżą w ogólnej klasyfikacji dobre miejsce.

* * *

Goście uczestniczący w poszczególnych konkurencjach są na każdym kroku przedmiotem troski organizatorów. Przedewszystkiem więc, jak na olimpjadę sportową, spożywa się tu nieprawdopodobne ilości alkoholu, i to pod różnemi postaciami. Przedewszystkiem więc sprzedaje się wino grzane, które roznosi się po trybunach w tekturowych szklankach. Poza tem sprzedaje się koniaki i scherry brandy, a przedewszystkiem specjalności bawarskich rektyfikacyj. Dużem powodzeniem cieszą się potrawy z rusztu, a więc kiełbaski i kurczaki. Te ostatnie są wcale smaczne, tylko „słone", cena ich bowiem wynosi 5 marek. Mimo to cieszą się one wielkiem powodzeniem, tembardziej, że sprzedaje się je prosto z rożna, gdzie się smażą na publicznym widoku, gromadząc dokoła, prócz głodnych, również ciekawych.

* * *

Charakterystyczną cechą miasta olimpijskiego jest zupełny brak sań. Dopiero po kilku dniach udało mi się dociec przyczyny tego zjawiska. Oto setki samochodów, które co dnia przebiegają przez ulice Garmisch, wytarły zupełnie na jezdniach śnieg, pozostawiając w środku na kilkanaście centymetrów wał śniegu. W tych warunkach jazda saniami jest oczywiście wykluczona.

* * *

Na poszczególne imprezy przybywają również wysokie osobistości z całego świata. Obok więc ministrów niemieckich widzi się na trybunie honorowej najczęściej szwedzkiego następcę tronu, który jest kierownikiem szwedzkiej ekspedycji, oraz syna Wilhelma — Fritza. Po meczu Niemców z Węgrami zawezwał Göring do swej loży Jaeneckego i złożył mu gratulacje. Było to ładnie, ale przeszo prawie bez wrażenia. Tylko gdzieniegdzie odezwały się oklaski.

* * *

Biura prasowe stoją na igrzyskach na najwyższym poziomie. Przedstawiciele prasy otrzymują składy drużyn i nazwiska sędziów przed rozpoczęciem zawodów, a po każdej tercji otrzymują stan spotkania, nazwiska tych, którzy bramki strzelili, i komentarze. W kilka minut zaś po skończonej imprezie otrzymują szczegółowe sprawozdania.

Biura prasowe znajdują się na wszystkich stadjonach, a centrala blisko dworca. Prócz biur informacyjnych znajduje się wszędzie sala z maszynami do pisania, kilka budek telefonicznych i poczta. Dziennikarze niemieccy są w tem szczęśliwem położeniu, że mają jeszcze stenotypistki. Kilka bowiem panienek jest każdej chwili z maszyną do pisania do dyspozycji. Szkoda, że władają tylko niemieckim językiem.

Para niemiecka Herber i panna Bayer, którzy zwyciężyli w czwartek w olimpijskiej jeździe parami.

Bardzo wysoko natomiast postawione są same biura prasowe. Wszystkie współpracowniczki władają kilkoma językami, a już conajmniej angielskim i francuskim. Dziennikarze zagraniczni, którzy nie władają językiem niemieckim, mają więc duże ułatwienie. A takich jest tu bardzo dużo.

Widomym znakiem siedziby biura prasowego jest flaga zielonego koloru z naszytą w białym kolorze kaczką w locie. Dlaczego akurat kaczka, kiedy informacje przez biuro podawane są wyjątkowo ścisłe?

BOGDAN PIOTROWSKI.

* * *

Riessersee, na którym odbywają się zawody w jeździe szybkiej na lodzie oraz zawody hokejowe, jest niespodziewanie dość niebezpiecznym terenem. Te miejsca przy brzegach jeziora, z których wyrąbano lód, pokryte są cienką warstwą lodu i grożą niebezpieczeństwem nieostrożnym przechodniom. Niema prawie dnia, aby ktoś z zawodników, czy widzów nie skąpał się w lodowatej wodzie Riessersee, wpadając do wody przez załamany lód. Przed paroma dniami skąpał się w jeziorze Tupalski, wczoraj znowu jeden z dziennikarzy polskich wpadł do wody po szyję.

Bieg patrolowy

Garmisch - Partenkirchen. (Tel. wł.) Przy pięknej pogodzie odbył się w piątek punktualnie o godz. 8,30 start patroli wojskowych, które wypuszczano w odstępach 3 minut. Na stadjonie panuje niezwykły ruch. W loży honorowej przeważają barwne mundury wojskowe państw, biorących udział w biegu. Przybyli wszyscy zagraniczni przedstawiciele wojskowi, powitani na stadjonie przez min wojny gen. Blomberga i naczelnego dowódcę niemieckich sił zbrojnych gen. Fritscha.

Jako pierwszy wyruszył o godz. 8,30 patrol fiński. Drugi numer wylosowali Polacy. Po raporcie, złożonym przez por. Żytkowicza gen. Blombergowi (organizację biegu przeprowadza armja Rzeszy) patrol ruszył na trasę. Za Polakami pomknęli Włosi, Szwajcarzy, Francuzi, Niemcy, Czesi, Szwedzi i Austrjacy.

Czekamy na wiadomości z trasy. Wreszcie dowiadujemy się, że o godz. 8,59 patrol fiński minął pierwszy punkt kontrolny w Kaltenbrun, około 6 km od startu. O godz. 9.07 mijają Kaltenbrun Włosi, którzy tuż przed tym punktem doganiają Polaków, czyli nadrobili na nas już trzy minuty.

Trasa, składająca się z dwóch pętli, przecina na mniejwięcej dwunastym kilometrze stadjon narciarski, z którego patrole udają się na strzelnicę. Stadjon ten we wspaniałej formie mijają Finowie w czasie 1 g 01:55, tuż za nimi przychodzą Włosi w czasie 1 g. 02:38, trzeci — Szwajcarzy w czasie 1 g. 07:57, dalej Polacy, widocznie zmęczeni w czasie 1 g. 11:20 i podążają na strzelnicę. Ze spokojem zdejmują plecaki i karabiny, z karabinów ochraniacze lufy, ładują i układają się, podpierając się na plecakach. Strzela pierwszy i odrazu trafia balonik, drugi i trzeci trafiają baloniki drugim strzałem, przyczem zaznaczyć należy, że każdy z zawodników miał do dyspozycji 5 strzałów. Tylko jeden ze Szwajcarów nie zestrzelił baloniku. Była to dość ciężka próba, gdyż zawodnicy musieli strzelać w kolejności. Gdyby jeden z nich w zdenerwowaniu wyrwał się, cały zespół musiałby przejść na inne stanowisko i rozpocząć strzelanie od nowa.

Na stadjonie przybywały dalsze zespoły w kolejności: Francja, Niemcy, Szwedzi, którzy minęli Czechów, Czechosłowacja i Austrja. Zestawienie wszystkich czasów, uzyskanych na tym odcinku, wykazało, że zajęliśmy na pierwszej połowie ostatnie miejsce.

Poszczególne patrole uzyskały na tym odcinku następujące czasy: Finlandja 1 g. 01:55, 2) Włosi 1 g. 02:38, 3) Austrja 1 g. 04:05, 4) Szwecja 1 g. 04:21, 5) Szwajcarja 1 g. 07:57, 6) Niemcy 1 g. 08:52, 7) Francja 1 g. 09:13, 8) Czechosłowacja 1 g. 09:59. 9) Polska 1 g. 11:20. Miny Polaków nie wyglądają wesoło, spodziewaliśmy się bowiem lepszego miejsca, mimo bardzo silnej konkurencji.

Na drugim odcinku trasy toczyła się w dalszym ciągu bardzo ostra walka. Z punktu kontrolnego w Kreuzeck donoszą, że lepszy czas od Finów mają Włosi, którzy idą wspaniale. Szwedzi wysunęli się na trzecie miejsce, lecz zagrażają im Austrjacy. Na dalszych miejscach nic się nie zmieniło.

ng 6139

Polacy na punkcie odżywczym zamówili sobie herbatę mocno słodką i bułeczki z kiełbasą. Szwajcarzy otrzymali trzy minuty czasu karnego za niezestrzelenie baloniku przez jednego z zawodników.

Krótko po godzinie 11 wbiegają na stadjon Finowie, których czas 25 kilometrowego biegu wynosi 2 g. 28:49. lecz z trasy donoszą, że Włosi, którzy wystartowali 6 minut po Finach, są tuż za nimi. Mija jedna, druga, trzecia i czwarta minuta, wreszcie na stoku widać Włochów. Walka wre. Jeżeli chcą wygrać, muszą trudny zjazd pokonać w czasie krótszym, aniżeli dwie minuty. Patrzymy na zegarek, czas ucieka. Pozostaje minuta, pół, 20 sekund... Włosi przechodzą metę w czasie lepszym od Finów o zaledwie 14 sekund. Winszuje im sukcesu głównodowodzący armją niemiecką gen. Fritsch, który przyjmował raporty od wszystkich drużyn, podchodzi minister wojny gen. Blomberg, dolatują sztabowcy włoscy, kordon przerywają Włosi i całują swych ziomków. W biegu patrolowym zwyciężyli Włosi przed Finami.

Podobnie jak Włosi i Finowie o pierwsze, Szwecja i Austrja walczyły przybyli Szwajcarzy, którzy wystarto- o trzecie i czwarte miejsce. Na metę wali jako czwarta drużyna, Niemcy (numer startowy 6), Francuzi (nr. startowy 5) i wreszcie Polacy w czasie 2 g. 52:27, którzy, jak wiadomo, wystartowali jako drugi zespół. Po Polakach bieg ukończyli Szwedzi (nr. startowy 8), którzy biegli podejrzanie wolno. Okazało się, że jeden z zawodników złamał czubek narty i zjeżdżał ze złamaną nartą. Z trasy donoszą, że do mety dochodzą Austrjacy w dobrej formie i mają czas Szwedów. Cały stadjon w oczekiwaniu, czy uda im się czas poprawić. Kończą bieg, lecz w czasie gorszym od Szwedów.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyli Włosi w czasie 2 g. 28:35.

2. Finlandja 2 g. 28:49.
3. Szwecja 2 g. 35:24.
4. Austrja 2 g. 36:19.
5. Niemcy 2 g. 36:24.
6. Francja 2 g. 40:56.
7. Szwajcarja 2 g. 43:39.
8. Czechosłowacja 2 g. 50:08.
9. Polska 2 g. 52:27. (bp)

Stanisław Marusarz w skoku

Na 10 tys. m prowadzi Ballangrud

Garmisch. (Tel. wł.) Podczas gdy wojskowi znajdowali się na trasie biegu patrolowego, na jeziorze Riessersee rozpoczął się bieg łyżwiarski na 10.000 m. Po pierwszych kilku biegach na czoło wysunął się Ivar Ballangrud (Norwegja), uzyskując fantastyczny czas 17:24,3 (międzyczas na 5000 metr. 8:38.5). Na drugiem miejscu znajduje się Vasenius (Fin), który biegł z Ballangrudem, uzyskując 17:28.2, na trzecim miejscu znajduje się Austrjak Stipl w czasie 17:36.6. Wszystkie te czasy stanowią nowe rekordy olimpijskie. (bp)

Przed spotkaniem z Belgją

W najbliższą niedzielę odbędzie się jak wiadomo w Brukseli spotkanie międzypaństwowe w piłce nożnej, Polska i Belgja. W środę miała nasza reprezentacja odbyć ostatni trening w Katowicach. Wskutek panującego silnego mrozu odstąpiono od treningu na boisku i ograniczono się do gimnastyki w hali. W czwartek wieczorem wyjechał nasz zespół przez Wrocław do Brukseli.

Polska — Łotwa

W Krakowie rozegrane zostaną w niedzielę zawody międzypaństwowe w koszykówkę Polska i Łotwa. Drużyna Polska wystąpi w składzie: Łój, Kasprzak, Patrzykąt, Różycki i Grzechowiak (KPW Poznań); Miodoński, Resich, Michalski, Zdzisławski i Andrzejewski (Cracovia).

Hokej na lodzie

Dziś o godz. 20 odbędzie się na stadjonie „WKS" przy ul. Bukowskiej 25 spotkanie hokejowe Warty, która wczoraj wieczorem pokonała gnieźnieńską Stellę 4:3, z A. Z. S.

W. K. E. pokonał wczoraj wieczorem poznańską Pogoń 7:1.

Lekka atletyka

Sekcja „Sokoła" poznańskiego organizuje w niedzielę o godz. 10 w hali na boisku „Sokoła" przy Drodze Dębińskiej, międzyklubowe zawody młodzików. Do zawodów wystawia „Sokół" 14, „Warta" 11, K. S. M. M. 4 i „KPW" 3 zawodników. Są to pierwsze zawody młodzików organizowane w hali i zapowiadają się bardzo ciekawie, zwłaszcza walka pomiędzy „Wartą" i „Sokołem" o zajęcie pierwszego miejsca w punktacji ogólnej. Rozegrane zostaną następujące konkurencje: biegi: 60, 80 i 500 m, sztafeta 4×500, skoki: wwyż, wdal z miejsca, wdal z rozbiegiem, trójskok, rzut kulą.

(kom)

ng 6 317

Szwed Larsson, zwycięzca olimpijskiego biegu narciarskiego na 18 km.

TERMOMETR OFIARNOŚCI PUBLICZNEJ

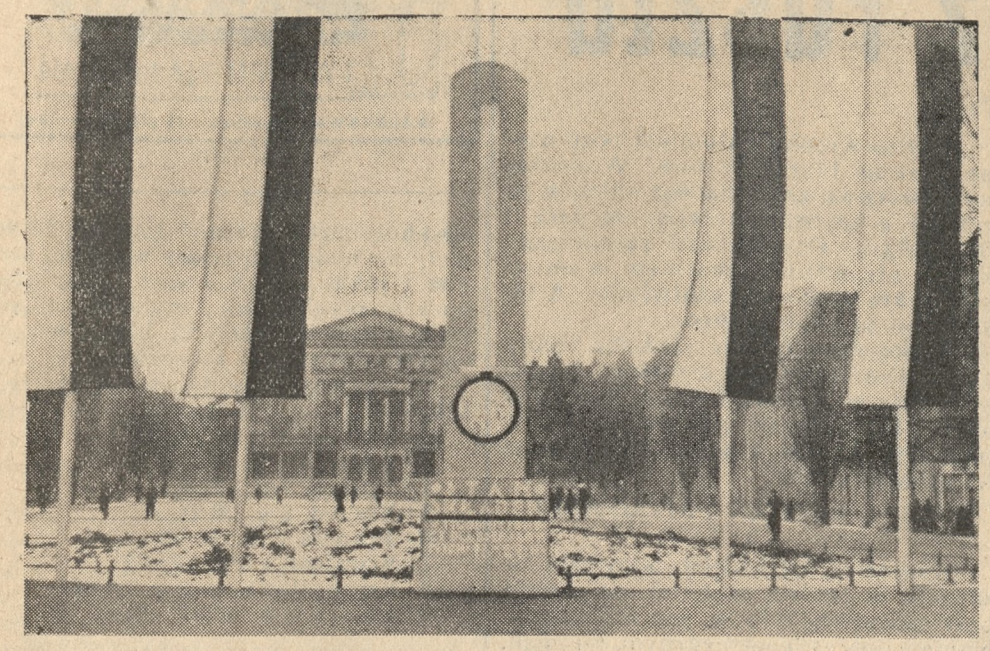

Na placu Wolności w Poznaniu ustawiono „termometr ofiarności publicznej", który wykazywać będzie aktualny stan ofiar, złożonych w odbywającym się obecnie „Tygodniu Pomocy Bezorobotnym".

Bridge a obrazy

W jednem z poznańskich stowarzyszeń, mających na celu zbliżenie polityczno-kulturalne narodu polskiego z drugim zaprzyjaźnionym, znajduje się duża sala, używana przeważnie na wieczorki artystyczne (śpiew, muzyka), dancingi a najczęściej na seanse bridgeowe. Obecnie znalazło się tam miejsce na inną zgoła imprezę. Urządzono mianowicie wystawę obrazów. Byłoby wszystko w porządku i nawet bardzo dobrze, gdyby pokazano nam dzieła, zapoznające nas z twórczością państwa, z którem to Stowarzyszenie ma nas Polaków zbliżać lub gdyby to były prace naszych malarzy o nieprzeciętnym i wartościowym poziomie. Nie mielibyśmy nic przeciw temu.

Lecz niestety, tak nie jest. Są to poprostu obrazy malarzy „lwowskich". Również dobrze mogłyby być krakowskich, warszawskich czy łódzkich. Jest to bowiem zbieranina „kiczów", które spotykamy po handlach obrazów we wszystkich naszych główniejszych miastach. Na przynętę wystawiono kilka nazwisk z silnemi markami. A więc: Siemiradzki, Malczewski, Juljusz i Wojciech Kossak, Fałat, Karpiński, Wodzinowski, Fabijański itp. To są rodzynki, które mają okrasić to pełne zakalca i niestrawności ciasto. Taki właśnie jest system tych handlowych impresarjów. Na wędkę tych kilku wybitnych nazwisk łapie się dobrodusznego obywatela, by wpadł, kupując coś z pośród tej przeważającej liczby miernot, które stanowią „gros" wystawy i bardzo się podobają, bo lecą na gust publiczności.

Nie tykałbym tej sprawy, gdyby tego nie było już za wiele. Raz nareszcie trzeba z tem skończyć. Nie można pozwolić, by Wielkopolska była rezerwoarem bez dna dla malarskiej makulatury, produkowanej na wywóz w „ośrodkach artystycznych" innych dzielnic (Kraków, Lwów, Warszawa). Przez lat kilkanaście przecierpieć musieliśmy „malarstwo" jeńców rosyjskich (pisał już o tem w „Kurjerze Poznańskim" M. Turwid) i „Ukraińców", roznoszących po domach swoje „ręcznie malowane dzieła". Potem przyszła kolej na transporty z Krakowa. Przywozi się autami ciężarowemi całe wystawy. Na prowincji udzielają na to swych sal gimnazja lub stowarzyszenia. Mają to bowiem być imprezy artystyczne, albo — inaczej mówiąc — szerzenie kultury artystycznej. A właściwie chodzi tu o zwyczajny handel, o wkręcenie naiwnym ludziom lichoty specjalnie na sprzedaż fabrykowanej.

Trzeba więc z tem skończyć. Po pierwsze dlatego, że psuje się gust publiczności, pokazując jej rzeczy liche i bezwartościowe, po drugie, że odbiera się chleb malarzom miejscowym, którzy nie potrafią się może tak sprytnie urządzić — i prac swoich, często wartościowych, sprzedać ne umieją.

Impreza wystawowa, o której wspominam na początku, ma właśnie wszystkie ujemne cechy. Nie chcę winić jej inicjatorów, którzy zapewne działali w najlepszej wierze. Trzeba jednak stwierdzić, że zostali „nabrani". To też byłoby pożądane, by ludzie niepowołani nie zabierali się do rzeczy, na których się nie znają. Wystawa nie daje nic nowego ani ciekawego. Śmiem twierdzić, że firma Thomas (ul. Nowa) mogłaby takie same albo i lepsze trzy wystawy ze swoich zbiorów urządzić. Więc pozo to aż ze Lwowa sprowadzać?

Na wystawie tej 75 proc. obrazków to lichota. Co gorzej, mam bardzo poważne wątpliwości co do autentyczności prac niektórych wybitnych artystów. I jakkolwiek wystawę urządzono bez publicznego ogłaszania, wysłano przecież ponad 1.000 zawiadomień. Ta dość pokaźna liczba osób powie o tem swoim znajomym i tak „pocztą pantoflową" rozniesie się „sława" tych „pięknych" eksponatów. Kilka obrazków zostało już sprzedanych. Poco to wszystko? Czy niema na miejscu dość malarzy, którzyby chętnie swoje obrazy sprzedali — a tu robi im się taką przykrą konkurencję.

Dlatego my na tem miejscu będziemy już teraz bezwzględnie i konsekwentnie protestować i zwalczać tego rodzaju niezdrowe poczynania, które zabagniają artystyczną atmosferę naszego miasta.

Jeden z członków zarządu wymienionego towarzystwa, kiedy mu czyniłem wyrzuty z powodu tego fatalnego pomysłu — zapewniał mnie, że panowie, grający w bridge'a, są mu niezmiernie wdzięczni za takie piękne otoczenie do ich karcianej rozrywki. Nie wiem, o ile jednak mam pojęcie o kunszcie bridgeowym, to śmiem mocno powątpiewać, czy kiepskie obrazy tak bardzo pomagają do wygrania np. wielkiego szlema... Jeśli już jednak taki „kibic" jest potrzebny, to czy nie lepiej sprowadzić na to miejsce obrazy malarzy poznańskich?

JAN MROZIŃSKI.

ARTRETYK może się stać inwalidą,

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy i w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa. Zioła Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „REUMOSA", zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen, łagodzą bóle regulują przemianę materji, dzięki czemu stosuje się je w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

WYTWÓRNIA **MAGISTER WOLSKI** WARSZAWA ZŁOTA 14.

ng 6074

W podziemiach wielkiego miasta

Kanały londyńskie — Łowcy — Ciche tragedje

Pod każdem nowoczesnem miastem istnieje drugie miasto, podziemne, znane szczegółowo tylko nielicznemu gronu wtajemniczonych. Znajdują się tam setki kilometrów przewodów elektrycznych, rur gazowych i wodociągowych, a przedewszystkiem rozciąga się olbrzymia sieć rozgałęzionych kanałów kanalizacyjnych. Zadaniem tych ostatnich jest przyjmowanie i odprowadzanie, gdzie należy, spływających bezustannie z górnego miasta nieczystości i wszystkiego tego, co ani w przyrodzie ani w mowie ludzkiej nie posiada już właściwej nazwy.

Żadna z metropolij świata nie może poszczycić się tak imponującym systemem kanałowym, jak Londyn. Kanały londyńskie, których powstanie sięga częściowo b. odległych, nieznanych bliżej epok, zbudowane są przeważnie z cegły. Wykazują one najrozmaitsze kształty, lecz najczęściej trafia się forma sklepień, o nader różnej wysokości i szerokości. Wylot kanałów do rzeki Tamizy zamyka potężny mur z cegły, zaopatrzony w żelazne wrota o okratowanych otworach. W czasie opadu wód rzecznych, spowodowanego morskim odpływem, wrota zostają siłą naporu zawartych w kanałach nieczystości, rozwarte, przez co tym ostatnim umożliwione zostaje swobodne spłynięcie do łożyska Tamizy. Natomiast z chwilą nastania przypływu, wrota, skutkiem naporu przybierających wód rzecznych, automatycznie się znów zamykają.

Pomimo tego nieubłaganie działającego mechanizmu i nie bacząc na istniejące zakazy i grożące kary, zawsze jeszcze trafiają się odważni, nie mający nic do stracenia ludzie, którzy, biorąc się na przemyślne sposoby, potrafią przeniknąć do tego straszliwego podziemnego miasta, by tam dokonywać swych „połowów". Są to t. zw. „Sewer Hunters" (łowcy kloaczni). Oczywiście, nie rzadko się zdarza, że taki desperacki poszukiwacz „skarbów" nieoględny swój czyn przypłaca życiem. Bowiem przebywanie w kanałach możliwe jest tylko w pewnym, niezbyt długim okresie czasu, mianowicie dopóki nie nastąpi przypływ wód Tamizy, który bezapelacyjnie zamyka wrota wylotowe, odcinając temsamem wszelki odwrót. Wtedy jednocześnie otwierają się śluzy kanałowe i rwące potoki czystej wody przemywają gruntownie cały system kanalizacyjny. Biada wówczas temu, kto zawczasu nie zdążył ujść z podziemi lub skryć się w bezpiecznem miejscu! Dość często znaleźć można w dziennikach londyńskich wzmiankę o tragicznym losie takiego „Sewer - Huntera". Większość jednak tych dramatów podziemnych z natury rzeczy nigdy nie dochodzi do wiadomości „górnego" świata.

Niedawno temu, jeden z nowicjuszów w fachu „hunter'ów", przeszukując z pochodnią w ręku kanały, spostrzegł nagle stojącą nieruchomo postać ludzką. Poszukiwacz krzyknął głośno, a nie otrzymawszy odpowiedzi, przybliżył się odważnie do tajemniczej istoty. Wtenczas ku swemu przerażeniu dostrzegł, że przed nim stoi ludzki kościotrup. W chwilę potem szkielet bezszelestnie osunął się na ziemię, co na poszukiwaczu wywarło tak silne wrażenie, że upadł zemdlony. Ocknął się dopiero, gdy poczęła go zalewać wzbierająca woda; oszalały ze strachu, jął biec przed siebie po omacku — gdyż pochodnię zagasiła woda — i tylko dzięki wyjątkowo szczęśliwym okolicznościom, udało mu się dopaść wrót wylotowych w łożysku Tamizy, na chwilę przed ich zawarciem się.

Zazwyczaj poszukiwacze kanałowi udają się na swe ryzykowne wyprawy w grupach po 3—4 osób, aby w razie potrzeby udzielać sobie wzajemnie pomocy. Potrzeba takiej pomocy w warunkach, w jakich pracują „hunterzy", nadarza się dość często, choćby wspomnieć o niebezpieczeństwie, grożącemu poszukiwaczom ze strony miljardów szczurów, zaludniających kanały londyńskie, a odznaczających się niezwykłą agresywnością, zwłaszcza wobec osobników chodzących „luzem".

Poszukiwacze „skarbów kloacznych" wiedzą, że wykonywanie ich „fachu" jest prawnie zakazane — ze względów humanitarnych, utrzymują jednak, że skoro społeczeństwo nie daje im możności egzystencji i środków do życia, to pocóż odwracać od nich niebezpieczeństwo śmierci?

kr.

Ważna jest wysmukła linja figury, świeża karnacja cery—jednak najważniejszy jest kolor włosów!

Osoba młoda o siwych lub siwiejących włosach zawsze robi wrażenie starszej ponad swój wiek.

Kobieta nie powinna mieć siwych włosów przed sześćdziesiątką, szczególnie mając do dyspozycji tak świetny środek jak

ORIENTINE

którego stosowanie jest b. łatwe i dyskretne, nie wymaga obcej pomocy, a więc niedrogie. Jeszcze dziś wypróbuj ten znakomity środek, niemający równego.

Do nabycia w skł. apt. i perfumerjach PARFUMERIE D'ORIENT WARSZAWA

№ 6 327

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarze **„Balsam Trikolan-Age"**, który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel.

ng 5844

HANKA ORDONÓWNA

urządza wraz z Igo Symem w sobotę w kinie „Słońce" wieczór piosenek. Między innemi odtworzy znakomita artystka dwie piosenki Artura M. Swinarskiego, a mianowicie „Rudego marynarza", do którego muzykę napisał poznański kompozytor Roman Padlewski, — oraz nową piosenkę „O zgubionem sercu", która się stała w krótkim czasie popularnym „przebojem".

Przekleństwo Negusa dla rasa Desty

Niezwykła ceremonja w Dessie.

Przypadkowym zbiegiem okoliczności specjalny wysłannik prasy wiedeńskiej w Abisynji („Echo" i „Telegraf") Otto von Besemann miał możność być obecnym przy niesamowitej ceremonji, tak zw. „uroszystego przekleństwa" rasa Desty, jaka odbyła się w pałacu cesarskim w Dessie. Korespondentów prasy europejskiej i amerykańskiej zaproszono owego dnia na wielki przegląd wojsk abisyńskich na pobliskim terenie Subuj. Najwidoczniej negus pragnął w ten sposób odwrócić uwagę przedstawicieli prasy i uniknąć, by rozgłaszali zagranicą to, co w danej chwili rozgrywało się na dziedzińcu pałacu cesarskiego.

Besemann jednak, którego nie interesował przegląd wojska, udał się w pewnych sprawach prasowych do „ghebbi", do rasa, pełniącego funkcję ministra propagandy i prasy. Znalazłszy się na dziedzińcu pałacowym, zauważył natychmiast, że dzieje się tam coś niezwykłego. „Negus — opowiada von Besemann — stał wyprostowany przed swym czerwonym namiotem polowym, ubrany nie w zwykły strój, znany z licznych zdjęć fotograficznych również w Europie, lecz w uroczystych szatach Negusa Negesti ze szkarłatnego aksamitu i niebieskiego jedwabiu. Otaczali go najwyżsi dygnitarze abisyńscy w białych strojach i potrójny rząd wojowników klęczał przed władcą. W pobliżu „króla królów", na pniu drewnianym leżał miecz rasa Desty, jak się później dowiedziałem. Przed wyruszeniem na pole walki negus obdarza każdego ze swych podwładnych wodzów mieczem, którego drugi podobny mu okaz pozostaje w posiadaniu cesarza.

„Przy głuchym werblu trzystu bębnów, uderzonych rytmicznie przez bosych muzykantów, stojących w głębi dziedzińca, negus złamał miecz rasa Desty, rzucając go w błoto. Nie mogłem dosłyszeć słów wypowiedzianych przez negusa, zrozumiałem jedynie, że kilkakrotnie wypowiedział imię rasa Desty, plując za każdym razem w stronę, gdzie leżał połamany miecz zwyciężonego wodza. Negus wydawał się być bardzo rozgniewany i podniecony. Po przemówieniu cesarza wojownicy wydali trzykrotny okrzyk „Ba" (niech żyje) Aila Salassie, poczem się rozeszli. W ten sposób odbył się akt prawny „uroczystego przekleństwa" generała abisyńskiego popadłego w niełaskę."

Dziennikarz potwierdza następnie, że następcą rasa Desty został Gabre Marjam, zaufany człowiek negusa. Gabre objął już dowództwo frontu południowego.

S. F.

Litościwa

— Dlaczego ta śpiewaczka przymyka oczy?

— Nie może patrzeć na cierpienia swych słuchaczy.

Z kraju

RUCH MIGRACYJNY W POLSCE W R. 1935

W Głównym Urzędzie Statystycznym opracowano szczegółowe dane, dotyczące ruchu migracyjnego w Polsce za cały okres roku 1935. W roku tym wyjechało z Polski ogółem 53.790 wychodźców, w tem 19.167 do krajów europejskich i 34.623 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 1.358 wychodźców, do Niemiec 1.029, na Łotwę 16.114, do innych krajów europejskich 666, do Stanów Zjednoczonych A. P. 1.200, do Kanady 1.408, do Argentyny 3.619, do Brazylji 1.314, do Urugwaju 343, do innych krajów Ameryki 176, do Palestyny 24.758, do innych krajów 210 wychodźców.

W tym samym okresie powróciło do Polski 53.431 wychodźców, w tem 51.675 z krajów europejskich i 1.756 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 35.451 wychodźców, z Niemiec 221, z Łotwy 15.301, z innych krajów europejskich 702, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 229, z Kanady 521, z Argentyny 436, z Brazylji 42, z Urugwaju 24, z Palestyny 298, z innych krajów 206 osób.

„MIĘDZYNARODOWY OBYWATEL"

Przed rokiem zemknął potajemnie z Warszawy b. kierownik zakładu badania żywności dr. Żmigród, który swego czasu występował także jako rzeczoznawca w procesie Gorgonowej. Stwierdzono, że popełnił on nadużycia pieniężne w kierowanym przez siebie instytucie i dlatego znikł. Pierwotnie przypuszczano, że popełnił on samobójstwo, lecz wnet się przekonano, że po swem zniknięciu wylądował w Paryżu i tam się ukrywał. Rozpoczęto już starania o wydanie go władzom polskim, lecz tymczasem „międzynarodowy obywatel", poznawszy się rzekomo z jakimś dygnitarzem abisyńskim, przeniósł się do Abisynji i tam jest podobno kierownikiem intendentury wojskowej. Negus podobno nadał mu tytuł szlachecki. A tu był sobie zwyczajnym oszustem!

DOMAGA SIĘ 100 TYS. ZŁ PREMJI

W roku 1931 wydarzyła się katastrofa kolejowa na linji Kraków — Katowice. Zderzyły się dwa pociągi pośpieszne, a w jednym z nich jechał także st. asystent pocztowy Władysław Scheller przydzielony do wagonu ambulansowego. Wagon ten również uległ rozbiciu, a wskutek powstałego pożaru groziło niebezpieczeństwo, że ulegną zniszczeniu także wszystkie przesyłki pieniężne. Uratował je wspomniany p. Scheller, który mimo obrażeń swych nie stracił przytomności umysłu, tylko zdołał pożar ugasić przy pomocy znajdującej się w wagonie gaśnicy. Za ten czyn został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi. Obliczywszy jednak, że w ten sposób udało mu się ocalić około miljona złotych pieniędzy, Scheller, wystąpił z żądaniem 10 proc. od tej sumy jako premji. Sprawa ta ostatecznie oparła się o sąd, który sprawę tę wkrótce ma rozstrzygnąć.

SKAZANY NA 10 LAT WIĘZIENIA ZA ZASTRZELENIE PLUTONOWEGO

Przed sądem wojskowym w Krakowie odpowiadał 25-letni ppor. Jerzy Grzegorz, który swego czasu na stacji kolejowej w Rybniku zastrzelił plutonowego Chomika, ponieważ ten nie oddał mu należnych honorów. Rozprawa sądowa wykazała, że oskarżony był w tym czasie nietrzeźwy, ale jednak odpowiedzialny za swoje czyny. Skazano go na 10 lat więzienia i wydalenie z wojska.

ARESZTOWANIA WE LWOWIE

Przed mniejwięcej dwoma miesiącami wykryto w sekretarjacie inwalidzkim starostwa powiatowego we Lwowie nadużycia polegające na tem, że urzędnicy za łapówkami przyznawali renty inwalidzkie ludziom, którym się one nie należały, bądź też w wyższym stopniu fałszując orzeczenia komisji lekarskiej. W związku z tą aferą aresztowano poprzednio już kilkanaście osób. W toku prowadzonych dalszych dochodzeń aresztowała policja Jakóba Starkarecte Bergrüna, Jakóba Safrana recte Kohna i Markusa Mandla właściciela restauracji. Wszyscy trzej osadzeni zostali w Brygidkach.

Mistrzyni świata Sonja Henie przed sędziami w Garmisch - Partenkirchen.

Rok pracy Kat. Tow. Ochrony Kobiet

Przy bardzo licznym udziale członkiń odbyło się w sali Drukarni św. Wojciecha, doroczne walne zgromadzenie Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet w Poznaniu. Obrady zagaiła przewodnicząca Kat. Tow. Ochrony Kobiet p. starościna Kłosowa, powitaniem obecnych, m. in. ks. kanclerza Jedwabskiego, jako przedstawiciela władzy duchownej i referendarza Hałasa, jako przedstawiciela urzędu wojewódzkiego. Nawiązując do rocznej działalności, wyraziła przewodnicząca przekonanie, że obrady dorocznego zgromadzenia będą uczestnikom zebrania bodźcem do opieki nad samotną kobietą. W gorących słowach wspomniała zasługi zmarłych w roku sprawozdawczym członkin, a mianowicie długoletniej skarbniczki śp. Emilji Ziółkowskiej w Poznaniu i kierowniczki filji w Ostrowie śp. Wandy Chmielewskiej. Pamięć zasłużonych działaczek uczczono powstaniem z miejsc.

Na przewodniczącą zebrania powołano p. Stoińską, sekretarką generalną Katolickiego Stow. Kobiet, a do pióra p. Julję Gawrykiewiczównę.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności rocznej przedłożyła niestrudzona przewodnicząca p. starościna Kłosowa. Wskazała na szeroko zakrojoną działalność i poparła ją licznemi cyframi. Sprawozdanie kasowe przedłożyła p. Mroczkiewiczowa, a imieniem komisji rewizyjnej referowała p. Biegańska.

Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami, zarządowi wyrażono pełne uznanie i udzielono jednomyślnie pokwitowania.

Wielkie zainteresowanie wzbudził referat p. dr. Liebekowej. Mówiła o niebezpieczeństwach, na jakie narażona jest kobieta na bezdrożach i wskazała na konieczność roztoczenia moralnej opieki nad zagrożonemi dziewczętami, aby nie zginęły one marnie i stały się pożytecznemi członkami narodu.

W dyskusji nad referatem przemawiały m. in. pp.: wiceprezeska „Opieki Polskiej" p. Smoczyńska, radczyni Kryzanowa, starościna Kłosowa, dr. Janina Brossowa i dr. Bochenkowa. W wyborach uzupełniających w miejsce śp. Emilji Ziółkowskiej wybrano p. Władysławę Janowską, a jako pierwszą sekretarkę, w miejsce p. Marji Snowackiej, która opuściła Poznań, wybrano p. Stefanję Konopińską i kooptowano jako nową radną p. Helenę Pawlicką. W skład zarządu wchodzą ponadto: ks. kanclerz Jedwabski jako patron, p. Kazimiera Kłosowa, jako przewodnicząca, Henryka Woźnicka — jako zastępczyni, Stanisława Kryzanowa, Marja Ziemkowska, Marja Mroczkiewiczówna, Marja Żupańska, Helena Maćkowiakowa, dr. Janina Brossowa i Stanisława Krzyżanowska. (kl)

Od soboty, 15 lutego

do każdego rachunku w kawiarni i restauracji będzie doliczanych 5 groszy na bezrobotnych.

Każdy bilet do teatrów i kin oraz na bale i zabawy opatrzony 5-groszowym znaczkiem na bezrobotnych, czyli, że każdy bilet będzie o 5 groszy droższy.

Transfuzja krwi zwierzęcej u ludzi

Instytut transfuzji krwi w Moskwie zaczął stosować od kilku lat transfuzję krwi zwierzęcej u pacjentów; krew kozia była np. stosowana przy chorobach żołądka, reumatyźmie stawowym i anemji. Wyniki tych doświadczeń były dobre. Inicjatywę do tego zabiegu dali lekarze we Francji w 1928 roku. W Instytucie w Moskwie udało się w ten sposób wyleczyć w ciągu 2 miesięcy pacjenta chorego na wrzody w żołądku. Doświadczenia tego rodzaju mają być stosowane i w innych instytucjach medycznych w Z. S. R. R.

Uczcijmy XIV rocznicę koronacji Ojca św.

Jeszcze tylko dwa dni dzielą nas od niedzieli, 16 bm., w którą o godz. 17 w auli Uniwersytetu odbędzie się obchód ku czci Namiestnika Chrystusowego. Dla katolika obchód papieski to nie zwykła „galówka", ale publiczne przed światem wyznanie wiary w boskie pochodzenie Kościoła, zbudowanego przez Zbawiciela na Opoce Piotrowej.

To też zbyteczne jest tracić wiele słów na zachętę do przybycia na akademję. Przyjście na nią jest prostym nakazem sumienia katolików i potrzebą ich serc.

Bilety wstępu nabyć można w przedsprzedaży w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej, Aleje Marcinkowskiego 22, III ptr. i w Księgarni św. Wojciecha oraz w dniu obchodu przy wejściu do auli od godz. 16.

Poznańskie Korporacje Akademickie
urządzają w poniedziałek, 17 bm.,
o godzinie 20-tej w salach „ADRJI"
„Czarną Kawę Korporantów"
zgr 122

Nowa wystawa w „Salonie 35"

Po wystawie Tytusa Czyżewskiego ujrzymy w niedzielę 16 bm. w „Salonie 35" dorobek artystyczny, jaki pozostawił młody uzdolniony malarz krakowski Karol Larisch, przedwcześnie zmarły w jesieni ub. roku. Kolekcja obejmuje 42 obrazy olejne, wybrane z różnych okresów twórczości zmarłego artysty. Najliczniej reprezentowany jest okres ostatni. Prace z tego czasu cechuje wielka dojrzałość różnorodność tematu, wielkie bogactwo koloru i duża swoboda kompozycyjna. Wystawa ta powinna zainteresować najszersze sfery kulturalne i artystyczne naszego miasta. Otwarcie nastąpi o godz. 12-tej w południe w „Salonie 35" pl. Wolności nr. 4.

Ostatni telefon z Olimpjady

Przez radjo, w kawiarni, na ulicach, na ustach wszystkich słyszy się tylko — Olimpjada, Garmisch - Partenkirchen, co słychać z Bronkiem i jak tam nasi hokejiści. — Śledząc to wszystko, zapominamy mimo woli o również wielkich zmaganiach, o naszej poznańskiej olimpjadzie cen w czasie poinwenturowych sprzedaży.

Tutaj na czoło znakomitych rekordzistów wybiła się znana w Poznaniu firma K. Bogajewski, Stary Rynek 77, która swoją rekordową obniżką cen wykonała najdłuższy skok ... w cenach, tak, że stała się zdobywczynią pierwszego miejsca, bijąc wszystkich konkurentów.

Przyznać trzeba że pierwsze miejsce słusznie uzyskał zawodnik, który wykonanie konfekcji męskiej i chłopięcej postawił na najwyższym poziomie, a którego dział miarowy uchodzić może za jeden z najlepszych.

Pg 2707-7,27

RADJO

O bezrobotnych

Dziś, w piątek, o godz. 19.22 w radju poznańskiem o bezrobotnych przemawiać będzie dowódca O. K. VII, gen. Knoll Kownacki.

Trzy sławy światowe przed mikrofonem Polskiego Radja.

Polskie Radjo przygotowuje na marzec występy artystów, cieszących się nieprzeciętną sławą na całym świecie. Będą to: wielki francuski skrzypek, Jacques Thibaud; współczesny kompozytor rosyjski i świetny pianista Prokofjew, oraz śpiewaczka hiszpańska, jedna z najznakomitszych obecnie — Mercedes Capsir.

Henryk Sztompka w Brukseli.

Znakomity pianista polski Henryk Sztompka zaproszony został do Brukseli z audycją w Radjo tamtejszem.

Recital śpiewaczy z Poznania.

Kilkakrotne występy przed mikrofonem poznańskim świetnej artystki p. Tamary Prawdzić-Laymanowej spotkały się z dużem uznaniem słuchaczy. To też z radością przyjmą oni wiadomość, że w środę dnia 26 lutego od godz. 16.20 do 16.45 rozgłośnia poznańska nadawać będzie na fali ogólnopolskiej recital śpiewaczy tej artystki. W programie szereg aryj operowych oraz pieśni polskich m. in. Karola Szymanowskiego: Kołysanka dzieciątka Jezus, oraz Mieczysława Karłowicza popularna piosenka: Pamiętam ciche, jasne dni; do słów Kazimierza Tetmajera.

O „Skarbach Polski".

W drugiej połowie bieżącego miesiąca, Polskie Radjo inauguruje wielki cykl odczytów p. t. „Skarby Polski". Celem tych prelekcyj będzie zaznajomienie najszerszych mas radjosłuchaczy z całym ogromem bogactw i zasobów naturalnych Polski, jak również ze stanem naszej wytwórczości przemysłowej, hodowlanej, z naszym dorobkiem naukowym i kulturalnym, ze stanem naszego handlu i eksportu, z rozwojem floty morskiej i powietrznej i t. p.

W odczytach tych specjalny nacisk położony będzie na zbilansowanie ogólnego dorobku w gospodarce narodowej od czasów odzyskania Niepodległości, aż do chwili obecnej. Pierwszy wstępny odczyt z tego cyklu wygłosi prof. Mieczysław Limanowski we wtorek 18 b. m. o godz. 17,00 przed mikrofonem warszawskim.

Odczyty z cyklu „Skarby Polski" nadawane będą dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki od godz. 17.00 — 17.15 na wszystkie rozgłośnie polskie. W miarę rozwijania się tego cyklu, do współpracy wciągnięte będą i rozgłośnie regjonalne, aby umożliwić radjosłuchaczom całej Polski zapoznanie się z dorobkiem naukowym i intelektualnym wszystkich dzielnic naszego kraju.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Nowego

Ostatnie przedstawienia komedji „Pan Pluskiewka", z gościnnym występem Kazimierza Szuberta

Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę wieczorem powtórzenie, cieszącej się fenomenalnem powodzeniem, nowości repertuaru teatru, arcywesołej komedji „Pan Pluskiewka" uświetnionej gościnnym występem znakomitego artysty, świetnego komika Kazimierza Szuberta.

Na przedstawienia z udziałem Kazimierza Szuberta ważne są tylko zniżki abonamentowe. — Celem umożliwienia publiczności zamieszkałej w oddalonych dzielnicacsh miasta podziwianie znakomitego artysty Kazimierza Szuberta — komedja „Pan Pluskiewka" z jego udziałem daną będzie tylko raz jeden na popołudniowem przedstawieniu, po cenach zniżonych, w najbliższą niedzielę.

Przedstawienia dla dzieci, po cenach najniższych dane będą w sobotę po południu (o godz. 16) i w niedzielę na poranku (o godz. 12 w południe). — Na przedstawieniach dana będzie zupełnie nieznana w Poznaniu uroczа baśń fantastyczna z muzyką, śpiewami i tańcami p. t. „Za siedmioma górami" znanej autorki bajek dla dzieci Ewy Szelburg - Zarembiny.

Z Teatru Polskiego

Dziś w piątek i jutro doskonała i pełna humoru i wdzięku urocza komedja „Stare wino", która zdobyła pełne powodzenie. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia wyprzedane były do ostatnich miejsc. W nadchodzącą niedzielę o godz. 16 odegrana będzie na przedstawieniu popołudniowem po cenach do połowy zniżonych doskonała sztuka Stuartów „Szesnastolatka". Pełne próby odbywają się codziennie z doskonałej komedji stylowej Blizińskiego „Pan Damazy", która wejdzie na repertuar w przyszłym tygodniu.

Z Teatru Nowego

Dziś i jutro wieczorem arcywesoła komedja „Pan Pluskiewka", uświetniona gościnnym występem znakomitego artysty, świetnego komika Kazimierza Szuberta — kapitalnego odtwórcy tytułowej postaci komedji. W niedzielę po południu tylko raz jeden „Pan Pluskiewka" z Szubertem po cenach zniżonych.

Przedstawienia dla dzieci po cenach najniższych, dane będą w sobotę po południu (o godz. 16) i w niedzielę na poranku (o godz. 12). Dana będzie zupełnie nieznana w Poznaniu uroczya baśń fantastyczna z muzyką, śpiewami i tańcami p. tyt. „Za siedmioma górami" Ewy Szelburg-Zarembiny.

Hanka Ordonówna i Igo Sym

Najznakomitsza polska pieśniarka, niezrównana „diseuse" i gwiazda filmowa **HANKA ORDONÓWNA** i popularny piosenkarz i gwiazdor filmowy **IGO SYM** wystąpią jedyny raz w naszem mieście **jutro w sobotę, 15. bm. o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce".**

Po dłuższej nieobecności będzie miał Poznań okazję podziwiać najsławniejszą polską pieśniarkę **Hankę Ordonównę w nowym efektownym i popisowym repertuarze i w wspaniałych, olśniewających toaletach.** Zaprezentuje szereg najpiękniejszych piosenek, m. in. przeboje: **„Piosenka o zgubionem sercu", Swinarskiego, „Anita", „Karnawał w Argentynie", „Eviva", „Nasza Miłość", „Książę Walc"** i szereg innych.

IGO SYM wykona szereg najnowszych piosenek swego bogatego repertuaru.

Sobotni wieczór **Hanki Ordonówny i Igo Syma wywołał olbrzymie zainteresowanie.** Sądząc z dotychczasowej sprzedaży biletów, olbrzymia sala „Słońca" przepełniona będzie do ostatniego miejsca. Bilety po cenach przystępnych **od 1—4 zł** są do nabycia **w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Pierackiego 20. Tel. 56-38.**

UWAGA: Po występie Hanki Ordonówny oczekiwać będą na Szan. Publiczność przed kinoteatrem „Słońce" wozy tramwajowe. Ceny biletów normalne, karty i bloczki tramwajowe nie ważne.

zg 12 868

Najlepsze zostaw na koniec!

BAL SELEDYNOWY W. S. H. 22. lutego 36.

tryumfalnie zakończy tegoroczny karnawał Poznania. Zaproszenia wydaje tel. 26-47 Wały Zygmunta Starego 2/3.

korespondencja z czytelnikami

— **Ge-Be-Trzemeszno.** 1) O ile Pan czuje się pokrzywdzonym decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, należy wnieść w ciągu dwóch miesięcy od dnia doręczenia tej decyzji odpowiednio umotywowane odwołanie do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, przyczem najlepiej poprzeć to odwołanie dobrze uzasadnionem świadectwem lekarskiem, określającem niezdolność Pana do pracy w stopniu ponad 66⅔ proc. Jeśli Pan natomiast rzeczywiście nie jest jeszcze inwalidą w myśl ustawy, wtenczas należy po pogorszeniu się stanu zdrowia najrychlej jednak po 1 roku, wnieść ponowne roszczenie o rentę. Wcześniejsze ponowienie wniosku jest dopuszczalne tylko, jeżeli Pan udowodni zaświadczeniem lekarza ubezpieczalni, że stan zdrowia Pana się rzeczywiście pogorszył 2) Sprawa podtrzymania prawa do świadczeń przez dobrowolne składkowanie nie została dotychczas ustalona, gdyż przewidziane w ustawie rozporządzenie wykonawcze Ministra Opieki Społ. dotychczas się nie ukazało. Jeżeli Pan jednakże zarobkowo nie pracuje, to wystarcza, jeżeli Pan się rejestruje w biurze funduszu pracy jako bezrobotny. W każdym razie uprawnienia do świadczeń, jeżeli były utrzymane w mocy w dniu 1. 1. 34 r., nie mogą być utracone z powodu braku odnośnego rozporządzenia. (K)

— **I. P. nr. 75.** Umowa, zawarta pomiędzy właścicielem, a lokatorem, kominiarza nic nie obchodzi, gdyż on ma słuszne roszczenie z tego tytułu do właściciela domu, który po zapłaceniu należności kominiarzowi, może od lokatorów żądać zwrotu w myśl umowy. Radzimy sprawę ugodowo załatwić. (K)

— **I. P. — Zbąszyń.** Be z nadesłania nam kwitu abonamentowego informacyj nie udzielamy. (K)

TEATR WIELKI

W sobotę, dnia 15 bm.

TRUBADUR

z występem **Adeliny Korytko-Czapskiej i Józefa Wolińskiego.**

Dyrekcja przygotowuje naszym melomanom na sobotę chętnie widzianą operę G. Verdi'ego **„Trubadur"** w pierwszorzędnej obsadzie z **Adeliną Korytko-Czapską, Józefem Wolińskim, Marją Janowską, Aleksandrem Karpackim, Janem Gruszczyńskim** i in.

Reżyser: **Karol Urbanowicz.**
Kapelmistrz: **Stefan Barański.**

ng 5387

NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Przeglądnijcie szafy, zakamarki, zbierzcie zbędną odzież, bieliznę, obuwie, nakrycia! Wszystko się przyda, uszkodzone naprawi.

Po odbiór zgłoszą się specjalni wysłannicy w dniu na każdą dzielnicę wyznaczonym!

Dnia 12 lutego 1936 r., zmarł w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, syn, zięć, brat, szwagier, wujek i stryjek, ś. p.

Feliks Pamin

emeryt. major, powstaniec wielkopolski, Kawaler Orderu Virtuti Militari, Krzyża Walecznych i Złotego Krzyża Zasługi

przeżywszy lat 41. Wyprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek nastąpi w niedzielę, dnia 16. b. m. o godz. 16 z kostnicy św. Józefa w Pleszewie.

zg 6306

W ciężkim smutku pogrążeni

żona z synkiem i rodziną.

Ostrów, Targowice, Pleszew, Kaliska 18.

BEN-ALI

i jasnowidzące medjum Tamara

Niezwykłe ciekawe eksperymenty **codziennie od 15 lutego**

dg 875

w Café ESPLANADE

Występy o godz. **6¹⁰ i 9¹⁰ wiecz.**

ZAWIADOMIENIE

Z dniem 15 lutego otwieram

Centralę rzeźnicko-wędliniarską

w nowoczesnie urządzonych lokalach przy ulicy **WRONIECKIEJ 14 (dawn. Heisig)**

dotychczasową centralę przy ul. Wrocławskiej 37 zatrzymuję nadal jako filję.

Dziękując Szanownym odbiorcom za dotychczasowe życzliwe poparcie, polecam się nadal łaskawym względom. Staraniem moim będzie służyć nadal mięsem i wyrobami pierwszorzędnej jakości

Z poważaniem

FR. NIKLAS EWICZ

mistrz rzeźnicko-wędliniarski

tel. 37-10.

dg 869/70

Ś. † p.

z Gąsiorowskich

Seweryna Czarnecka

zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., dnia 12 lutego 1936 r., przeżywszy lat 83. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16. 2. o godz. 16 z domu żałoby w Grodzisku, o czem donosi

w smutku pogrążona

Poznań. **rodzina Gąsiorowskich.**

†

Dnia 13 lutego 1936 r., o godz. 4,30 rano, zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, teściowa, najdroższa babka i prababka, ś. p.

z Weinertów

Józefa Łukowska

przeżywszy lat 81. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16. bm. o godz. 16,15 z domu żałoby, o czem donosi

w ciężkim smutku strapiona **rodzina Wierzbińskich.**

Swarzędz, Rynek 23. zg 12 866

Byłam zniechęcona. Inne dziewczęta robiły bogate partje i były szczęśliwe. Mnie nikt nie prosił o rękę. Cyganka, wróżąc, ostrzegła mnie, że nieładna cera, błyszczący nos i tłusta jak moja właśnie skóra, odstręczają mężczyzn. Poradziła mi używać znakomitego Pudru Tokalon na Piance Kremowej, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Efekt był wprost magiczny— całkiem odmienny niż przy stosowaniu wszystkich innych pudrów. Usuwa on wszelki ślad połysku, zwalcza rozszerzone pory i nadaje cerze cudowny, matowy wygląd, który porusza serce każdego mężczyzny. Jedno zastosowanie wystarcza na cały dzień lub wieczór, niezależnie od tego gdzie jestem i jak spędzam czas. Jestem pewna, że każda kobieta może natychmiast zapomocą pudru Tokalon na Piance Kremowej uczynić się bardziej pociągającą i wręcz fascynującą. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

ng 6 820

ng 5387

Zmiana regulaminu Rzeźni miejskiej.

Na podstawie uchwały Magistratu z dnia 28 stycznia 1936 r. regulamin Rzeźni miejskiej z dnia 8 lutego 1900 r. ulega następującej zmianie:

§ 1.

Z § 19. regulaminu słowa: „może być ogłuszenie zaniechane" skreśla się.

§ 2.

Powyższy przepis wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Poznań, dnia 7 lutego 1936 r. ng 6337

Tymczasowy Prezydent Miasta (—) Więckowski.

Rozporządzenie Zarządu Miejskiego w Poznaniu

z dnia 7 lutego 1936 r. zmieniające rozporządzenie policyjne Prezydenta Policji w Poznaniu z dnia 22 lutego 1900 r. (Dziennik Urzędowy Rejencji nr. 10 str. 105) w przedmiocie **użytkowania Rzeźni i Targowiska zwierzęcego w Poznaniu.**

Na zasadzie §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policyjnym z 11 marca 1850 (zbiór ustaw pruskich str. 265) i §§ 143 i 144 ustawy o ogólnym zarządzie Kraju z dnia 30 lipca 1883 (zbiór ustaw pruskich str. 195) oraz za zgodą Kolegjum, powołanego w myśl art. 83 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 (Dziennik Ustaw R. P. nr. 11 pozycja 86) o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej i §§ 2 i 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1932 (Dziennik Ustaw R. P. nr. 41 pozycja 408) o powiatach miejskich, zarządzam co następuje:

§ 1.

Zabrania się dokonania uboju bez uprzedniego należytego ogłuszenia zwierzęcia.

§ 2.

Dotychczasowe przepisy, o ile są sprzeczne z § 1 niniejszego rozporządzenia, tracą moc obowiązującą. Uchyla się zwłaszcz § 11 ustęp 3 rozporządzenia z dnia 22 lutego 1900 (Dziennik Urzędowy Rejencji nr. 10 strona 105).

§ 3.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Tymczasowy Prezydent Miasta (—) Więckowski.

L. dz. XV/I.—431/36 VII. ng 6336

†

W Poznaniu, dnia 13 lutego 1936 r., zasnęła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana matka, babcia, teściowa, kuzynka i ciocia, ś. p.

z Rowińskich

Urszula Kuczyńska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lutego 1936 r. o godz. 14,30 z kaplicy cmentarza św. Marcińskiego w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż z rodziną.

Gniezno, Poznań, Bydgoszcz, South Bend i Stevens Point U. S. A. zg 12 867

Osobnych zawiadomień się nie wysyła.

†

Dnia 13 lutego 1936 r., zmarł gorliwy członek nasz, ś. p. Pg 2716-7,34

Antoni Feld

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16. bm. o godz 16 z domu żałoby przy ul. Warszawskiej 6. O liczny udział członków pod sztandarem uprasza

Zarząd Tow. Wioślarzy „Polonia" T. z.

Saneczki, Narty Łyżwy

Konfekcję Sportową
Swetry, rękawiczki, skarpety
Wysprzedajemy po zniżonych cenach

DOM SPORTOWY

Św. Marcin 33 Blisko ul. Garncarskiej

dg 8052

Szanownej Publiczności

i znajomym uprzejmie donoszę, że w sobotę, 15 bm. o godzinie 12-ej w południe nastąpi otwarcie pięknie i gustownie urządzonej

KAWIARNI-CUKIERNI

pod nazwą **„STYLOWA"** *ul. 27 Grudnia nr. 20*

O łaskawe poparcie uprasza *Władysław Ziółkowski*

Telefon 41-85 właściciel

BLUSKI (Pulowery) **KAMIZELKI** wełniane
najkorzystniej z firmy **„PANI"**
Aleje Marcinkowskiego nr. 13.
dg 538

Sprzedam
domy 3 i 1 pokojowe, 4 morg przy kościele, dworcu jeziorze — Traczyk, Kiekrz (Poznań).
zd 96 932

Bielizna
Damska
Wyprawy
Stołowizna
Kołdry
Artykuły Męskie
Koszule Krawaty
najtaniej
K.DYK
Poznań
ul. Nowa 10
Pg 2581-5.74

OKAZJA!

HIPOLIT ROBIŃSKI
w Poznaniu, ul. św. Marcin 23
wyprzedaje **za bezcen** ostatnie **zapasy**
wina węgierskiego
Sprzedaż potrwa
jeszcze tylko krótki czas!

OKAZJA!

Sprzedaż jesionów

odbędzie się **w poniedziałek, dnia 17. 2. 1936 r. o godz. 10 przed poł.** w drodze licytacji za gotówkę przy drodze łąkowej za kanalizacją miejską w Lesznie Wlkp. ng 6279

Za Zarząd Komisji Łąkowej
(—) Józef Górecki (—) Robert Feige, Leszno.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Sprzedam
dom 3 pokoje kuchnię, ½ morgi ziemi. Traczyk, Kiekrz.
zdg 96 931

Kamienicę
nowszą 40—80 tys. w Poznaniu za gotówkę kupię. — Dokładne oferty Kurjer Pozn. zdg 96 899

Kamienicę
nowoczesną składy, dochód 19 000 wpłaty 65 000, nowa niewykończona przy tramwaju dochód 6 000 sprzedam gotówką 40 000. Radowicz, Półwiejska 38 a.
zdg 96 858

Dom
sprzedam 2×2 pokoje, kuchnię 15.000 zł. Zgłoszenia Śmigielski, Poznań-Górczyn, Kopanina 5.
zdg 96 911/12

Dom
składem wpłaty 16.000 sprzeda Małecki, Rybaki 26a. zdg 97 112

Kamienica
masywna przy tramwaju 56 000, wpłaty 23 000 reszta długoletnia hipoteka 2¾% szybko decydującemu sprzedam. Dutkiewicz — Chwaliszewo 70. Pg 2 715-53,356

2. PIENIĄDZ

Pożyczki
krótkoterminowej (zastaw poż. inwestycyjnej) poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 922

2 000,—
potrzeba do sfinansowania doskonałego interesu. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 067

4. OSOBISTE

Samozamykacz
Marki B. K. S. do drzwi frontowych ul. Chełmońskiego 5 skradziono. Ostrzega się przed kupnem. Za wykrycie i podanie nazwiska sprawcy nagroda 25,— zł. Zgłoszenia przyjmuje komisarjat VIII, Przecznica 7.
Pg 2709/10-53,351/2

Serdeczne
podziękowanie chiromantce Gończaruk. Kraszewskiego 1 — 13 za trafne przepowiednie. Stanisław Śron. zdg 97 004/5

6. OŻENKI

Ciemnoblondynka
inteligentna lat 38 posiadająca dom i 5 000,— poślubi mężczyznę dobrego charakteru, najchętniej urzędnika. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 972

Kawaler
28 lat przystojny, zdrowy, przyjechał zagranicy (może powrócić) posiadający 6 000 zł poszukuje z braku znajomości stosownej Pani celem ożenku. Pośrednictwo rodziców krewnych mile widziane. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 97 147

7. SPRZEDAŻE

Piekarnię
przepisową mieszkaniem sprzedam. Pietrowski, Poznań, św. Marcin 5, m. 21. zdg 96 818

Zbieracze
Banknoty niemieckie przedwojenne 10 — 1 000 Mk. sprzedam pięć kompletów. Oferty cenę Kurjer Poznański zdg 96 809

Młyn
3-walcowy powiat odolanowski, cena 20 000. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 876

Pierścionek
brylantowy, zegarek złoty, męski, tanio. Mielżyńskiego 25a — 7
zdg 96 656

Kolonjalkę
mieszkaniem sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 96 977

Kolonjalkę
z maglem mieszkaniem w Sołaczu korzystnie sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 96 894

Maszyna
damska szycia nowa wpuszczana okrągłe czółenko tanio. Słowackiego 48 m. 6. zdg 97 129

Skład
galanterji, tytoniu — mieszkanie przyległe, egzystencja pewna zaraz sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 97 034

Sekretarzyk
barokowy
szafa
gdańska
krzesło
Chippendale
Caesar Mann, Rzeczypospolitej 6
ng 5 820

Składnicę
murowaną, bocznica, biurem, telefonem, elektryką, stajnią centrum Poznania sprzedam lub wydzierżawię częściowo ewentl. całości. Oferty do Kurjera Pozn.
zdg 96 926

Lampy
elektryczne najnowsze modele — wyrób własny najtaniej. Nowak, Masztalarska 7. zdg 97 027

Młyn
tartak zamienię, nowe wspaniałe zabudowania. Dom piętrowy, restauracja, kolonjalka, gospodarstwo. Bronk, Ocypel, Pomorze.
zdg 97 010

Na wyprawy
podarki ślubne
polecam
nakrycia stołowe
noże i widelce noże kuchenne, łyżki, łyżeczki, łyżki wazowe, łyżki do sosu, nożyki do owocu, widelczyki do ciast, koszyczki do szklanek, maszynki do krajania chleba i mięsa oraz wiele innych artykułów niezbędnych w gospodarstwie domowem. Wybór wielki. Ceny możliwie najniższe.
Ed. Karge
Poznań,
ul. Nowa 7
Przyjmuje asygnaty „Kredyt".
dg 624

Dwunastoosobowy — sześcioosobowy
sztuciec
i inne drobiazgi
srebrne
Caesar
Mann
Rzeczypospolitej 6. ng 5803

Szafy, szafki biurowe
nowoczesne żaluzjowe. Skóra S-ka Al. Marcinkowskiego 23. ng 4 549

Dzierżawa lub sprzedaż
przy mieście pow. około 4 mórg parku nad jeziorem, piękna plaża urządzennie kąpielowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 344

Wóz
ciężarowy w dobrym stanie kupujemy. Oferty pod zdg 97 019

Skład
towarów kolonjalnych i nasion połączony z wyszynkiem w powiatowem mieście fabrycznem zaraz do sprzedania. St. Miedziński, Chodzież, Rynek zdg 97 016

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna 13 Pg 2094/5

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś,
Stary Rynek 51.
zdg 90 101/2

Kafle
szamotowe, kafle białe szmelcowe pierwszej jakości poleca Fr. J. Masadyński, pl. Nowomiejski 10a
zdg 96 526/7

Srebro
biżuterja i stół inkrustowany od 18—20. Adres Kurjer Pozn.
zdg 97 055

Tapczan
nowy, tanio sprzedam. Za Bramką 11, m. 3 zdg 97 117

Kino
w Poznaniu na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 115

Zakład
fryzjerski tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 97 113

Tapczany
garnitury, materace poleca Kreta 23, Banaś. zdg 97 106

Restaurację
w centrum sprzedam. Głoważewski, św. Marcin 32 m. 15.
zd 97 089

Futro
męskie nowe wizytowe. Pl. Wolności 7 — 15 podw. 2. zdg 97 071

Pilę taśmową
w wadze ciężkiej prawie nową, korzystnie sprzedam. Wiadomość telefon 78-24. dg 860

Trzcinę
sprzedam, kilka wagonów lub mniejsze partje (Kurnatowice) Maj. Kurnatowice stacja i poczta Kwilcz. Pg 2 712-53,349

Ford
reklamówka roczn. 29 bardzo tanio do sprzedania telef. 52-82.
zdg 97 159

Smoking
i wieczorowe ubranie — dobrym stanie. Strusia 11 m. 4.
zdg 97 172

Pianino
krzyżowe zagraniczne. Marcina 15 — 5. zdg 97 169

11. KUPNA

Prostownik
ładujący akumulator żarzenia kupię Oferty Kurjer Pozn.
zdg 96 952

500 mtr.
toru, 60 szpur i 10 wywrotek (trzyćwierciówki) kupię. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 96 958

Łóżeczko
dobrym stani. kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 959

Motor
elektryczny prąd stały dwukonny. Oferty Kurjer Poznański
zdg 96 904

Skład
tytoniu, papieru, podobny mieszkaniem centrum, pewna egzystencja, cena położenie za gotówkę. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zd 96 353

Śniadalnię
koncesja lub kawiarnię, centrum z mieszkaniem, położenie, cena za gotówkę wprost od właściciela. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 96 352

Brylant
do 2 karat. kupię okazyjnie. — Zgłoszenia Kurjer Pozna.
zdg 96 234

Wózek ręczny
o dwóch kołach do paczek używany w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 97 149

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
cztery frontowe, słoneczne, odnowione, wysoki parter, św. Marcin 76, wejście drugie. Podgórna 4, zaraz lub 1 marca, mieszkanie lub biura od gospodarza. Zgłoszenia 11 do 13. zdrg 96 925

Dwa
pokoje kuchnia łazienka 1 marca. Słupecka 19 administracja.
zdg 96 980

Trzypokojowe
wolne od podatku. Górna Wilda 147. zdg 96 908

Dwupokojowe
zwrot kosztów od zaraz. Gospodarz. Pośrednicy wykluczeni. — Strumykowa 11. zdg 97 098

Czteropokojowe
trzypokojowe, dwupokojowe. Informacje Stawski. Sapieżyński 10b. zdg 97 142

Czteropokojowe
75,— trzypokojowe 68,— dwupokojowe 36,— jednopokojowe 30,— Pocztowa 22 — 9. zdg 97 077

Czteropokojowe
pierwsze piętro. Piekary 26 — 2.
zdg 97 075

Dwupokojowe
kuchnia 35,— jeden kuchnia 25,— Górczyn gospodarz Półwiejska 15 restauracja. zdg 97 156

Jednopokojowe
Dębiec Wiśniowa 73. zdg 97 167

13. SZUKA MIESZK.

2 pokoje
kuchnia urzędniczka państw. od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 96 960

3—4
pokojowego mieszkania. Warunki Kurjer Pozn. zdg 96 936

Dwóch pokoi
z kuchnią od gospodarza blisko centrum od 1 kwietnia poszukuje małżeństwo bezdzietne. Gwarancja bankowa ewentualnie rok zgóry. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 96 981

Bezdzietne
małżeństwo kolejarz poszukuje pokoju z kuchnią od 1 kwietnia. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 96 903

Kolejarz
pokoju kuchnia Puszczykowie — ewtl. nadzór 1. 4. 36. Zgłoszena Kurjer Pozn. zdg 96 902

Elektromonter
poszukuje portjerstwa. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 96 923

Trzypokojowego
60 zł gospodarza urzędnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 930

15. POKOJE UMEBL.

Jackowskiego
21, mieszkanie 11, słoneczny, czysty. zdg 96 885

Pokoje
1—2 osobowe dla panów od zaraz Świętosławska 9, m. 2, przy Farze. zdg 96 940

Słoneczny
czysty. Wierzbięcice 37a, m. 26
zdg 96 942

Dwuosobowy
Klasztorna 16 m. 2. zdg 96 945

Frontowy
balkonem, centralne, komfort, słoneczny, wykwintnem utrzymaniem. Wały Wazów 3a — 2
zdg 96 987

Mały
Drużbackiej 1a m. 6. zdg 96 971

Mickiewicza
1 — 4. zdg 96 974

Przyjezdnym
stałym. Szymańskiego 9 — 9.
zdg 97 178

Przyjezdnym
Nowy Rynek 5 — 3. zdg 97 175

Jedno-
dwuosobowy. Długa 3 — 2.
zdg 96 978

Pokój
Żydowska 27 — 5. zdg 96 979

Tanio
utrzymaniem. Grobla 1b — 8 narożnik Garbar. zdg 96 982

Studentce
urzędniczce kulturalnej. Grottgera 4 dom ogrodowy Domańska.
zdg 96 895

Skarbowa
5 — 6 dwuosobowy małżeństwu.
zdg 96 890

Dwa
z utrzymaniem. Aleje Marcinkowskiego 2a — 4. zdg 96 886

Pokój
panu. Wrocławska 1, III.
zdg 96 910

Pokój
centralne ogrzewanie, światło elektryczne. Śniadeckich 18 m. 4.
zdg 96 909

Wspólny
Rybaki 26 m. 9. zdg 96 901

2 pokoje
łącznie z klatki schodowej. Szewska 12 m. 11. zdg 97 029

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 33 m. 12.
zdg 97 048

Klatki
Różana 23 — 5. zdg 97 179

Wspólny
Półwiejska 35 — 4. zdg 97 026

Kochanowskiego
5 — 7. zdg 97 025

Małżeństwu
Różana 4 m. 12. zdg 97 023

Pokój
małżeństwu lub 2 osobom centr. ogrzewanie 15, II. Masztalarska 6 m. 5. zdg 97 047

Pokój
z centralnem. Składowa 1 wejście 2 m. 14. zdg 97 046

Chwaliszewo
53/54 — 4. zdg 96 255

Wierzbięcice
35/6 dwuosobowy, komfortowy.
zdg 97 008

Pokoje
umeblowane z komfortem utrzymaniem do wynajęcia. Wały Wazów 24. zdg 96 041

Ładny
słoneczny, centralne ogrzewanie, łazienka. Drużbackiej 7, m. 11 — narożnik Spokojnej. zdg 97 002

Marcin
64, m. 26. zdg 97 001

Niekrępujący
także przyjezdnym, ul. Garbary 18 — 13. zdg 97 045

Pokoik
panienkom. Łąkowa 7, m. 12.
zdg 97 044

Elegancki
frontowy, niekrępujący. Wały Jana III, 11—4. zdg 97 043

Matejki
65a — 7. zdg 97 042

Elegancki
inteligentnym — panu. Piekary 8a, I ptr., dom ogrodowy, m. 42,
zdg 97 040

Pokój
umeblowany. Rom. Szymańskiego 7, m. 2. zdg 97 035

Próżny
bezdzietnym. Dąbrówki 2 m. 24.
zdg 96 748

Niekrępujący
Marcina 32 — 6. zdg 97 060

Pokój
panom lub paniom. Rybaki 7, m. 25. zdg 97 054

Dwuosobowy
Kantaka 2, m. 5. zdg 97 119

Panom
plac Sapieżyński 5—7.
zdg 97 111

Pokój
Marcina 64, III., front.
zdg 97 107

Mickiewicza
21/25 m. 6, urzędnikowi czysty, słoneczny wygodami zaraz. Oglądać do 7-ej. zdg 97 102

Dwuosobowy
kaloryfery. Poznańska 58a m. 1.
zdg 97 148

Frontowy
elegancki niekrępujący z klatki. Piekary 24 m. 2. zdg 97 150

Pokój
Pierackiego 8 — 12. zdg 97 154

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 15 lutego.

6,30 audycja poranna: **11,57** sygnał czasu: **12,03** dziennik południowy: **12,25** orkiestra w wyk. ork. Tadeusza Seredyńskiego z udz. J. Grabonia (trąbka) ze Lwowa: **13,25** chwilka gospodarstwa domowego: **15,00** „Pikantny sosik" — epizod z powieści Sigridy Boo: **15,15** nasz handel morski: **15,30** recital śpiewaczy Stef. Millerowej: **16,00** lekcje języka francuskiego: **16,15** „Król Jan III na weselu" — słuchowisko dla dzieci: **16,45** cała Polska śpiewa": **17,00** „Szproty idą" reportaż z Torunia: **17,45** „Rzegotka" — pogadanka: **17,50** koncert małej ork. P. R.: **19,40** wiadomości sportowe ogólne: **19,50** pogadanka aktualna: **20,00** „Od chatki do chatki" — suita ludowa Sygietyńskiego w wyk. ork. P. R. z udziałem solistów: Anieli Szlemińskiej, M. Jarłowskiego, Marji Zabrzyńskiej, Czeńskiej i Boguckiego: **20,45** dziennik wieczorny: **20,55** obrazki z Polski współczesnej: **21,00** audycje dla Polaków z zagranicy: **21,30** wesoła syrena: **22,00** koncert zespołu Henryka Golda: **22,30** reportaż z igrzysk olimpijskich w Garmisch Partenkirchen: **23,05** muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R.

WARSZAWA

Sobota, 15 lutego.

Warszawa — 12,15 przegląd rolniczej prasy: **14,30** muzyka z płyt: **17,15** nowości z płyt: **18,40** przegląd wydawnictw: **18,55** program.

POZNAŃ

Sobota, 15 lutego.

Poznań — 12,15 poz.: „Jak hodować kaktusy": **13,30** płyty: **14,30** lekki koncert symfoniczny (płyty): **17,15** słynni soliści (płyty): **18,45** Lucyna Szczepańska śpiewa na płytach: **19,00** „Sprawy miasta Poznania".

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na sobotę:

17,00 Radio Paris. Muzyka lekka. **17,15 Anglja (Reg. Progr.)** Radjorewja murzyńska. **17,30 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **17,40 Brno.** Muzyka dla dzieci. **17,55 Bratislawa.** Pieśni z tow. ork. cygańskiej.

18,00 Königswust. Tańce i pieśni ludowe. **Leningrad.** „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera Nicolaiego. **18,05 Królewiec.** Muzyka organowa. **18,15 Wieża Eiffla.** Festiwal muzyki rosyjskiej. **18,30 Monachjum.** Koncert orkiestrowy. **18,45 Bruksela franc.** Koncert z udz. pianisty Aleksandra Tansmana.

19,00 Budapeszt. Recital wiolonczelowy. **Sztutgart.** Koncert ludowe. **19,30 Sztokholm.** Radjorozrywkowy. **19,15 Praga.** Pieśni kabaret. **Wiedeń.** „Dziś pozostajemy w domu" **sud. muzyczna.** **19,50 M. Ostrawa.** Wazanka aryj operetkowych.

20,05 Bukareszt. „Prosimy do tańca". **20,10 Kolonja.** „Wielka noc karnawałowa": **Hamburg.** Wielki wieczór taneczny. **Berlin.** Wieczór Małej Radjoorkiestry i solistów.

Sztutgart. „Szalony mikrofon" — wesoły wieczór. **20,15 Rzym.** „El Campielo" — opera Wolf-Ferrariego. **20,30 Wiedeń.** „Reduta w krainie operetki" — żart muzyczny. **20,55 Hilversum I.** „Dzwony kornewilskie" — opera Planquette'a.

21,00 Bruksela flam. „Księżniczka Czardasza" — operetka Kalmana. **21,15 Koszyce.** Koncert radjoork. **21,30 Anglja (Nat. Progr.)** Music-hall. **Paris PTT.** Koncert symf. **21,45 Bukareszt.** Muzyka lekka. **21,50 Radio Paris.** Wieczór oper komicznych.

22,00 Luksemburg. Festiwal Lortzinga. **Poste Parisien.** Muzyka taneczna, **Medjolan.** Recital wiolonczelowy. **22,10 Budapeszt.** Muzyka taneczna. **22,15 Kopenhaga.** Wieczór muzyki rosyjskiej. **22,30 Praga.** Muzyka jazzowa. **22,40 Wrocław.** Muzyka taneczna. **Lipsk.** Muzyka taneczna. **22,45 Medjolan.** Muzyka taneczna. **22,50 Kopenhaga.** Muzyka taneczna.

23,00 Königswust. „Prosimy do tańca". **Bukareszt.** Koncert nocny. **Anglja (Nat. Progr.)** Koncert radjoorkiestry. **23,10 Bruksela flam.** Muzyka taneczna. **Anglja (Reg. Progr.)** Muzyka taneczna. **23,30 Strasburg.** Muzyka taneczna. **23,45 Paris PTT.** Muzyka taneczna.

24,00 Berlin. Muzyka taneczna. **Sztutgart.** Koncert nocny.

Na Karnawał!

Maski
Serpentyny
Konfetti
Ordery
Lampiony
Girlandy
Baloniki

Wachlarze — Parasolki
Bilety wstępu — do garderoby
Maskoty — Podarki

Rekordowy Wybór!

Hurt! **„Aquila"** Detal!

Sw. Marcin 61, pl. Wolności 9

ng 4 628

Pokój
utrzymaniem, także dni. Półwiejska 2 — 6. zdg 97 152

Klatki
elektryczność. Wielkie Garbary 8 m. 16. zdg 97 153

Próżny
małżeństwu oddam. Dąbrowskiego 49b m. 9. zdg 97 126

Czysty
niedrogi. Dąbrowskiego 23 — 8. zdg 97 125

Pokój
ładny, frontowy, niekrępujący, z klatki schodowej wynajmę od zaraz lub 1. 2. Wrocławska 2 m. 5. zdg 97 123

TEATRY

TEATR POLSKI: Piątek, 14. 2. „Stare wino".

Sobota, 15. 2. Stare wino.

Niedziela, 16. 2. o godzinie 16: „Szesnastolatka".

Niedziela, 16. 2. o godzinie 20: „Stare wino".

TEATR WIELKI (Opera):

Piątek, 14. 2. „Straszny Dwór".

Sobota, 15. 2. „Trubadur" z występem **Adeliny Korytko-Czapskiej i Józefa Wolińskiego.**

Niedziela, 16. 2. o godzinie 15: „Rose-Marie".

Niedziela, 16. 2. o godzinie 20: „André Chénier".

TEATR WIELKI — KONCERTY SYMFONICZNE:

Wtorek, 18. 2. IX. koncert symfoniczny. Dyrygent: Dr. Zygmunt Latoszewski, solistka: Eugenja Umińska, skrzypce.

TEATR NOWY: Piątek, 14. 2. „Pan Pluskiewka", gościnny występ Kazimierza Szuberta.

Sobota, 15. 2. o godz. 16: bajka dla dzieci „Za siedmioma górami".

Sobota, 15. 2. o godz. 20: „Pan Pluskiewka" gośc. wyst. K. Szuberta.

KINA

Poznań, piątek, 14. 2.

ALKAZAR: „Czy Lucyna to dziewczyna".
APOLLO: „Zapomniany człowiek".
CORSO: „Zbrodnia w Trinidad".
GONG: „Maskarada".
GWIAZDA: „Dwie sieroty".
METROPOLIS: „Głos skazańca".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Hrabia Monte Christo".
RENAISSANCE: „Tarzan nieustraszony" oraz „Los kanarka".
SŁOŃCE: „Moja maleńka"
SFINKS: „Nasze słoneczko"
ŚWIT: „Człowiek jest grzeszny".
TĘCZA-Łazarz: „Kochaj tylko mnie".
TĘCZA-Wilda: „Ostatni sygnał".
WILSONA: „Dla Ciebie śpiewam".

Frontowy
z elektrycznością. Kopernika 4 mieszkanie 10. dg 876

Wolny
Ratajczaka 17 — 11. zdg 97 144

Frontowy
dwuosobowy Focha 29 — 6. zdg 97 139

Dwuosobowy
elektryczność. Rybaki 10 — 10. zdg 97 088

Dwuosobowy
Matejki 39 — 7. zdg 97 081

20,—
Grobla 19 — 12. zdg 97 079

Centralne
Śniadeckich 18 — 8. zdg 97 076

Ogrodowa
13 — 29. zdg 97 073

Pokój
Strzelecka 3b m. 6. zdg 97 070

Klatka
panu. Pierackiego 12 — 11. zdg 97 158

Półwiejska
22 — 5. zdg 97 134

16. SZUKA POKOJU

Małżeństwo
poszukuje pokoju próżnego od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 939

Urzędniczka
szuka taniego, czystego, ewentl. obiadami. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 96 898

Pokoju
próżnego, używaniem kuchni poszukuje urzędniczka zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 063

17. LOKALE

Skład
warunki dogodne wydzierżawię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 921

Skład
najlepszem położeniu. Wielkie Garbary 39, Gospodarz. zdg 97 036

Skład
próżny zaraz do wynajęcia. Rybaki 29 m. 4. zdg 97 138

Skład
przy ul. Wrocławskiej 5/6 zaraz wydzierżawi Cichocki. zdg 97 137

Skład
próżny Marsz. Focha 170, pokaże stróż. zdg 97 080

Lokalu
z mieszkaniem czynsz zgóry poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 181

18. DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia
pensjonat urzędniczy w pięknej letniskowej okolicy górskiej nad rzeką Opór na 1 rok od 1 kwietnia 1936. Oferty wnosić do Tow. Czynnej Pomocy Pracowników Pocztowych, Lwów, Słowackiego 3 do końca lutego. Szczególne warunki na żądanie. dg 851

Poszukuję
dzierżawy 300 — 350 mórg pszennej, szczegółowe warunki do Kurjera Pozn. ng 6 237

Stajnia
do wynajęcia. Wolnica 6 zdg 97 057/8

22. ZGUBY

Zaginął
indeks uniwersytecki nr. 18 644 na nazwisko Grzegorzewski. — Oddać za wynagrodzeniem Wały Leszczyńskiego 6. zdg 96 905

Kanarek
uciekł. Uczciwego znalazcę proszę oddać Rynek Łazarski 7, m. 4 zdg 97 108

Książkę
wojskową na nazwisko Paweł Czysch Środa zgubiłem i unieważniam. zdg 97 132

23. ROZMAITE

Rysunki techniczne na klisze, godła, reklamy
itp. wykonuje. Oferty Kurjer Poznański dg 814

Koncesję
pełen wyszynk oddam zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdg 97 053

Znana wróżbiarka Adarelli
przepowiada z cyfr, kart, ręki. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10 front zdg 97 116

Jeżeli fotografję
to Fotoexpress Majewski, Św. Marcin 6. zdg 97 104

Maskowe
kostjumy Piekary 18 — 9. Pg 2 714-53,355a

Wróżbiarka
Świętosławska 8 — 1. zdg 97 168

24. NAUKA

English!
Dr. Arend Działyńskich 6. Pg 2583-53-292

Szkoła tańców
Kledecka Mikołajczak św. Józefa 6. zdg 96 509

Koncesjonowane
Kursy Kroju, szycia Klawiterowej, Marji Magdaleny 1, na życzenie system Prof. Lewandowskiego, dyr. Paryskiej Akademji. dg 542

Kto
udzieli lekcyj niemieckiego. — Oferty Kurjer Poznański zdg 96 937

25. MUZYKA

Pianista
akordeon pierwszorzędny, młody potrzebny. Inowrocław, Skrytka 52. ng 6305

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Książkowa
samodzielna korespondentka polsko-niemiecka 13 lat praktyki — szuka posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 560

Kuchmistrz
dobrze polecony z większych dworów, obeznany dokładnie w swym zawodzie poszukuje posady od 15. 3. lub 1. 4. br. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 405

Z kaucją
500 zł szukam posady inkasenta, woźnego itp., pracowałem dotychczas w spółdzielni żołnierskiej jako sklepowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 659

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady do starszych osób od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 946

Panna
średnie wykształcenie, języki, maszyna poszukuje posady początkującej sekretarki lub jakiejkolwiek pracy biurowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 951

Wiejska
dziewczyna poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 955

Dziewczyna
uczciwa skromna szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 956

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 957

Panienka
poszukuje posady do dzieci lub posługi od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 985

Panienka
szuka posady do wszystkiego. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 966

Służąca
do wszystkiego poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 992

19 letnia
poszukuje posady do dzieci, lekkich prac dobrze polecona. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 970

Dziewczyna
uczciwa rzetelna samodzielnem gotowaniem szuka odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 990

Młodsza
dziewczyna szuka posady do dzieci. Oferty Kurjer Poz. zdg 96 897

Dziewczyna
uczciwa szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 892

Kucharka
33 lat do wszystkiego od 15. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 915

Sierota
z bardzo czytelnym charakterem pisma prosi gorąco o jakąkolwiek pracę biurową, chociaż dorywczą, by mogła dzierżawę zapłacić. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 918

Dziewczyna
wiejska skromna uczciwa z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 929

Dziewczyna
cośkolwiek gotowaniem poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 032

Dziewczyna
szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 024

Szofer - mechanik
kawaler lat 40, powrócił z Francji szuka odpowiedniej posady. Najchętniej transporty, motory Diesla lub przystąpi jako wspólnik garaże, mniejsze przedsiębiorstwo. Sjuda, Obrzycko, powiat szamotulski. zdg 96 292

Krawcowa
dłuższą praktyką poszukuje posady dziennie 1,50. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 97 020

Posługi
poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 037

Kto
da pracę młodemu małżeństwu bezdzietnemu. Oboje wykształceni, znają pracę biurową. Oferty Agentura Kurjera Poznańskiego, Pleszew zdg 97 051

Służąca
uczciwa, pilna z gotowaniem do wszystkiego szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 100

Kucharka
szuka posady do jadłodajni restauracji od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 130

Uczeń
piekarski ukończoną praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 135

Dziewczyna
do wszystkiego małem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 066

Pokojowa
ziołolecznictwo pielęgniarka i ekspedjentka rzeźnicka poszukują posad. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 143

Przedstawicielstwa
administracji domu wzgl. zajęcia poszukuje energiczny i przedsiębiorczy major emerytowany. — Oferty „Par" Poznań, pod 53,343 Pg 2 713-53,343

Bufetowa
dzielna, inteligentna, przystojna, dobre świadectwa szuka posady także wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 155

Poszukuję
posady jako pielęgniarz, albo służący do samotnego państwa od zaraz lub 1 3. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 844

Dziewczyna
uczciwa, czysta, z dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 832

Dziewczyna
chętna, pracowita szuka posady Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 827

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 820

Wdowa
lat 26 szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 722

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 860

Sierota
z wioski, lat 20 poszukuje posady do wszystkiego, średnie gotowanie, lub dzieci — od zaraz. Oferty Kurjer Pozn zdg 96 882

Młoda
pracowita dziewczyna szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 883

Pierwszorzędna
krawcowa domowa, prędka, tania szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 868

Poszukuję
posługi od 15. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 580

Szukam
posługi lub prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 578

Panienka
uczciwa z dobrej rodziny znająca szycie z krojem i haftowanie poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 572

Posługaczkę
moja nawskroś uczciwa polecam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 566

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 568

Fryzjer
damsko męski, trwałą wodną ondulacją szuka posady. Oferty Kurjer Poznański ng 6295/6

Uczeń
lat 17 z ukończoną szkołą wieczorową szuka nauki w rzeźnictwie. Zgłoszenia Stryczyński, Bojanowo, Poznańskie ng 6291/2

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 790

Szukam
posady z gotowaniem do 1 lub 2 osób od 1. 3. 1936. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 791

ng 4 560/1

Dziewczyna
uczciwa z prowincji poszukuje posady jako kucharka i może zastąpić pokojową, która pracowała na majątku od 15. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 749

Praczka
sumienna, czysta, szuka prania. Ul. Wielka 13, m. 8. zdg 96 746

Dziewczyna
nawskroś uczciwa, pracowita, szuka posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 742

Szofer - mechanik
kawaler lat 32 szuka odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 726

Panienka
poszukuje pracy do składu jako uczenica lub do posyłek. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 005

27. WOLNE MIEJSCA

Bufetowa
potrzebna od 15 lutego obeznana z maszyną do kawy „Expresso" bar-kuchnią, obsługą wódek monopolowych i gatunkowych Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografją i życiorysem, z podaniem wynagrodzenia w gotówce, przy wolnem utrzymaniu, opraniu, prasowaniu i mieszkaniu pokój wspólny (2 osoby) skierować pod „Dwór Kaszubski". Gdynia — Starowiejska 31 ng 6288

Pracownica
lat 18, potrzebna. Karłowicz — Mostowa 4. zdg 96 944

Dziewczyna
lepsza, uczciwa, skromna, czysta, do wszystkiego zaraz. Focha 114a m. 6. zdg 96 991

Za
złotego dziennie będę pracować by życie ratować. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 986

Dziewczę
młodsze do lekkich prac domowych do bezdzietnego małżeństwa na posługe przedpołudniową natychmiast potrzebne. Zgłoszenia tylko piśmienne do Kurjera Pozn. zdg 96 988

Panienka
do pomocy w lekcjach francuskie niemieckie i łacina. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 891

Panienka
kilka klas gimnazjalnych lub ukończoną, potrzebną zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 97 012

Marszantka
zdolna potrzebna zaraz. „Elite". Inowrocław, Król. Jadwigi 39. zdg 97 011

Agenci
mieszkaniowi jako udziałowcy. Udział 10. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 336

Dla mojej cegielni 3½ — 4 milj. rocz. prod. poszukuje

mistrza cegl.
z Ia świadectwami, który jest obeznany wszelkiemi fabryk. ceram Gustav Steffen cegielnia parowa, Malinowo, powiat Tczew. zdg 96 331

Dziewczyna
młodsza do wszystkiego zaraz. Małeckiego 36, m. 2. zdg 97 041

Potrzebna
posługaczka na cały dzień zaraz. Św. Marcin 12, m. 9. zd 97 038

Młodszy zbożowiec
książkowy, bilansista koniecznie z praktyką Spółdzielni Rolniczo-Handlowej potrzebny od 1. 3. na prowincję. Zgłoszenia, odpisy, świadectw, referencje Kurjer Poznański dg 872

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Skryta 9 m. 7 dobre świadectwa polecenia konieczne. zdg 97 151

Damski
fryzjer lub fryzjerka dobra potrzebna zaraz. Focha 54. zdg 97 074

Służąca
restauracyjna z gotowaniem. Restauracja Półwiejska 5. zdg 97 068

Fryzjerka
potrzebna. Niegolewskich 5. zdg 97 065

Służąca - kucharka
do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego z gotowaniem na 5 osób do fabryki pod Kościanem potrzebna zaraz. Warunek dobre referencje. Zgłoszenia 7—8 wieczorem Libelta 10 zdg 97 146

Posługaczka
znająca prace domowe świadectwami. Grochowe Łąki 3 — 16. zdg 97 173

Biurowa
potrzebna od zaraz, znająca księgowość amerykańską. Biegła w sprawach podatkowych i świadczeniach socjalnych. Zgłoszenia z odpisem świadectw, fotografją i życiorysem, z podaniem wynagrodzenia w gotówce, przy wolnem utrzymaniu, opraniu, prasowaniu i mieszkaniu pokój wspólny (2 osoby). Skierować pod „Dwór Kaszubski". Gdynia — Starowiejska 31. ng 6287

Urzędnik gosp.
rutynowany z dłuższą praktyką potrzebny na majątek 2 tysiące mórg, tylko najlepsze rekomendacje uwzględnione zostaną. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 96 919/20

Magister farmacji
z prawem zarządu do apteki w Poznaniu potrzebny. Pierwszorzędne referencje pożądane. — Oferty Kurjer Poznański zdg 97 064

Służąca
do wszystkiego, Grobla 27, m. 1. zdg 97 062

Potrzebna
ekspedjentka od 1. 3. do składu rzeźnickiego, wład. językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia R. Seippold, G. Wilda 69. zdg 97 061

Dziewczyna
z gotowaniem dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych potrzebna od 15. 2. Patr. Jackowskiego 9 m. 5. zdg 96 896

28. ROZRYWKA

Kinoteatr „Gwiazda"
Al. Marcinkowskiego 28, od piątku dnia 14 lutego potężny dramat życiowy „Dwie sieroty". zdg 96 968

„Maskarada"
z Paulą Wessely Kino „Gong". zdg 97 083

Miło
wesoło zabawisz się jedynie tylko w „Edenie" plac Działowy. Pg 2 586-53,344

Humor zagraniczny

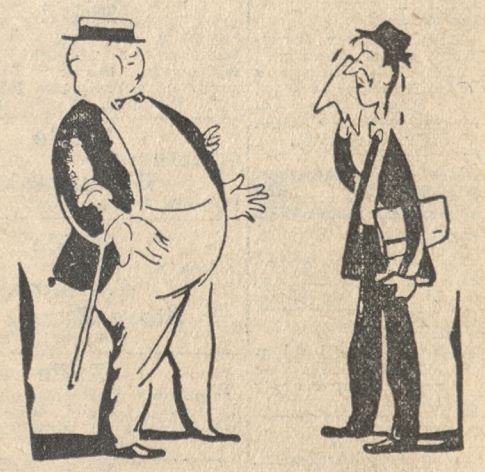

— Cóż to za upał! 36 stopni w cieniu!
— A czemu stoisz w cieniu?
(„Domenica" — Medjolan). S. F.

Co futro = to **Edmund Rychter** = co ubranie = to **Edmund Rychter** = co palto = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc luty 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12,42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149